

SPIS TREŚCI / INDEX

Editorial / Ad Lectorem, s. 2-5
Artykuły / Dissertationes, s. 6-58

1. Jarosław Nowaszczyk, *Budowa wypowiedzi w ujęciu „Retoryki” Filipa Kallimach*, s. 6-23
2. Jakub Z. Lichański, *Miejsca wspólne – perspektywa polska. Przegląd problemów i prolegomena dalszych badań*, s. 24-58

Przegląd piśmiennictwa retorycznego – w wyborze / Index operum recens editorum, quae ad artem rhetoricam spectant, s. 59-63

Przegląd nowości, recenzje/ Librorum existimationes, s. 64-71

1. CHALECKI Mikołaj Krzysztof z Chalca, *Kompendium retoryczne*, wstęp i opr. Jarosław Nowaszczyk, Marek Skwara, tł. Jarosław Nowaszczyk, Szczecin: Wyd. Nauk. Uniw. Szczecińskiego, 2009, 4⁰, 202 s., ind., Summary [*Retoryka. Małe podręczniki wielkich mistrzów*, 1. (Uniwersytet Szczeciński. Rozprawy i Studia, T. (DCCCXIII) 739)], [jzl], s. 64-65.
2. *Histoire de la rhétorique dans l'Europe moderne: 1450-1950*, red. Marc Fumaroli, Paris: PUF, 1999, 2⁰, 1360 s., ind. [jzl], s. 66-68.
3. *RETORYKA I ETYKA*, red. Barbara Sobczak, Halina Zgólkowa, Poznań: Wyd. Poznańskie, 2009, 2⁰, 254 s., [jzl], s. 68-70.
4. BOOTH Wayne C., *The Rhetoric of Rhetoric: The quest for Eggectibe Communication*, Oxford: Blackwell, 2008, 4⁰, 206 s., ind., [jzl], s. 70-71.

Aktualności / Recentiora, s. 72-82

Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Retoryka dawna”, Wydział Polonistyki, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, 16-17 marca 2009, opr. Michał Choptiany, Wojciech Ryzek

Ogłoszenia / Nuntii, s. 82-84

Autorzy numeru

Ad Lectorem /Editorial

Drodzy Czytelnicy!

Kolejny, podwójny (szesnasty i siedemnasty) numer naszego Pisma zawiera materiały dotyczące historii retoryki w postaci dwu artykułów przeglądowych.

Pierwszy artykuł autorstwa Jarosława Nowaszczyka analizuje „Retorykę” Filipa Kallimacha Buonaccorsiego i ukazuje, jak włoski teoretyk proponuje kształtować wypowiedź. Badacz opisuje poglądy Kallimacha na szerszym tle i wskazuje jak korzysta on z tradycji greckiej i rzymskiej retoryki. W swych sądach badacz wykracza poza dotychczasowe ustalenia dotyczące tego dzieła. Drugi artykuł autorstwa Jakuba Z. Lichańskiego przedstawia rozważania polskich teoretyków retoryki na temat *loci communes*. Autor wykazuje, iż do końca XVIII wieku kwestie te, głównie w zakresie teorii, pozbawione były niezbędnej precyzji badawczej.

W dziale *Przegląd piśmiennictwa retorycznego – w wyborze / Index operum recens editorum, quae ad artem rhetoricam spectant* kontynuujemy tradycję opracowywania na bieżąco bibliografii retorycznej.

W dziale *Przeglądy nowości, recenzje/ Librorum existimationes* zostały zamieszczone cztery recenzje (reedycja *Kompendium retorycznego* Mikołaja Krzysztofa Chaleckiego, *Histoire de la rhétorique dans l' Europe moderne*, oracy zbiorowej wydanej pod redakcją Marca Fumaroliego, studium Wayne’a C. Booth’a *Rhetoric of Rhetoric* oraz pracy zbiorowej pod redakcją Barbary Sobczak i Haliny Zgólkowej pt. *Retoryka i etyka*).

W dziale *Aktualności / Recentiora* zamieszczone jest sprawozdanie z ogólnopolskiej konferencji *Retoryka dawna*, która odbyła się w Uniwersytecie Jagiellońskim w dn. 16-17 marca 2009 r.

Zapraszamy do współpracy Autorów zainteresowanych problematyką retoryki, od klasycznej *téchne rhetoriké* Arystotelesa, wspartej Platońską ideą *kalokagathia*, do współczesnych koncepcji retorycznych. Tematyka kolejnych numerów pisma oraz daty i problematyka kolejnych konferencji Polskiego Towarzystwa Retorycznego są podawane na stronie internetowej www.retoryka.edu.pl

Redaktor naczelny FAR: Jakub Z. Lichański

Editorial / Ad Lectorem

Dear readers!

The next, double (16th and 17th) issue of our journal relates to the history of rhetoric and features two articles.

The first article by Jarosław Nowaszczyk examines “Rhetoric” of Philip Kallimach Buonaccorsi and describes the way the Italian theorist looks at the text structure. The author presents Kallimach’s theory against broader background and indicates how it applies the tradition of Greek and Roman rhetoric. The researcher’s broad analysis significantly supplements the previous findings about Kallimach’s work. The second article by Jakub Z. Lichański presents the considerations of Polish rhetorical theorists about *loci communes*. The author proves that until the end of the 18th century these issues, mainly in theory, lacked accuracy and precision.

In the *Review of selected rhetorical publication / Index operum recens editorum, quae ad art rhetoricam spectant* the editors present the subsequent part of the rhetorical bibliography.

In the *New Publications reviews / Librorum existimationes* we have provided four reviews of recently published books on rhetoric (re-release of the *Rhetorical Compendium* by Mikołaj Krzysztof Chalecki, *Histoire de la rhétorique dans l'Europe moderne*, the collective work edited by Marc Fumaroli, the study by Wayne C. Booth *Rhetoric of Rhetoric* and the collective work under Barbara Sobczak and Halina Zgólkowa, *Retoryka i etyka*).

In the *News / Recentiora* you will find a report from the conference on rhetoric held at the Jagiellonian University on 16-17 March 2009.

Our journal invites Authors to submit articles pertaining to the broad subject of rhetoric. The themes of the forthcoming issues as well as the dates of the conferences organized by Polish Rhetorical Society can be found on our website www.retoryka.edu.pl

Editor-in-Chief FAR: Jakub Z. Lichański

Ks. dr Jarosław Nowaszczuk

Budowa wypowiedzi w ujęciu „Retoryki” Filipa Kallimacha

ZUSAMMENFASSUNG

**Aufbau der öffentlichen Rede – Die Auffassung der „Rhetorik”
des Philipp Buonaccorsi (Callimachus Experiens)**

Die „Rhetorik“ von Philipp Buonaccorsi, oder auch, wie er sich selbst nannte – Callimachus (Callimachus Experiens), wurde jahrelang verloren geglaubt. Man ging davon aus, dass das wahrscheinlich im Jahre 1477 entstandene Manuskript, bei dem Brand im Haus des Autors vernichtet wurde. Mit großem Staunen wurde deswegen die Entdeckung Professors Kazimierz Kumaniecki aufgenommen, der die Abhandlung in einer unbedeutenden Bibliothek, Mitte des zwanzigsten Jahrhunderts, fand. Auf diese Weise gelang das Werk des von der Kultur der Antike begeisterten Meisters der Renaissance in unsere Gegenwart.

In seinem Werk schenkt Callimachus eine besondere Aufmerksamkeit der Komposition einer öffentlichen Rede. Dieses Thema nimmt auch die zentrale Stellung in der Abhandlung an. Der Autor zählt sechs Teile einer Rede auf: Einleitung, Erzählung, Gliederung, Beweisführung, Wiederlegung der gegnerischen Argumente und Redeschluss. Bei der Benennung der einzelnen Teile verwendet Callimachus die Termini, die sich in der Römischen Rhetorikschule etabliert haben. Er stellt die innere Struktur der einzelnen Teile vor, behandelt ihre verschiedenen Verwendungsmöglichkeiten und zeichnet ihre Vor- und Nachteile auf.

Die ganze Abhandlung basiert auf Thesen, die in den Werken von antiken Autoren zu finden sind. Die Ähnlichkeiten betreffen nicht nur die theoretischen Feststellungen, es handelt sich oft um wortgetreue Zitate aus den Werken der Vorgänger. Die im ganzen Werk verwendete Terminologie, die behandelten Themen und die Art ihrer Darstellung deuten auf eine enge Beziehung zu Cornificius. Buonaccorsi bezieht sich auch gerne auf Cicero. Die Werke anderer Autoren, obwohl sie als Basis für manche Thesen dienten, scheinen hier weniger bedeutend. Die tiefe Verwurzelung in dem Gedankengut der Antike zeigt sich nicht nur auf der formellen Ebene, sondern auch in der Konzeption des Werkes. Angefangen mit dem Titel, über den privilegierten Platz der Komposition in der Gesamtheit der dargestellten Fragen, aufgeführte Beispiele, bis zur Anerkennung der Gerichtsrede als wichtigste Form der Redekunst; alles ist eine Wiederholung der Rhetoriktheorie der Antike. Dieser hohe Grad der

Abhängigkeit lässt das Werk wenig innovativ erscheinen und die unternommenen Untersuchungen schließen sich im Bereich der Komparatistik ein. Offen bleibt die Frage, ob diese weitreichende Abhängigkeit eine bewusste Entscheidung des Callimachus war, oder aber handelt es sich dabei um ein charakteristisches Merkmal einer Generation der Gelehrten der Renaissance, bei der die Faszination für die Antike sich noch auf die Kenntnis ihrer Thesen beschränkte. Eine tiefere Reflexion, Synthese und eigene Ideen, die auf der Basis der Hinterlassenschaft der Antike entstanden, sollten erst später folgen.

Starożytne powiedzenie, że również książki mają swoje losy, można odnieść do wielu dzieł zachowanych jedynie dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności. Pośród tego rodzaju zabytków winna znaleźć się bez wątpienia „Retoryka” Filippa Buonaccorsiego, czy jak się sam nazwał, Kallimacha¹. Rękopis sporządzony najprawdopodobniej w 1477 roku², dotarł bowiem do naszych czasów po wielu perypetiach. Najpierw uniknął zniszczenia w pożarze domu swego twórcy, później przechodził z rąk do rąk, uznany z czasem za zaginiony, nieoczekiwanie został odnaleziony przez profesora Kazimierza Kumanieckiego w połowie dwudziestego wieku, w jednej z pomniejszych bibliotek³. W ten sposób dzieło, urzeczonego kulturą antyku renesansowego mistrza, dotarło do naszych, tak zdawałoby się innych, czasów. Podjęte przez niego w „Retoryce” kwestie nie przestały być jednak i interesujące i aktualne.

Wśród zasadniczych problemów teorii retoryki znajduje się kompozycja wypowiedzi. Na różne sposoby ukazywano jej miejsce w procesie przygotowania publicznego wystąpienia, wyszczególniano też różnorodne porządki następujących po sobie elementów składowych mowy. Zagadnienie to interesowało również Kallimacha, gdyż już nawet z pobieżnego oglądu widać, że umieścił je w centrum swego opracowania i poświęcił mu wiele uwagi⁴. Idąc za opinią współczesnych Buonaccorsiemu znawców tematu profesor Kumaniecki utrzymuje, że autor „Retoryki” wykazuje wysoki stopień zależności od twierdzeń podanych w antyku⁵. Nie dziwi to zapewne u twórcy renesansowego, który programowo stawiał sobie za cel przeżycie raz jeszcze wszystkiego, co zrodził świat starożytny. Naśladowanie przeszłości (*imitatio*

¹ Philippi Callimachi *Rhetorica*, edidit Casimirus Felix Kumaniecki, Varsaviae 1950; w dalszej partii artykułu w odniesieniu do dzieła stosowany będzie skrót: *RH*; autor znany jest też jako Callimachus Experiens [Kallimach Doświadczony], zob. J. Z. Lichański, *Humanismus. Osteuropa*, w: G. Ueding (red.), *Historisches Wörterbuch der Rhetorik*, Tübingen 1998, t. 4, s. 32 – 33. 35.

² K. Kumaniecki, *O odnalezionej „Retoryce” Filipa Kallimacha*, Warszawa 1948, s. 24 – 27.

³ Tamże, s. 5 – 14.

⁴ Zagadnienia dotyczące części mowy (*partes orationis*) obejmują w „Retoryce” zakres od 17r do 83r; zob. Schemat 1.

⁵ K. Kumaniecki, *O odnalezionej...*, dz. cyt., s. 32. 45 nn.

antiquorum) to bez wątpienia jeden z zasadniczych postulatów epoki¹. Celem tej prezentacji nie jest zatem wykazanie, że w omawianym tu dziele mamy do czynienia z innego rodzaju sytuacją. Warto natomiast prześledzić, gdzie widać najwyraźniej związki z poprzednikami; jaki jest stopień tego uzależnienia; którzy pisarze wpłynęli na autora najbardziej, a w końcu postawić także pytanie, czy traktat, który na gruncie polskim stanowił jedną z pierwszych prób wolnego od średniowiecznych tendencji studium retorycznego², posiada jakiegokolwiek przejawy samodzielnego opracowywania budowy wypowiedzi.

Kompozycja mowy a proces retoryczny

Dzieło Kallimacha nosi tytuł „Retoryka”, choć nie odpowiada to do końca zawartej w nim treści. Praca obejmuje bowiem jedynie pierwszy z elementów procesu retorycznego, a mianowicie inwencję (gr. εὑρεσις; łac. *inventio*)³. Być może autor nazwał tak swój traktat sugerując się tytułem wydanego w jego czasach drukiem „De inventione” Cyserona. Przedstawiając różnorodne problemy wstępnej części procesu retorycznego Kallimach omawia także zagadnienia kompozycyjne. Włącza się przez to w nurt rzymski ujmowania budowy mowy⁴. Grecy bowiem poświęcali tej kwestii drugą część opracowania wypowiedzi, a mianowicie podział (gr. τὰς; łac. *distributio*; *dispositio*). Taki model pojawia się już u pierwszych retorów, Koraksa i Tejzjasza⁵. Jest później powtarzany bez większych zmian przez ich następców ze szkoły greckiej⁶. Inaczej zagadnienie to było opisywane w retorycznej w retorycznej szkole rzymskiej. Tutaj zostało włączone w część inwencyjną pracy nad mową. Wiąże się to z rozróżnieniem na porządek naturalny (*ordo naturalis*) i artystyczny (*ordo*

¹ Por. A. Axer, *Z problematyki recepcji retoryki antycznej w renesansie*, w: M. Grzesiowski (red.), *Retoryka antyczna i jej dziedzictwo*, Warszawa 1995, s. 128; M. Brożek, *Źródła do średniowiecznej teorii wykładu literatury*, Warszawa 1989, s. 50 – 52; K. Heldmann, *Antike Theorien über Entwicklung und Verfall der Redekunst*, München 1982, s. 32nn; o naśladownictwie w różnych dziedzinach życia Kallimacha, zob. J. Zathy, *W sprawie badań nad Kallimachem*, w: S. Arnold (red.), *Odrodzenie i reformacja w Polsce*, Warszawa 1958, t. 3, s. 72; K. Kumaniecki, *Twórczość poetycka Filipa Kallimacha*, Warszawa 1953, s. 32 – 33.

² J. Z. Lichański, *Humanismus ...*, dz. cyt., s. 33 – 35.

³ Zob. K. F. Kumaniecki, *Prologomena*, w: *RH.*, s. VIII: „*Ipsum opusculum, quamvis Rhetorica inscriptum, haudquaquam totam artem rhetoricam complectitur, sed unam tantummodo eius partem, scilicet eam, quae est de inventione*”.

⁴ Szersze omówienie zasad kompozycyjnych tego kręgu retorów zawiera artykuł: J. Nowaszczuk, *Kompozycja wypowiedzi w ujęciu rzymskiej szkoły retorycznej*, w: „*Colloquia Theologica Ottoniana*” I/2007, s. 95 – 118.

⁵ H. Podbielski, *Wstęp*, w: Arystoteles. *Retoryka. Poetyka*, Warszawa 1988, s. 5; O. Navarre, *Essai sur la rhétorique Grecque avant Aristotele*, Paris 1900, s. 213 – 240; G. Kennedy, *The art of persuasion in Greece*, New Jersey 1963, t. 1, s. 59; T. Bieńkowski, *Proëmium. Antyczna teoria wstępu do mowy*, w: „*Meander*” 1/1965, s. 13 – 17; E. Sarnowska – Temeriusz, *Przeszłość poetyki*, Warszawa 1995, s. 18; G. Kowalski, *De artis rhetoricae originibus quaestiones selectae*, Leopoli 1933, s. 44 – 49; G. Kowalski, *De arte rhetorica*, Leopoli 1937, s. 84; P. Hamberger, *Die rednerische Disposition in der alten TEXNH PHTOPIKH*, Paderborn 1914.

⁶ Prezentację poglądów tego kręgu teoretyków krasomówstwa zawiera: J. Nowaszczuk, *Kompozycja wypowiedzi w ujęciu greckiej szkoły retorycznej*, w: „*Roczniki Humanistyczne*” LIV – LV/2006 – 2007, s. 241-262.

artificialis) w opracowywaniu kompozycji. Retorzy łacińscy uznali, że podany wcześniej schemat budowy mowy winien być powiązany właśnie z pierwszym elementem w procesie retorycznym, gdyż odwołuje się do takiego sposobu przedstawiania sprawy, jaki stosuje każdy człowiek opierając się na wrodzonym dążeniu do uporządkowanego opisu zdarzeń¹. Podział (*dispositio*) w ich mniemaniu miał natomiast polegać na naruszaniu tego naturalnego porządku i wprowadzaniu układu nadanego przez mówcę, a związanego z krasomówczą i stylistyczną obróbką wypowiedzi. Inne jeszcze rozumienie tej kwestii przedstawia Martianus Kapella, który rozróżnia wprawdzie naturalny i artystyczny porządek mowy, ale przygotowanie obydwu wiąże z częścią dyspozycyjną w procesie retorycznym². Jest to być może oznaka zmiany w podejściu do problemu w późnym antyku. Kallimach podjął w swojej pracy zasady podane przez rzymskich retorów i umieścił kompozycję w inwencyjnej części procesu retorycznego. Z tej też racji znalazła się ona w ogóle w jego „Retoryce”. Gdyby zastosował normy greckie, problem ten nie zostałby omówiony w dziele. Takie potraktowanie budowy mowy jest pierwszą z przesłanek wskazujących na świadome nawiązywanie przez Kallimacha do zasad podanych przez twórców łacińskich. W podobny sposób umieszczono bowiem kompozycję zarówno w „Rhetorica ad Herennium”³, jak i w dziełach Cicerona⁴ oraz oraz w „Institutio oratoria” Kwintyliana⁵.

Liczba części

Katalog części wypowiedzi Kallimach prezentuje jakby mimochodem, przy omawianiu zagadnień poprzedzających kompozycję. Czytamy więc w „Retoryce”:

Cognito statu et iudicatione causae, ad quam omnis orationis vis convertenda est, cum oratio ipsa sex partibus absolvatur, videlicet exordio, narratione, divisione, confirmatione, confutatione et epylogo, ut commode omnes tractare possimus [...], considerandum est, qualis sit causa⁶.

Po ustaleniu stanu sprawy i przedmiotu sporu, ku któremu winna się zwracać cała siła oddziaływania mowy - skoro samo wystąpienie składa się z sześciu części, to znaczy ze wstępu, opowiadania,

¹ Quint. *Inst. or.* II, 17, 6.

² M. Cap. *De Phil.* V, 506; Bez wątpienia Kapella nie był znawcą retoryki tego formatu, co Ciceron, czy Kwintylian. Jego dzieło zaważyło jednak znacząco na teorii retoryki czasów renesansu. Początkowo w szkołach korzystano bowiem chętnie z dzieł autorów chrześcijańskich, gdyż dorobek wielkich przedchrześcijańskich teoretyków dyscypliny budził obawy (zob. K. Kumaniecki, *Twórczość poetycka* ..., dz. cyt., s. 61). Najpopularniejszym wykładem była właśnie piąta księga dzieła Martianusa Kapelli. Autor ten był uważany za pomysłodawcę podziału kształcenia na *trivium* i *quadrivium* a także za inicjatora wprowadzenia retoryki do wykładu szkolnego, a przynajmniej za tego, który ocalił dorobek antyku dla wieków średnich.

³ *Rh. ad Her.* I, 3, 4.

⁴ Cic. *De inv.* I, 15 nn.

⁵ Quint. *Inst. or.* III, 9, 1; IV, 1, 41 nn.

⁶ *RH.* 17r, 10 – 16.

podziału, dowodzenia, zbijania argumentów przeciwnika i zakończenia - abyśmy mogli wszystkie odpowiednio opracować, należy zastanowić się, jakiego typu jest sprawa¹.

Zainteresowanie autora w tym miejscu wydaje się być skupione na jak najlepszym przygotowaniu do przeprowadzenia procesu. Podkreśla więc potrzebę rozpoznania *status* sprawy i przedmiotu sporu. Idąc dalej zaznacza, że należy ponadto rozważyć rodzaj zaistniałego problemu. Ma tu na myśli rozpoznanie, czy ma się do czynienia z typem zaszczytnym sprawy (*causa honesta*), niegodnym (*causa turpis*), zaskakującym (*causa admirabilis*), dwuznacznym (*causa anceps*), pospolitym (*causa humilis*), czy w końcu z niejasnym (*causa obscura*)². Potrzebę rozeznania pośród różnych możliwości występujących kontrowersji zauważył już Hermagoras³. Po nim zaś retorzy zgodnie podejmują to przekonanie⁴. Kallimach dzieląc ich poglądy zaznacza przy tym, iż zabieg ten pomoże właściwie opracować kompozycję, a w szczególności wstęp. W tym właśnie kontekście pojawia się wypis części składających się na publiczne wystąpienie. Zostaje on podany w zdaniu podrzędnym. Retorzy rzymscy prezentowali swoje wersje budowy wypowiedzi bardziej bezpośrednio. U autora dzieła „*Rhetorica ad Herennium*” one właśnie stanowią szkielet kompozycyjny całego utworu. Stąd też wymienia je wprost⁵. Ciceron podaje części kompozycyjne również w zdaniu twierdzącym⁶. Także Kwintyliusz i Martianus Kapella wprowadzają spisy części mowy w podobny sposób⁷. Można więc postawić pytanie, dlaczego w dziele Kallimacha katalog części wypowiedzi nie został wyróżniony analogicznie do poprzedników. Jest to tym bardziej interesujące, że struktura całego utworu zdaje się w centrum stawiać właśnie sprawę kompozycji mowy⁸. Być może jest to zwykły zbieg okoliczności i sam autor nie zamierzał w ten sposób wyrazić nic szczególnego. Można wszakże domniemywać, że nie widział on potrzeby wyodrębniania spisu części kompozycyjnych i wprowadził je jedynie dla przypomnienia. W renesansie retoryka należała do przedmiotów wykładowych, Kallimach mógł uważać tego rodzaju wiadomości za podstawowe i powszechnie znane. Były bowiem przedmiotem nauczania już w pierwszym, najniższym poziomie szkolnym⁹. Jest to oczywiście jedynie

¹ Tłumaczenia pochodzą od autora artykułu.

² *Rh.* 17r, 16 – 17v, 10.

³ Zob. G. Kennedy, dz.cyt., s. 315; por. Tac. *Dial.* 19.

⁴ *Rh. ad. Her.* I, 4, 3 – 6; Cic., *De inv.* I, 16 § 20 – 22; Quint. *Inst. or.* IV, 1.

⁵ *Rh. ad Her.* I, 3, 4.

⁶ Cic. *De inv.* I, 14 § 19.

⁷ Quint. *Inst. or.* IV, 1, 6 – 7; M. Cap. *De Phil.*, V, 506.

⁸ Por. Schemat 1.

⁹ S. Kot, *Historia wychowania*, Warszawa 1996, t. 1, s. 207. 200 – 202; Ł. Kurdybacha (red.), *Historia wychowania*, Warszawa 1958, t. 1, s. 278. 280. 286; H. Cichocka J. Z. Lichański, *Zarys historii retoryki*,

hipoteza, ale być może stanowi ona właściwe uzasadnienie dla nietypowego sposobu wprowadzenia przez autora katalogu części kompozycyjnych wypowiedzi.

Autor „Retoryki” przyjmuje, że mowa składa się z sześciu elementów, a mianowicie ze wstępu (*exordium*), opowiadania (*narratio*), podziału (*divisio*), przytaczania argumentów (*confirmatio*), zbijania poglądów strony przeciwnej (*confutatio*) i z zakończenia (*epilogus*). Biorąc pod uwagę wcześniej wykazane zależności Kallimacha od autorów starożytnych rodzi się pytanie o to, który z nich zaważył najmocniej na tak sformułowanej koncepcji kompozycyjnej. Istniała bowiem pewna różnorodność zarówno co do ilości elementów wypowiedzi, jak i stosowanego w odniesieniu do nich nazewnictwa. W większości twórcy tak greccy, jak łacińscy oscylują wokół pięciu, lub sześciu części w mowie¹. Każdy z nich wysuwa jednak na pierwszy plan inne składniki kompozycyjne i to, co u jednego jest odrębną częścią mowy, u innego zajmuje dalsze miejsce w strukturze wypowiedzi. Rozpatrując tę kwestię w dziele Kallimacha, trzeba stwierdzić, że zastosowana nomenklatura bardzo wyraźnie wskazuje na zależność od twórców łacińskich. Retorzy z tego kręgu wyróżniają zasadniczo także sześć części składających się na kompozycję mowy. Autor „*Rhetorica ad Herennium*” i Ciceron w „*De inventione*” stwierdzają wprost, że ich model struktury wypowiedzi to model sześćcioelementowy². Martianus Kapella wyróżnia z kolei siedem części, ale wyłącza z katalogu składników kompozycyjnych prolog jako zagadnienie poprzedzające właściwe omawianie problemu³. Kwintyliusz odnosząc się do poprzedzającej go wiedzy retorycznej wymienia większą ich ilość, ale w opisie skupia się także na sześciu elementach⁴. Zgoda co do ilości części w mowie nie oznacza jednak jednomyślności co do koncepcji budowy wypowiedzi. Okazuje się bowiem, że w poczuciu poszczególnych pisarzy antycznych inne elementy mowy winny być wyakcentowane, nabierając statusu odrębnej części.

Warszawa 1993, s. 83; J. Lichański, *Retoryka od renesansu do współczesności – tradycja i innowacja*, Łódź 2000, s. 34 – 35; B.M. Garavelli, *Manuale di retorica*, Milano 1989, s. 45 – 46; J. Lichański, *Przegląd definicji retoryki*, Wrocław 1988, s. 43 – 44; M. Frankowska – Terlecka, *Definicje retoryki w encyklopediach średniowiecznych*, Wrocław 1988, s. 59; M. Markowski, *Tendencje rozwojowe piętnastowiecznej retoryki krakowskiej*, Wrocław 1988, s. 96 – 100; trzy ostatnie z wymienionych opracowań znajdują się w zbiorze: M. Frankowska – Terlecka (red.), *Retoryka w XV stuleciu*, Wrocław 1988.

¹ Por. Schemat 2.

² Zob. *Rh. ad Her.* I, 2, 3; *Cic. De inv.* I, 14 § 19.

³ *Cap. M. De Phil.*, V, 506.

⁴ *Quint. Inst. or.* IV, 1, 6 – 7.

Nazwy elementów kompozycyjnych

Kallimach korzystając z dorobku poprzedników musiał dokonać wyboru zarówno w odniesieniu do składników, które trzeba wyróżnić jako pierwszoplanowe, jak też terminologii, jaką należy się w stosunku do nich posłużyć. W odróżnieniu bowiem od powszechnego w starożytności przekonania o tym, że w kompozycji wypowiedzi najlepiej stosować wzór kilkuelementowy, nie ma wśród znawców przedmiotu podobnej zgody w obrębie nomenklatury.

Autor „Retoryki” jako pierwszą część wypowiedzi wymienia wstęp. Określa go mianem *exordium*. Korzysta tu z pojęcia powszechnie stosowanego przez większość autorów antyku rzymskiego. Grecy stosowali dla wprowadzenia nazwę *προοίμιον*, której łacińskim odpowiednikiem jest *principium*. To pojęcie stosowano w krasomówstwie rzymskim w stosunku do szczególnego, jednego z dwu możliwych, rodzajów wstępu. Nazywano tak prolog do mowy w sprawach jasnych i nie budzących w mówcy obawy, że pewne istotne dla procesu, ale niekorzystne dla niego fakty, zostaną ujawnione. Gdyby zachodziła natomiast sytuacja przeciwna, to znaczy, gdy ustalone opinie świadków, bądź też same wydarzenia przemawiały na niekorzyść prezentowanej wersji wydarzeń, wówczas należało posłużyć się innym rodzajem wstępu, a mianowicie insynuacją (*insinuatio*). Biorąc pod uwagę to rozróżnienie, w retoryce rzymskiej stosowano określenie *exordium* jako nadrzędne dla dwu przedstawionych możliwości wprowadzenia w sprawę. Trzeba przy tym zaznaczyć, że w rozumieniu roli *principium* i *insinuatio* nie było także jednomyślności. Jedni retorzy, dla przykładu Kornificjusz utrzymywali, iż są to dwa odrębne rodzaje wstępu¹. Inni z kolei, jak chociażby Ciceron i Kwintyliusz przyjmowali, że w każdym wprowadzeniu, bez względu na rodzaj sprawy, winny się znaleźć elementy bezpośredniego przedstawienia problemu (*principium*) i elementy dygresyjne, opracowane artystycznie, ożywiające tok wypowiedzi (*insinuatio*)². Kallimach przejmuje od poprzedników nie tylko nazwę *exordium* dla wstępu, ale także przekonanie o dwóch jego rodzajach. Nie podziela jednak zdania Cicerona i Kwintyliusza, co do konieczności występowania obu tych części w każdym wprowadzeniu. Zgadza się natomiast z autorem „*Rhetorica ad Herennium*”

¹ *Rh. ad Her.* I, 4, 6.

² *Cic. De inv.* I, 15 § 20; *Quint. Inst. or.* IV, 1, 42.

SCHEMAT 1

Plan „Retoryki” Filipa Kallimacha

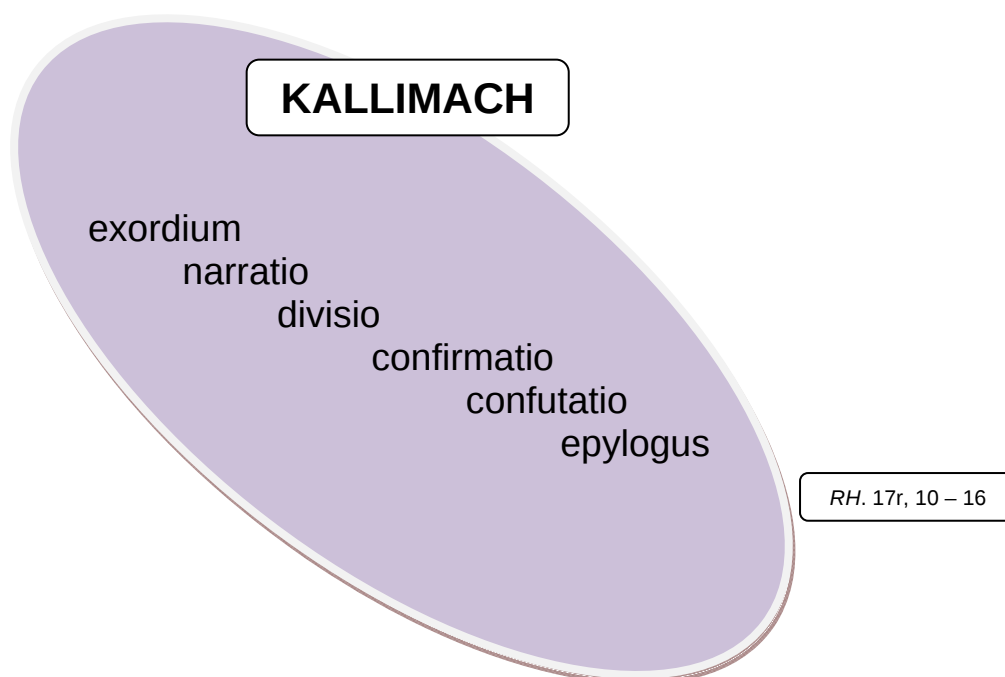
<i>Definitio / Causae in verbis et in rebus</i> [RH. 1r – 2r]	
<i>Circumstantiae</i> [RH. 2r – 4v]	
<i>Constitutiones (status) causarum et constitutiones assumptitiae</i> [RH. 5v – 14r]	
<i>Iudicatio</i> [RH. 14v – 17r]	
<i>Partes orationis</i> [RH. 17r – 83r]	
	Causa coniecturalis [RH. 83v – 89v]
	<i>Causa diffinitiva</i> [RH. 89v – 93r]
	Causa iuridicialis [RH. 93v – 101r]

<i>Ratio obiciendi et refellendi causae</i>	Controversiae in scripto [RH. 101r – 107v]
	Deprecatio [RH. 107v – 108v]
<i>Genus deliberativum</i> [RH. 108v – 116v]	
<i>Genus demonstrativum</i> [RH. 116v – 120v]	

SCHEMAT 2

Kompozycja mowy w „Retoryce” Kallimacha w zestawieniu z podziałami twórców antycznych

retorzy greccy				
Koraks Tejzjasz	Izokrates	Anaksymenes	Arystoteles	Hermagoras
ΠΡΟΟΪΜΙΟΝ	ΠΡΟΟΪΜΙΟΝ	ΠΡΟΟΪΜΙΟΝ	ΠΡΟΟΪΜΙΟΝ	ΠΡΟΟΪΜΙΟΝ
			ΔΙΑΒΟΛΗΉ	
ΔΙΗΓΗΣΙΣ	ΠΡΟΘΕΣΙΣ	ΤΟ ΠΡΟΕΚΤΙΘΕΝΑΙ	ΔΙΗΓΗΣΙΣ	ΔΙΗΓΗΣΙΣ
		ΒΕΒΑΪΩΣΙΣ		
ΑΓΩΝ	ΚΑΤΑΣΤΑΣΙΣ	ΠΡΟΛΗΨΙΣ		ΤΟ ΚΡΙΝΟΜΕΝΟΝ
ΠΪΣΤΙΣ	ΠΪΣΤΙΣ	ΠΑΛΙΛΛΟΓΙΑ	ΠΪΣΤΙΣ	ΑΠΟΔΕΙΞΙΣ
			ΛΥΣΙΣ	ΛΥΣΙΣ
			ΕΡΩΤΗΣΙΣ	
ΕΠΙΛΟΓΟΣ	ΕΠΙΛΟΓΟΣ	ΕΠΙΛΟΓΟΣ	ΕΠΙΛΟΓΟΣ	ΕΠΙΛΟΓΟΣ



retorzy łacińscy			
Kornificjusz	Cyceron	Kwintylian	Kapella
exordium	exordium	exordium	principium / exordium
narratio	narratio	narratio	narratio
		<i>egressio</i>	
divisio		<i>propositio</i>	propositio
	partitio	partitio	partitio
confirmatio	confirmatio	probatio	argumentatio
confutatio	reprehensio	reprehensio	<i>reprehensio</i>
conclusio	conclusio		conclusio
		peroratio	peroratio

i z Martianusem Kapellą, że w zależności od rodzaju sprawy można zastosować bądź jeden, bądź drugi rodzaj prologu

W dalszym ciągu mowy winno zdaniem Kallimacha nastąpić przedstawienie wydarzeń związanych ze sprawą. Ta część w strukturze wystąpienia to opowiadanie. Zarówno autorzy greccy, jak i łacińscy wydają się być zgodni co do jego miejsca i przebiegu. Stosują też ujednoliconą terminologię (gr. διήγησις; łac. *narratio*). Podobnej jednomyślności brak natomiast w odniesieniu do kolejnego elementu mowy. Kallimach nazywa go *divisio*, ale w opisie szczegółowym posługuje się także, na zasadzie synonimu,

określeniem *partitio*¹. Pierwszy z wymienionych terminów pojawia się w dziele „Rhetorica ad Herennium”, drugi z kolei został wykorzystany przez Cyserona w „De inventione”². Rozumienie roli tej części mowy wydaje się u obu wymienionych autorów dosyć zbieżne³. Kwintyliusz i Martianus Kapella z kolei podejmowali próby wyróżniania jako osobnych części mowy tych elementów, które u poprzedników były jedynie składnikami *divisio*. O ile pierwszy z nich stara się uniknąć namnażania części w kompozycji, wskazując jedynie na potrzebę zaistnienia pewnych treści w przebiegu wystąpienia, to drugi umieszcza w swoim katalogu dwie osobne części poprzedzające argumentację⁴.

Najistotniejszym zadaniem mowy w opinii Arystotelesa jest udowodnienie swej racji⁵. Tradycyjnie w retoryce rzymskiej zwykło się dzielić dowodzenie na dwie części. Są nimi przedstawianie argumentów (*confirmatio*) i zbijanie zarzutów przeciwnika (*refutatio*). Martianus Kapella scala oba te elementy nadając im nazwę *argumentatio*, opisując zagadnienie dokonuje jednak wewnętrznego rozróżnienia według wcześniejszej tradycji. Kwintyliusz z kolei stosuje tradycyjny podział, ale przedstawianie dowodów nazywa *probatio*. Kallimach podjął klasyczny, dwuelementowy model przedstawiania swej racji i wyodrębnił jako osobne części *confirmatio* i *confutatio*⁶. O ile jednak pierwszy z elementów argumentacji określa podobnie, jak większość starożytnych retorów, o tyle w odniesieniu do odbierania wagi przekonaniom adwersarza wykorzystuje pojęcie, które pojawia się jedynie u Kornificjusza⁷. Inni autorzy, poczynając od Cyserona, stosują tu bowiem termin *reprehensio*⁸.

Ostatnia część kompozycji to zakończenie. Kallimach nazywa je epilogiem (*epilogus*). Zaczepnięty z języka greckiego termin wcześniej doznał zlatynizowania i był powszechnie stosowany. W niektórych partiach dzieła odnaleźć można także inne, wypracowane przez retorów rzymskich na gruncie języka łacińskiego, nazwy tego elementu wypowiedzi⁹. Posługiwali się oni terminami „podsumowanie” (*cumulus*), „konkluzja” (*conclusio*), „zwieńczenie mowy” (*peroratio*)¹⁰. W czasach Martianusa Kapelli zaczęto rozróżniać pomiędzy dwoma ostatnimi z przytoczonych pojęć. Pierwsze

¹ RH. 17r, 12 – 13; 31v, 20 – 21; 32v, 14.

² Rh. ad Her. I, 3, 4; I, 10, 17; Cic. De inv. I, 14, § 19; I, 22, § 31.

³ Tamże.

⁴ Por. Schemat 2; M. Cap. De Phil. V, 506.

⁵ Arist. Rh. III, 13 (1414a 32 – 35); III, 17 (1417b 22 – 25).

⁶ RH. 35r, 3 nn; 67v, 6 nn.

⁷ Rh. ad Her. I, 10, 18 – I, 11.

⁸ Cic. De inv. I, 45, § 83; Quint. Inst. or. III, 9, 1; m. Cap. De Phil. V, 506.

⁹ RH. 78r, 18.

¹⁰ Rh. ad Her. II, 30, 47; Cic. De inv. I, 52, § 98; Quint. Inst. or. VI, 1, 1.

z nich rozumiano jako krótkie przypomnienie przedstawionych dowodów, a drugie dopiero stanowiło właściwe zakończenie¹. Nie znaczy to jednak, że zastosowana przez Kallimacha nazwa była obca dla twórców rzymskich. Wręcz przeciwnie, w „*Rhetorica ad Herennium*” znajduje się takie zdanie:

Conclusiones, quae apud Graecos ἐπίλογοι nominantur, tripartitae sunt².

Zakończenia, które Grecy nazywają epilogami są trojakiego rodzaju.

Jak widać, i w tym wypadku Kallimach posłużył się pojęciem zaczerpniętym z pracy Kornificjusza. Grecki termin wydawał się może bardziej adekwatny i konkretny, ze względu na dystynkcje dotyczące *conclusio* i *peroratio*.

Podsumowując trzeba stwierdzić, że zarówno w stosunku do zakończenia, jak i innych części składających się na kompozycję mowy Kallimach najchętniej korzysta z terminologii wykorzystanej w „*Rhetorica ad Herennium*”. Przyjęty schemat kompozycyjny jest też bardzo zbieżny z tym, który zaprezentował w świecie greckojęzycznym Hermagoras. Nie jest to chyba zaskakujące, gdyż ten właśnie mistrz wymowy wycisnął szczególne piętno na nauczaniu retorów rzymskich, z których obficie zaczerpnął z kolei Kallimach.

Autor „*Retoryki*” nie poprzestał na opisie kompozycji w rodzaju sądowym, chociaż poświęcił mu najwięcej miejsca. Starał się też wyjaśnić normy obowiązujące w mowie doradczej³ i pokazowej⁴. Ostatecznie wykorzystał jednak wzór wypracowany w wystąpieniu sądowym także w dwu pozostałych rodzajach⁵. Warto na to zwrócić uwagę, gdyż już od czasów Arystotelesa, który uznał taki zabieg za błąd, na ogół unikano podobnej praktyki⁶. Kallimach nie bał się przyporządkować wszystkim typom

¹ M. Cap. *De Phil.* V, 564 – 565.

² *Rh. ad Her.* II, 30, 47.

³ *RH.* 108v, 17 – 14.

⁴ Tamże, 117r, 11 – 18r, 10.

⁵ Tamże, 108v, 17 – 14: *Partes orationis in hoc genere sunt eadem, quae in iuridicialibus causis [...]; RH.* 117r, 11 – 18r, 10: *Huius quoque generis tot sunt partes orationis, quot expresse sunt in aliis supra [...].*

⁶ Arist. *Rh.* III, 13 1414a 36 – 1414b 6: tł. H. Podbielski, *Arystoteles. Retoryka*, Warszawa 1988, s. 274 – 275: *Śmieszne są podziały, jakich dokonuje się współcześnie, bo przecież „opowiadanie” jest właściwe jedynie wymowie sądowej. Jakimż więc sposobem mowy popisowe lub polityczne mogą zawierać „opowiadanie” w technicznym sensie tego terminu lub „zbicie argumentów strony przeciwnej” albo „epilog przedstawionych dowodów”? Wstęp, przedstawienie przeciwstawnych argumentów i rekapitulacja występują przecież tylko wówczas w mowach politycznych, gdy są one odbiciem ścierających się poglądów. Mogą one również często zawierać oskarżenia i obronę, nie wtedy jednak, gdy są mowami doradczymi. Co więcej, nawet nie każda mowa sądowa posiada epilog. Nie ma go, gdy jest np. krótka lub gdy sprawa jest łatwa do zapamiętania. Epilog jest bowiem skrótem dłuższej całości.*

wypowiedzi tego samego schematu budowy. W każdym z nich podkreśla jednak te elementy, które są dla niego najbardziej właściwe i typowe.

Zalety i wady

Właściwe opracowanie poszczególnych części mowy wymaga od twórcy sporej dozy uwagi i czujności. Buonaccorsi omawiając poszczególne elementy pokazuje zarówno ich przymioty, jak i możliwe uchybienia. Opisując wstęp (*exordium*) przestrzega przed stosowaniem w nim jakichkolwiek nadzwyczajnych słów (*insolentia verborum*) i swobody poetyckiej (*licentia poetica*). Mówi, że we wprowadzeniu należy też wystrzegać się cytowania powiedzeń (*sententiae*), wyrażen patetycznych (*gravitas*) i wszelkiej przesady tak w słowach jak i zachowaniu (*verbis atque vultu ostentatio*)¹. Wszystko to bowiem, zdaniem Kallimacha, budzi niechęć w słuchaczach. Jest bowiem postrzegane jako przejaw zbytnej pewności siebie. Wstęp zaś winien być wyrażony stylem prostym (*simplex*), a nawet podobnym do pozbawionego jakiegokolwiek wcześniejszego przygotowania (*inelaborato simile*). Zasady te dotyczą szczególnie spraw przynależących do typu zaszczytnego (*honestae causae*), gdzie wprowadzenie winno być ponadto krótkie (*breve*). Te procesy natomiast, które są zawile (*perplexae causae*), budzą wątpliwości (*suspectae causae*) i dotyczą wydarzeń, które powszechnie uznano za niegodziwe (*infames causae*), mogą posiadać nieco dłuższy wstęp.

Wszystkie te zasady są bardzo zbieżne z poglądami, jakie przedstawił Kwintyliusz w swojej „Institutio oratoria”². Wydaje się, że także klasyfikację wstępów posiadających rażące błędy oparł Kallimach na tym właśnie dziele jak również na twierdzeniach podanych przez wcześniejszych retorów łacińskich³. Ponieważ we fragmencie poprzedzającym to zagadnienie w „Retoryce”, zwracał uwagę na potrzebę dobrania odpowiedniego stylu, jako pierwsze z wprowadzeń, które jest wadliwe uważa takie, które razi przesadą w słownictwie, stosowaniu sentencji i opracowania kompozycyjnego (*apparatum*). Następnie wskazuje na błędy związane z właściwym podejściem do przedmiotu sprawy i te, które dotyczą spełnienia celu, jaki stoi przed prologiem. Pośród tego rodzaju błędnych wprowadzeń wymienia takie, które mogą zostać wykorzystane do różnych spraw (*vulgare*); takie, którymi posłużyć się może w równym stopniu obrońca, jak i oskarżyciel (*commune*); takie, które wywołują inne, niż potrzebne w sprawie, nastawienia

¹ RH. 23v, 13 nn.

² Quint. *Inst. or.* IV, 1, 59 – 61.

³ RH. 24r, 18 – 24v, 17; Rh. ad Her. I, 7, 11; Cic. *De inv.* I, 18 § 26; Quint. *Inst. or.* IV, 1, 71.

w słuchaczu (*translatum*); a w końcu także takie, które nie spełniają pod wieloma względami wymogów wstępu (*contra praecepta*). Na końcu Kallimach wymienia taką kategorię błędów w prologach, o jakiej nie mówią starożytni retorzy. Podaje bowiem, iż może istnieć tego rodzaju wprowadzenie, które obraża sędziów (*offensum*). Stwierdza, że tego rodzaju wprowadzenia należy w najwyższym stopniu unikać. Jako przykład tego rodzaju błędu w prologu podaje wygłaszanie w obliczu Cezara mowy przeciwko człowiekowi godzącemu w system republikański. W tym wypadku bowiem sam słuchacz jest winny nie mniej, niż sam oskarżony. Stąd też, tego rodzaju wzmianek nie należy zdaniem Kallimacha czynić nie tylko we wstępie, ale unikać ich z całą ostrożnością podczas całej przemowy¹. Uogólniając trzeba więc powiedzieć, że jako zalety wstępu autor „Retoryki” widział prostotę i dającą się zauważyć spontaniczność wypowiedzi. Zasadniczo zalecał też umiar w obrębie długości wystąpienia. Wprowadzenie, jego zdaniem, winno być pozbawione wszelkiej przesady w słownictwie, kompozycji i sposobie wygłaszania.

Omawiając opowiadanie (*narratio*) retorzy antyczni podali wyraźnie, co uważają za jego przymioty, a co za wady. Już u Izokratesa spotykamy się ze stwierdzeniem, że winno ono być jasne (*σαφής*), zwarte (*σύντομος*) i prawdopodobne (*πιθανή*)². Podobne opinie znaleźć można także u innych znawców retoryki piszących po grecku, jak chociażby u Hermagorasa³. Arystoteles, komentując tego rodzaju wskazania innych znawców wymowy twierdził, że nie zawsze opowiadanie powinno być krótkie, gdyż może się wydawać, iż mówca w ten sposób lekceważy sprawę⁴. Szkoła rzymska przejęła od poprzedników przekonanie, że druga część mowy winna charakteryzować się zwięzłością (*brevis*), jasnością przedstawienia faktów (*dilucida*) i prawdopodobieństwem zaistnienia przedstawianych zdarzeń (*veri similis*)⁵. Cyceon, a po nim Kwintylian, zwracają uwagę także na styl i zastosowanie właściwego słownictwa. Mówią, że opowiadanie winno odznaczać się pięknem i swego rodzaju ozdobnością języka.

Kallimach powtarza podane wcześniej zasady. Stwierdza, że zaletą opowiadania jest przejrzystość przedstawionej treści (*luciditas*), zwięzłość wypowiedzenia (*brevis*) i prawdopodobieństwo zaistnienia tego, o czym się mówi (*verisimilis*)⁶. Przymioty te odnosi przede wszystkim do opowiadania w sądowym rodzaju wymowy. Stwierdza ponadto, że

¹ RH. 24v, 13 – 17.

² Zob. Quint. *Inst. or.* IV, 2, 31.

³ Tac. *Dial.* 19.

⁴ Arist. *Rh.* III, 16 1416b 30n.

⁵ *Rh. ad Her.* I, 8, 12 – 13; Cic. *De inv.* I, 20 § 28; Quint. *Inst. or.* V, 1, 1; M. Cap. *De Phil.* V, 551.

⁶ RH. 26r, 9 – 27r, 11.

ich zachowanie jest związane integralnie z podstawową rolą tego rodzaju wystąpień, jaką jest zaznajomienie odbiorców z zaistniałymi wypadkami (*docere*)¹. Omawiając poszczególne przymioty wypowiedzi zaznacza, że jasność wykładu pozwala słuchaczom łatwo zrozumieć sprawę (*auditor intelligat*); zwartość wypowiedzi pozwala zapamiętać to, co istotne (*auditor meminerit*); wiarygodność przedstawienia budzi w nim natomiast zaufanie do mówcy (*auditor credat*)². Buonaccorsi stara się także pokazać sposób w jaki można osiągnąć każdy z tych atrybutów. I tak stwierdza, że jasność treści opiera się na trzech zasadach. Trzeba przede wszystkim zachować porządek w opisie wypadków i przedstawianiu czasu ich następowania po sobie (*ordo rerum ac temporum*)³. Nie należy przy tym pomijać tego, co istotne (*non pretereundo pertinentia*), ani też omawiać tego, co jest drugorzędne (*non inpertinentia explicando*). Ważne jest również, by posługiwać się zrozumiałym słownictwem (*verbis lucidis*)⁴. Zwięzłość opowiadania uzyskuje się, zdaniem Kallimacha, poprzez właściwe rozpoczęcie mowy z tego miejsca, które jest dla sprawy istotne. Co więcej, omawianie wydarzeń nie powinno dotyczyć szczegółów wówczas, gdy wystarczy przedstawić rzeczy najważniejsze. W końcu zaznacza, że należy wypowiadać się o danym elemencie sprawy tylko raz, unikając powtórzeń⁵. Przechodząc do opisu sposobów zachowania prawdopodobieństwa stwierdza, że trzeba najpierw przemyśleć, czy przedstawiane fakty nie kłócą się ze zdrowym rozsądkiem (*adversum naturae*), następnie przedstawiać to, co istotne w sprawie i czego dotyczy spór (*de quibus quaeritur*), a nie wszystko, co dotyczy kontrowersji. W końcu zaś tak scharakteryzować bohaterów wydarzeń, by widać było cechy popychające ich do podejmowania występujących w sprawie działań i zachowań⁶.

Przedstawione opisy zdają się potwierdzać wcześniej przedstawioną już opinię, że Kallimach powtarza poglądy retorów starożytnych dotyczące przymiotów opowiadania (*narratio*). Także sposoby ich osiągania są wypracowane w oparciu o dzieła antyczne, co widać jasno po zestawieniu odpowiednich partii tekstów⁷. Podobną zależność widać też w opracowaniu zalet podziału (*divisio*). Kallimach mówi o nim w następujących słowach:

¹ Tamże.

² Tamże, 26r, 12 – 14.

³ Tamże, 26r, 13 – 16.

⁴ Tamże.

⁵ Tamże, 26r, 16 – 26v, 7.

⁶ tamże, 27r, 5 – 12.

⁷ RH. 26r, 13 – 16; por. Cic. *De inv.* I, 20 § 29; RH. 26r, 16 – 26v, 7; por. Cic. *De inv.* I, 20 § 28; RH. 27r, 5 – 12; 12; por. Quint. *Inst. or.* IV, 2, 52.

Debet vero utraque species habere brevitatem, absolutionem, paucitatem¹.

Tymczasem u Cyserona znaleźć można następujące zdanie:

Partitio rerum distributam continet expositionem, haec habere debet: brevitatem, absolutionem, paucitatem².

Pominąwszy sprawę nazewnictwa, bo o tym była już mowa, w obu wypadkach - zachowując także identyczną kolejność - podano jako zalety podziału: zwięzłość (*brevitas*), ogarnięcie wszystkich istotnych elementów sprawy (*absolutio*) i przedstawienie w wywodzie tylko spraw najistotniejszych (*paucitas*). Autor nie analizuje szczegółowo tej kwestii; poprzestaje na wypisie przymiotów. Podaje jedynie, że przykładem dobrego opracowania tego elementu kompozycji jest podział w „De imperio Gnaei Pompei” Cyserona³.

W zakresie części dowodowej (*argumentatio*) Kallimach podejmuje sposób opisu zastosowany przy prezentacji wstępu. Skupia się bowiem nie tyle na ukazywaniu zalet, ile raczej przestrzega przed popełnieniem błędów. Przystępując do ich omawiania zaznacza, że dotyczą one całego procesu dowodzenia. Stąd też zasady, które podaje dotyczą zarówno prezentacji własnych poglądów na sprawę (*confirmatio*), jak i części obejmującej zbijanie poglądów przeciwnika (*confutatio*). Ze względu na złożoność całego procesu dowodowego i jego zasadniczą rolę w mowie, pokazuje uchybienia na każdym etapie argumentacji. Już bowiem u jej początku, przedkładając założenia wstępne, mówcy posługują się niekiedy ogólnikami. Biorąc pod uwagę logiczną podstawę przedstawianych wówczas treści, można dostrzec upodobanie retorów do stosowania hiperboli. Kallimach stwierdza, że błędzi ten, kto mówi, iż nigdy nie ma miejsca fakt, który w rzeczywistości występuje rzadko; podobnie gdy podaje, że nikt nie podejmuje się jakiegoś działania, albo też, że nie występuje ono nigdzie, gdy tymczasem są zarówno tacy, którzy je spełniają, jak i miejsca, gdzie się pojawiają⁴. Niewłaściwe jest też powiększanie zakresu przedstawianych spraw. Twierdzenia, że zwyczaje lub sposoby postępowania dotyczą wszystkich, gdy po

¹ RH. 32v, 2 – 4.

² Cic. *De inv.* I, 22 § 32.

³ RH. 32v, 8 – 14; por. Cic. *De imp. Gn. Pom.* 2, 6: *Primum mihi videtur de genere belli, deinde de magnitudine, tum de imperatore deligendo esse dicendum*; Cic. *De imp. Gn. Pom.* 10, 28: *Ego enim sic existimo in summo imperatore quattuor res inesse oportere: scientiam rei militaris, virtutem, felicitatem, auctoritatem*.

⁴ RH. 65r, 15 – 17.

prawdzie, odnoszą się tylko do wielu; utrzymywanie, że tak jest wszędzie, gdy coś dzieje się zwykle¹. Przestrzega ponadto przed odstępowaniem od zasadniczego problemu sprawy. Stwierdza, że może to być na przykład dokonywanie oceny osób, szczególnie zaś ich obrażanie, przed rzetelnym uzasadnieniem swej racji². Jeśli natomiast mówca w miarę trzyma się sprawy winien pamiętać, by nie wyciągać wniosków szczegółowych z tego, co może być różnorodnie zinterpretowane, jak chociażby z czyjejś błądności, orzekać jego chorobę. Może się też zdarzyć, że ktoś podaje zupełnie nieprawdziwe stwierdzenia (*falsa*). Tak jest, gdy ktoś utrzymuje, że należy unikać filozofii, gdyż powoduje ona ospałość i lenistwo³. Pośród tego rodzaju rozlicznych błędów Kallimach wymienia jeszcze inne, jak chociażby: wyciąganie powierzchownych wniosków w oparciu o ważne przedłożenie, możliwość zastosowania przedstawionych twierdzeń także do sytuacji, których mówca nie przewidział, a w końcu także opieranie się na opiniach, które głosiciel uznał za oczywiste i powszechnie przyjęte, a takimi w rzeczywistości nie są⁴. Autor podaje rozliczne nieprawidłowości, które mogą wystąpić tak w przebiegu procesu dowodzenia, jak i w najistotniejszej dla niego fazie wnioskowania⁵. Zwraca też uwagę, że zaletą przedstawianych argumentów jest ich wiarygodność (*verisimile*). Osiąga się ją poprzez takie przedstawianie wydarzenia, że odpowiada ono powszechnie przyjętym przekonaniom. Podobnie, jeśli idzie o motywy i działania osób, trzeba czuwać, by opis retoryczny nie rozmiął się z doświadczeniem słuchaczy⁶. Stwierdza w końcu, że przed błędami strzeże zachowanie właściwych zasad w tworzeniu i przeprowadzaniu dowodzenia.

Przechodząc do ostatniego elementu składającego się na kompozycję mowy, a mianowicie do zakończenia (*epilogus*) trzeba stwierdzić, że na ogół retorzy antyczni poświęcali sporo miejsca opracowaniu elementów jego struktury, nie opisywali natomiast jego zalet, czy też wad. Autor „Retoryki” poszedł ich śladem. Stąd przystępując do omawiania epilogu, od razu dokonuje w nim strukturalnych rozróżnień, pomijając kwestię jakiegokolwiek wartościowania⁷.

¹ Tamże.

² Tamże, 65v, 4 – 7.

³ Tamże, 65v, 11 – 15.

⁴ Tamże, 65r, 15 – 66v, 3.

⁵ *In propositione*: RH. 65r, 12 – 65v, 3; por. Rh. ad Her. II, 20, 32 – 33; Cic. De inv. I, 43 § 80; *in ratione*: RH. 65v, 4 – 66v, 3; por. Rh. ad Her. II, 24, 37; II, 25, 39 – 40; II, 27, 43; *in expolitione*: RH. 66v, 4 – 5; *in conclusione*: 66v, 7 – 67r, 6; por. Cic. De inv. I, 47 § 87 – 88

⁶ RH. 66r, 3 – 7.

⁷ RH. 78r, 18 – 22.

Jak widać, Kallimach dokonywał charakterystyki poszczególnych elementów kompozycji na dwa sposoby, albo przez bezpośrednie wskazanie, jakimi przymiotami winny się odznaczać, albo też poprzez wypis błędów w ich opracowaniu. Podobnie jak we wcześniej przedstawionych zagadnieniach podejmuje w swym wykładzie tezy pochodzące z dzieł twórców starożytnych. Wykazuje przy tym bardzo wysoki stopień uzależnienia. Podobieństwa dotyczą bowiem nie tylko zasad przedkładanej teorii, ale są niekiedy dosłownymi cytatai zaczerpniętymi z dzieł poprzedników. Wykorzystana w całości pracy terminologia, podjęte problemy i sposób ich przedstawienia wskazują na widoczną predylekcję w odwołaniach do traktatu Kornificjusza. Autor chętnie nawiązuje też do Cyserona. Prace innych autorów, jakkolwiek nie brak utworzonych na ich bazie kontaminacji, wydają się jednak mniej znaczące. Głębokie zakorzenienie w myśli starożytnej przejawia się nie tylko w płaszczyźnie formalnej, ale również w samej koncepcji utworu. Począwszy od tytułu, poprzez uprzywilejowane miejsce kompozycji w całości przedstawionych zagadnień, zaprezentowane egzemplifikacje, aż po uznanie rodzaju sądowego za najistotniejszą formę przemawiania; wszystko jest rekapitulacją retorycznej teorii antyku. Wysoki stopień uzależnienia sprawia, że dzieło może wydawać się mało odkrywcze, a podejmowane badania muszą zamykać się jedynie w obrębie komparatystyki. Otwartym pozostaje pytanie, czy owe daleko idące powiązania to świadomy wybór Kallimacha, czy raczej cecha charakterystyczna dla tego pokolenia uczonych renesansu, kiedy fascynacja przeszłością przejawiała się jeszcze jedynie znajomością twierdzeń podanych przez poprzedników. Głębsza refleksja, syntezy i własne pomysły na bazie dorobku starożytnego przyjsć miały później.

Jakub Z. Lichański

Miejsca wspólne w teorii retoryki – perspektywa polska.

Przegląd problemów i prolegomena dalszych badań

*Quo litterae sunt apud Grammaticaes, sunt hoc apud Rhetores loci:
ut enim ex litteris verba, sic ex locis rationis et argumenta coalecunt [...]*
Nicolas Caussin, *De eloquentia sacra et humana*, Coloniae Agrippinae 1681, 198

Loci communes in the theory of rhetoric – the Polish perspective. The review of problems and prolegomena for the further research

In the article the author shall explore the understanding and methods of the use of the term *topoi / loci* in Poland from the Middle Ages to the end of 18th century. The article is divided into five parts: in the first part (*Introduction*) the general problems associated with topics are enumerated. In the second part (*The foundations of the theory*) the author describes theoretical foundations of the theory of topics within the theory of rhetoric. In part three (*The theory of loci in the texts of Polish Retors till the end of 18th c.*) the author explains how to understand the concept of topics demonstrated by the Polish theorists of rhetoric until the end of 18th century. The fourth part (*The practice of the use of topoi in Polish Literature till the end of 18th c.*) is devoted to presenting the examples of the application of topics by Polish writers.

In the last part (*Conclusion*) the author contends that until the end of 18th century Polish scholars were not able to accurately define the topics and often did not describe them properly. The misrepresentation usually resulted from confusing and blending two separate areas: the theory of argumentation and topics. The latter is, of course, not identical with the theory of argumentation, and provides the following: a. the models used in argumentation (cf. table II), b. the ready-made schemata of thoughts (cf. table I), and c. the schemata of words which intertwine (and frequently do) with a. and b. and are mostly visible in the opinions of Słowacki, Hedouine and Fredro. Writers such as Melanchthon, Soares, Keckermann, and Caussin do not confuse these issues, but their views undergo simplification in the course of the didactic process.

The consequences for the development of theories are obvious and the opinion expressed in *Orgelbrand's Encyclopaedia* is not surprising. In addition, these issues complicate two kinds of theoretical considerations: first, the deliberation over logic resulting in the removal of topics as an aid in the construction of argumentation, especially reliable argumentation; second, the application of *loci communis* in theology, called *loci theologici*. Practitioners, in turn, clearly understand what topics are, both in general, and in their peculiar variety, constituted by *loci communes*. This may be due to the fact that both groups based their knowledge on the treatises from Antiquity, Renaissance or Baroque, which mainly reiterated the definitions by Cicero or Quintilian and enumerated various examples [Coenen 2001, 406-408]. You must also presume that the most important part in the didactic process was to teach the practical skills of constructing a speech and preparing a

valid argument. Hence, the practical part of the theory of rhetoric does not indicate any "deviations" from the generally accepted principles.

1. Wprowadzenie

Teoria *topiki* jest jednym z najdokładniej opracowanych fragmentów teorii retoryki – taka opinia jest raczej powszechnie przyjmowana [Coenen 2001; Fumaroli 1999; Kennedy 1994; Kennedy 1999; Lichański 2000; Lichański 2007, I.; Martin 1974; Volkmann 1995]. Jedyny problem, to, jak się wydaje, tylko kwestie praktycznego zastosowania wskazań teoretycznych. Czy jednak tak jest na pewno? Niniejsze rozważania mają za cel ukazania teorii *topiki* w teoretycznych rozważaniach polskich lub w I Rzeczypospolitej wykorzystywanych, np. w edukacji – do oświecenia, a ściśle do studium Euzebiusza Słowackiego włącznie [Lichański 2000, *passim*; Lichański 2003, *passim*; Starnawski 1981, *passim*; Ulčinaite 1984, 57-61 i nn].

Świadomie rezygnuję z omawiania tych kwestii na szerszym tle; rozważania, jakie przedstawione są m.in. w *Historie de la rhétorique dans l'Europe moderne* uświadamiają, iż kwestie te stawały się w wieku XVII polem poważnych dyskusji [Fumaroli 1999, 77-78, 198-206, 297-309, 635-640nn]. Rezygnuję także z omawiania takich kwestii jak aspekt teologiczny *loci communes* (pojawia się one w obrębie teologii katolickiej jako *loci theologici*) [Rahner, Vorgrimler 1987, 207; Bagchi, Steinmetz 2004, 58-62, 132, 142]. Problematyka ta rozsadziłaby ramy niniejszego studium.

Należy jednak pamiętać, iż pojęcie *topos* obecnie jest używane w co najmniej sześciu absolutnie różnych dziedzinach wiedzy, jak: retoryka, ale: matematyka, nauki o kulturze, ekologia, wiedza o literaturze, językoznawstwo [Mertner 1972, 20-68]. Jednak, w niniejszym artykule, zajmę się wyłącznie kwestiami retorycznymi.

2. Podstawy teorii – konieczne przypomnienia

Teoria *topiki* pojawia się w teorii retoryki w dwu jej częściach: w obrębie *inventio* oraz w obrębie *elocutio* [Lausberg 1973 (2003), § 373-399; Martin 1974, 98, 107-121 i nn; Lichański 2000, 169-170]. Za każdym razem odnosi się do nieco innych kwestii. W obrębie *inventio* wiąże się z: i/ ogólnymi kwestiami dowodzenia, ale także ii/ ze sposobem konstruowania głównie, acz nie wyłącznie, *wstępu* do mowy/tekstu, oraz iii/ jest jednym z mechanizmów ułatwiających opracowywanie *progymnasmatów* (ćwiczeń przygotowawczych). W obrębie *elocutio* przynależy do grupy figur myśli.

Należałoby jeszcze wskazać co prawda i trzecie miejsce – jest to *memoria* [w połączeniu z *actio*]; tu *topika*, a raczej jej fragment – *loci communes* – ma pomóc mówcy nie tyle w opanowaniu pamięciowym tekstu, co w przypominaniu sobie jego kluczowych fragmentów w trakcie wygłaszania mowy [Lausberg 1973 (2003), § 1087-1088; Martin 1974, 349].

Dodać należy, iż w obrębie teorii *topiki* rozróżniamy: *toposy* w sensie ogólnym oraz *koinos topos* (*loci communes*) czyli tzw. *miejsca wspólne*. Pierwsze oznaczają ogólne zasady/reguły dowodzenia, drugie – można uważać za charakterystyczne dla danego języka i danej kultury – zwroty, motywy, itp., które użyte w konkretnym tekście zastępują rozumowania [Arist., I.2, 1358a2-35; por. też *ibid.*, II.18-19, 1391b1-1393a25; por. też Arist., *top.*, I, 100a18nn; Quint., V.10; Dyck, 2006 *passim* (tu: bogata literatura przedmiotu); Lausberg 1973/2003, § 373-399 i inne (tu: wyliczenie *toposów*); Lichański 2000, 169-170 (tu: wyliczenie *toposów* oraz określenie ich funkcji); Rapp 2006, *passim*]. Ich podziały przedstawiają tabele I i II, a zależność od dowodzenia – tabela III.

Tylko w odniesieniu do *progymnasmatów* właśnie *loci communes/miejsca wspólne* oznaczają pewne utarte slogany, frazesy, zwroty, itp. (można je, z pewną dozą rezerwy, uważać za odmianę *chwyty* w teorii formalistów), które mogą posłużyć do zbudowania przez ucznia ćwiczenia, w którym dany slogan, frazes, zwrot, itd. zostanie prawidłowo użyty [Kinney 2006, *passim*].

Można zaryzykować tezę, iż *toposy* a także *loci communes* mają charakter dynamiczny; są nie tylko gotowymi schematami, które każdy orator/autor wykorzystuje dla osiągnięcia określonego celu (w tym: popisania się *erudycją*). Należy pamiętać, iż słowo „erudycja” ma dwa znaczenia: jest synonimem „wiedzy”, ale, jako *eruditio* oznaczała, wg *Ratio studiorum* (1599), ogólne przygotowanie w zakresie wiedzy z różnych dyscyplin, która była niezbędna dla oratora [*Ratio studiorum* 1599/2000, 91-95; Wysocki 1740, *passim*; Mecherzyński 1860, III.22, 384; Puchowski 1999, 27nn]. Można to pojęcie zresztą wyprowadzić z Kwintylianych *copia rerum et verborum* [Quint., X.1.5]; ale w cytowanej księdze *Institutionis oratoriae libri XII* rzymski teoretyk mówi o roli i znaczeniu *erudycji* (w najogólniejszym znaczeniu) dla oratora.

Eruditio stawały się w ten sposób podstawą dla *topiki* a posłużenie się tą ostatnią było sposobem dla rozwijania własnej argumentacji, w której wykorzystane zostają sprawdzone schematy. Czytelnik/odbiorca jest zatem podwójnie „zniewolony”: po pierwsze – erudycją właśnie, bowiem odkrywa w czytany tekst znane mu już treści, *resp.* schematy argumentacyjne; po drugie – jego „odpowiedź czytelnicza” okazuje się założoną przez autora,

a nie – spontaniczną. Topika służy zatem jako niezawodna metoda podnoszenia wiarygodności tekstu (jest to w najszerszym rozumieniu – indukcja).

2.1. Podział na tzw. zewnętrzne i wewnętrzne toposy, to, zdaniem części teoretyków, raczej podział na argumenty czerpane ze sztuki retorycznej, bądź spoza sztuki, i że całość tego zagadnienia dotyczy argumentacji retorycznej, bądź – perswazji [Korolko 1998, 64-73].

Kwestia jest jednak dość prosta i faktycznie wiąże się ze sposobami argumentacji (dążymy do pozyskania przychylności audytorium) oraz celami, jakie stawiamy przed tekstem (realizujemy tzw. *officia dicendi*). Można zatem powiedzieć, iż topika jest podziałem w obrębie dowodzenia. Posłużenie się *topoi* miało pomóc w osiągnięciu w dowodzeniach dwu efektów: poprawności rozumowań (acz nie w znaczeniu – niezawodności logicznej, tylko – uzyskania efektu prawdopodobieństwa) oraz przekonania słuchacza/odbiorcy do racji mówcy. Jak powiada Kazimierz Leśniak [Leśniak 1978, XVII]:

Topos to pewna wspólna cecha jakiejś rzeczy, za pomocą której można wskazać, co w każdej rzeczy jest wiarygodne.

Właśnie osiągnięcie wiarygodności jest celem retoryki, czy szerzej – rozumowań, którymi operuje teoria retoryki [Lichański 2005, 36-48].

Warto jednak pamiętać i o uwagach Waltera J. Onga, który sugeruje, że [Ong 1992, 179]:

[...] właśnie druk stawia nas aktualnie wobec kwestii intertekstowości [...] intertekstowość stanowi odniesienie do literackich i psychologicznych „miejsc wspólnych”, nie potrafimy bowiem stworzyć tekstu po prostu z żywego doświadczenia. Pisarz pisze powieść dlatego, że jest obeznany z tego typu zorganizowanym doświadczeniem [...]

Jest to inne, bardzo szerokie, rozumienie omawianej kategorii. Anna Opacka przyjmuje te sugestie, i uważa, że właśnie w chwili rodzenia się „kultury druku” (zatem na przełomie XV i XVI wieku, a głównie w wieku XVI i to raczej jego drugiej połowie) problem *loci communes* oraz ogólniej *loci*, *topoi* nabiera nowego znaczenia [Opacka 1998, 12-13 i nn.; Plett 2000, 243-245 (postrzega jednak *loci communes* w kontekście „intertekstualnej odpowiedniości” tekstów)]. Okazuje się, iż może z dość „niewinnego” zagadnienia argumentacji prawdopodobnej stać się nagle kwestią dotyczącą np. „klisz słownych”. Jest to problem, który po raz pierwszy ostro pojawi się w refleksji teoretycznej w okresie *Querelle des Anciens et*

des Modernes [Secomska 1991, *passim*; Tieghem 1971, 81-106]; sprawy te pozostawiam na uboczu głównych rozważań.

2.2. Encyklopedyczno-słownikowe rozumienie pojęć – kilka refleksji. Przytoczona wcześniej opinia Onga wyjaśnia, dlaczego dzisiaj topos rozumiany jest następująco [Cudak, Pytasz 2000, 499-500]:

Podstawowa jednostka z dziedziny utartych i powtarzających się obrazów (*loci communes*) i motywów, od antyku po nasze dni. Np. złoty wiek ludzkości, stara kobieta i dziewczyna czy nieuchronność śmierci. W retoryce pewien zasób toposów był jakby „przybornikiem” mówcy. E.R. Curtius pisze: „Można tu było znaleźć pomysły najogólniejszego rodzaju – takie, jakich było potrzeba przy układaniu jakiegokolwiek pisma albo mowy”.

To, że jest to nieporozumienie, nie zmienia faktu, iż tak najczęściej jest rozumiana współcześnie topika; przecież przytoczone określenie nie różni się wiele od następującego [Głowiński et al. 1998, 286-287, 584]:

Loci communes – odpowiednik greckiego *topoi koinoi* [...] w retoryce antycznej powszechne schematy argumentacji i perswazji, ustalone ujęcia pewnych tematów i kwestii oraz wzorcowe przykłady wypełniania określonych miejsc mowy. Tworzyło bogaty repertuar skonwencjonalizowanych chwytów oratorskich apelujących do inteligencji, emocji, a przede wszystkim do nawyków i upodobań odbiorców [...] poszczególne rodzaje l.c. wyodrębniano zależnie od gatunków mowy, w których znajdowały zastosowanie [...].

W antycznej retoryce *toposy* (*topoi*) znaczą dokładnie tyle, co łac. *loci communes* [sic!]. We współczesnej humanistyce znaczenie t. uległo przekształceniu: t. to zakorzenione w dziedzictwie starożytnej retoryki i utrwalone w europejskiej kulturze za pośrednictwem łacińskiego średniowiecza – formy wysłowienia, argumentacji i obrazowania, a nade wszystko odwieczne i stale podejmowane motywy i tematy będące świadectwem ciągłości śródziemnomorskiej kultury i uzewnętrznieniem jej archetypicznej wspólnoty [...]

Niezależnie od poczynionej wcześniej uwagi – trzeba podjąć próbę wyśledzenia kiedy powstało owo błędne interpretowanie *loci communes*. Być może pomoże nam w tym *Encyklopedia Orgelbranda* [*Encyklopedia Orgelbranda*, t. 25, 125-126]:

[...] tego rodzaju ogólniki nazywają się u Greków *Topos*, u Rzymian *Locus communis* [sic!]. W nowszych czasach naukę tę [tj. topikę – dop. jzl] zupełnie zaniechano z powodu, że w zastosowaniu okazuje się niepraktyczna i nigdy badania czysto filozoficznego zastąpić nie zdoła.

Przypominam to sformułowanie, bowiem uświadamia ono, iż w połowie wieku XIX topika, jako przedmiot osobnych badań, była w Polsce odrzucana. Opinia ta zaskakuje, ale wyjaśnia przyczyny nie rozwijania w polskiej refleksji nad retoryką tych właśnie zagadnień. Wskazuję jednocześnie na absolutnie niezrozumiałe utożsamienie pojęć: *topos* i *loci communes*; co było przyczyną popełnienia tego błędu – pozostanie tajemnicą autora hasła.

3. Część I – uwagi polskich i w I Rzeczypospolitej popularnych teoretyków retoryki

Wydaje się, iż w polskiej tradycji w tymże zakresie teoria retoryki nie może, a raczej nie powinna, wprowadzać żadnych zmian. Jednakże już Eugenija Ulčinaite wskazuje wyraźnie na pewne niejasności w ujmowaniu tych kwestii przez polskich teoretyków – pomijam już pewną skrótowość omówienia kwestii [Ulčinaite 1984, 59nn]. Czy zatem faktycznie polscy badacze powtarzają tylko poglądy bądź retorów antycznych, bądź teoretyków od XVI do XVIII w. – taki pogląd wypowiada m.in. Jerzy Starnawski [Starnawski 1981, *passim*]? Zwracam uwagę, iż wspomniana już Ulčinaite, rzuca mimochodem uwagę, iż nie zawsze teoretycy XVII w. powtarzają poglądy klasyków [Ulčinaite 1984, 58-59].

3.1. Przegląd historyczny.

3.1.1. Euzebiusz Słowacki. Zacznę od końca, czyli od uwag Euzebiusza Słowackiego. W swym podstawowym opracowaniu uważa on, iż [Słowacki 1826, 189-192 (§16)]

[...] miejsca wspólne (miejsca ogólne krasomowskie – *loci communes*) dzielą się na: zewnętrzne i wewnętrzne. Zewnętrzne stanowią: *ustawy krajowe, prawa, należytości, powszechne mniemania* (sic!), *przysięgi, świadectwa*. Wewnętrzne są to: określenia (*definicje*), *zrządłołów* (*etymologia*), *wyliczanie* (*enumeratio argumentorum*), *rzeczy przeciwne* (*contraria*), *okoliczności*.

Uwagi Słowackiego są dość banalne acz w zasadzie prawidłowo opisują *loci communes*; zastanawia, że tematykę tę wiąże teoretyk wyłącznie z kwestiami oratorstwa. Może to wynikać z dość powszechnego wtedy utożsamiania retoryki i oratorstwa, por. uwagi w ówczesnych słownikach [Linde 1807-1814/1951, t. 2, 485; także Słownik polszczyzny XVI w., 1974, t. XI, s. 130]. Jednak – podział *loci communes* na zewnętrzne i wewnętrzne dotyczy raczej ogólnych kwestii dowodzenia, niż samych *loci*. Jest to pewien problem, który tu sygnalizuję.

3.1.2. Jean-Baptiste Hedouine/Józef Jakubowski. Sięgnijmy teraz do tekstu wydanego zaledwie dwa lata wcześniej mimo, iż oryginał pochodzi z roku 1788: oto ks. Józef Jakubowski tak tłumaczy rozważania Jean-Baptisty Hedouine'a, dość typowego teoretyka francuskiego [Hedouine 1788/1824, 12-47]:

Sposób łatwy wynalezienia tych dowodów w różnych rodzajach i przyzwoitego przystosowania ich do materii przedsięwziętej, jest użycie *miejsz* czyli *źródeł krasomowskich* (*Locii Oratorii* [sic!]). – Nazywają się tak *pewne* jakoby *źródła powszechne*, w które wpadają wszelkie dowody, jakie tylko w rozmaitych materiach użyć się mogą. – Te miejsca czyli źródła krasomowskie, tak jak dowody, są albo wewnętrzne, albo zewnętrzne; pierwsze wypływają z istoty samejże materii, drugie zaś mają z nią związek tylko poboczny. [Źródła wewnętrzne]: definicja (*definitio*), wyliczenie części (*enumeratio partium*), przyczyna i skutek (*causa et effectus*), przyrównanie (*comparatio*), różnica (*differentia*), przeciwieństwo (*contraria*), okoliczności (*circumstantiae*). [Źródła zewnętrzne, które służą wymowie prawa (chodzi o *genus iudiciale*): ustawy krajowe, zwyczaje, dekrety, uniwersały, itp. [Źródła zewnętrzne, które służą wymowie duchownej (chodzi o *ars praedicandi*): Pismo Św., Tradycja, Sobory, Historia kościelna, powaga Ojców świętych (chodzi o *patrystykę*), itd.

A zatem pod koniec epoki oświecenia nie ma zgody co do liczby miejsc, ich nazw, zakresu stosowania. Zwracam także uwagę, iż konsekwentnie, nieco wbrew tradycji teorii retoryki, autorzy używają określenia: *miejsca krasomowskie*, ale łacińskie terminy są różne. Raz są to *loci communes*, a z kontekstu wynika, iż chodzi ogólnie o miejsca (*loci, topoi*), za drugim razem – o *loci oratorii* a zatem ściśle o – *miejsca krasomowskie*. Jednak autorzy utożsamiają je i rozróżnienie to może być raczej przyczyną niejasności, niż wyjaśnianiem czegokolwiek. Co gorsza – mieszają je z kwestiami dowodzenia.

Bardzo interesujący jest podany w pracy Hedouine'a podział źródeł zewnętrznych (tak naprawdę chodzi o dowody czerpane spoza sztuki retorycznej) ze względu nie tyle na typ tekstu a raczej – rodzaj retoryczny, do którego przynależy dany tekst. W ten sposób zresztą francuski badacz, a także jego polski tłumacz przyjmują, iż poza klasycznymi rodzajami retorycznymi mamy jeszcze inne, np. *rodzaj duchowny/kaznodziejski* (?). Jest to, trzeba przyznać, dość zaskakująca konkluzja.

3.1.3. Michał Nikiticz Murawiew. Warto w tym miejscu przywołać wypowiedź Michała Nikiticza Murawiewa z jego *Institutiones Rhetoricae* (1819), który, mimo iż brak jest wzmianek o jego związkach z polskimi badaczami, przecież w swych poglądach bliski jest cytowanemu Hedouine'owi/Jakubowskiemu. Teoretyk rosyjski używa (za teoretykami francuskimi) określenia: *loci oratorii* (w znaczeniu *loci communes*) i dzieli je na: *loci*

intrinseci (*definitio, enumeratio partium, similitudo, dissimilitudo, contraria, repugnantia, adiuncta, conglobata*) oraz *loci extrinseci* (*leges, fama, tabula, ius iurandum, termenta, testes*) [Murav'ev 1819/1995, 59-67]. Jest to zatem „klasyczny” zestaw „miejsc”; interesujące są przykłady, którymi ilustruje swe wywody Murawiew – wzięte są one głównie z literatury francuskiej (część z nich powtarza się w przywoływanym wcześniej opracowaniu, por. [Hedouine 1788/1824, *passim*]). Jednak i tu kwestie *loci* są mieszane z problemami dowodzenia.

3.2. Adam Mickiewicz. Dość niespodziewanie kwestie topiki poruszył Adam Mickiewicz w znanym tekście *O krytykach warszawskich*. Zwrócił uwagę m.in. na następujący problem [Mickiewicz 1929, 108-109]:

W ocenianiu szczegółowym autorów i ich porównywaniu powtarzały się wiecznie owe szkolne topiki [tj. stereotypowe określenia, reguły poetyki – dop. H.Ż.]: ten np. autor lekki, dowcipny, zabawny, tamten ponury, smutny, górny, itp.

Uwaga ta, niezależnie iż wypowiedziana w ostrym tonie polemicznym, pokazuje...złe rozumienie kategorii (i przez Mickiewicza, i – jego wydawcę). Jak sądzę jest to pierwszy sygnał swoistego „kryzysu” w rozumieniu pojęcia. Szczególnie zaskakuje wskazanie *epitetu* jako toposu; jest to zdumiewające, ale jeśli przyjmiemy, iż ów epitet zostaje przywołany przez Mickiewicza jako pewien „skrót rozumowania (swoisty *entymemat*)”, to wtedy możemy uwagę autora *Ballad i romansów* przyjąć prawie bez zastrzeżeń.

3.3. Teoretycy XVII w. – Andrzej Maksymilian Fredro, Stanisław Papczyński et al.. Czy wcześniej problemy te były wykładane w sposób tradycyjny? Sięgnijmy do dwu tekstów pochodzących z drugiej połowy wieku XVII. Pierwszym będzie tekst Andrzeja Maksymiliana Fredry *Vir consilii*.... W tym powstałym w 1676 roku dziele powiada [Fredro 1676/1730, 399]:

[...] styl sentencjonalny (*s. sententiosus*) obejmujący jak najwięcej myśli oderwanych (*sensibus abstractis*), słów zaś ważnych, określających pojęcia ogólne, aby mógł służyć tematowi powszechnym (*ad res id communes*) ku chwale sztuki krasomówczej, wspartej jakąś uległą siłą umysłu oraz znakomitą zdolnością i wdziękiem słów [tł. Zbigniew Rynduch].

Co prawda Fredro nie mówi wprost o *loci* lecz cytowana uwaga wyraźnie wskazuje, iż autor ma właśnie na myśli topikę (raczej chodzi o to, co w tym okresie określa się jako - *erudycje*).

Wcześniejsze jego rozważania wskazują na to wyraźnie – szczegółowo kwestie te omawia Zbigniew Rynduch w monografii Fredry [Rynduch 1980, 153-184].

Natomiast Stanisław Papczyński określa *loci communes* nieco inaczej; powiada on [Papczyński 1663/2001, 54-55 (I.II.4); Kupis 2006, 299-312]:

Locus Communis est oratio bona, vel mala, quae alicui insunt, augmentans. Servit autem hoc nomen, tum excerptis, quibus providi scientiarum cultores solent uti, tum fontibus, ex quibus oratores argumenta desumunt; tum denique laudatae vel reprehensae ab oratoribus, historicis, poetis, aliquae res loci communes dicuntur.

Sex captibus hoc progymnasma tractari solet, nempe: Legitimo, Iusto, Utili, Possibili, Honesto, Eventuro; ad quae tamen prooemio, accendendum est, quod Aphtonius ex contrario, rei expositione, comparatione, sententia, digressionem in coniecturalem causam atque exclusionem misericordiae docet esse faciendum: sed quoniam caput hoc aequae longum atque corpus ipsum foret, censerem ego ex abrupto Locum communem esse inchoandum, vel insinuationem, quemadmodum thesion ordiendam esse docui.

Jednak – trzeba pamiętać, iż u Papczyńskiego rozważania te pojawiają się w części poświęconej *ćwiczeniom przygotowawczym* (*progymnasmata*), które przynależą do *rodzaju sądowego* (*genus iudiciale*); nie chodzi zatem o ogólnie rozumiane *loci*, *topoi*, ale o pewien ich szczególny typ, który przynależy do *ćwiczeń przygotowawczych* właśnie. Lektura Papczyńskiego uświadamia zatem, iż musimy pamiętać, że ten sam termin oznacza w teorii retoryki dwie różne kwestie. Szerzej zagadnienia te omawia Bogdan Kupis [Kupis 2006, rozdz. IV i V].

Dodam, iż podobnie omawiane problemy ujmują tacy teoretycy, jak: Jan Kwiatkiewicz, ale także Jan Mochinger, Zygmunt Lauxmin, Michał Radau, Andrzej Temberski czy Faustyn Grodzicki.

3.4. Maciej Kazimierz Sarbiewski. Pozostaje nam zatem autor *De perfecta poesi*, którego wykład powinien być pod tym względem absolutnie poprawny. Tymczasem czeka nas poważne zaskoczenie – oto Sarbiewski bezpośrednio do kwestii tych nie odnosi się [Sarbiewski 1626/1958, *passim*]. Można oczywiście wskazać w jego rozważaniach miejsca, w których kwestie te są pośrednio poruszane – nie jest to jednak przedmiotem niniejszych rozważań. Zapewne wynikało to z faktu, iż postrzegał on *topikę* jako służebną wobec kwestii ogólniejszych, czyli *inwencji* oraz dowodzenia.

Jednakże, jak pokazał m.in. Marek Skwara, nie tylko w tych fragmentach swej teorii Sarbiewski korzystał z teorii *loci*. Oto także w rozważaniach nt pointy autor *De perfecta poesi* przywołuje problematykę *loci* właśnie [Skwara 2005:5-6, 70, tu: analiza odpowiednich fragmentów z traktatu Sarbiewskiego *De acuto et arguto*].

3.5. Pozostali teoretycy XVI i XVII wieku – Filip Melanchton, Cyprian Soares, Nicolas Caussin et al. Spróbujmy zatem poszukać odpowiednich uwag w traktatach wcześniejszych. Punktem wyjścia uczynię podręcznik Filipa Melanchtona, *Elementa rhetoricae* (1521). W interesującej nas kwestii Melanchton pisze [Melanchton 1521, za: Michałowska, Cytowska 1999, 269]:

[zwroty ogólne (Fortun., 2.31), czyli części wynalezionej dla przedstawienia treści, na których wspiera się temat złożony, to: określenia, przyczyny, części, podobieństwa, i przeciwstawienia – tł. pol. jw].

Uwaga ta dość jednoznacznie wskazuje, iż dla niemieckiego teoretyka, kwestia topiki była służebna wobec spraw dotyczących przedstawienia treści (dalekie echo tej uwagi odnajdziemy m.in. w cytowanym wcześniej tekście Fredry – acz zbieżność jest przypadkowa i wynika z odwołania się do wspólnych źródeł – tu: Marka Tulliusza Cicerona oraz Kwintyliana).

Jednakże w tychże *Elementa rhetoricae* a także w *Elementa dialectices* [1584] natrafiamy na daleko obszerniejsze wyjaśnienia. W *Elementa rhetoricae* czytamy [Melanchton 1588, s 68]:

Ad voco locos communis, non tantum virtutes et vitia, sed in omni doctrinae genere, praecipua capita, quae fontem et summa artis continent.

Dalszy wykład wiąże *loci* z nauką o status z jednej strony, z drugiej – uzależnia użycie *loci* od rodzaju, w jakim przygotowywana jest mowa/tekst.

Zasadniczy wykład poświęcony topice przedstawia Melanchton w drugim dziele, czyli w *Elementa dialectices*: czytamy tam [Melanchton 1584, s. 253]:

Locus dialecticus est sedes argumenti, seu index, nonstrans ex quo fonte sumendum sit argumentum, quo confirmanda est propositio, de qua dubitas, ut, si huius propositionis confirmatione quaeras [...]

Dalej autor [Melanchton 1584, s. 253-348] podaje podział *loci* na *personarum* (wydziela ich 10: *patria, sexus, parentes, educatio, mores, vitae genus, res gestae, eventus, aetas, mors*) oraz *rerum* (wydziela ich 28: *definitio, genus, species, differentia/proprium,*

etymologia/nomen, coniugata/casus, totum/partes, divisio, causae, effectus, antecedentia, consequentia, ab absurdo, a necessario, ab impossibili, adiuncta, connexa/circumstantiae, communiter accidentia, similia, ex maiore, ex minore, a proportione, pugnantia, disparata, signa, exempla, auctoritas, testimonia) i podaje sposoby tudzież przykłady posłużenia się nimi. Zwracam jednak uwagę, iż *loci* odnoszące się do przedmiotu obejmują także rozumowania !

Drugim podręcznikiem, który należy przywołać, to dzieło Cypriana Soaresa *De arte rhetorica* (1560). W części poświęconej *inventio* omawia on tropy dzieląc je na „artystyczne” i „nie-artystyczne” i opiera się głównie na uwagach Arystotelesa oraz Cyserona i Kwintyliana [Soares 1691, s. 14; także Bauer 1986, *passim*; Conley 1994, 153-154].

Ujęcie problemów topiki w pełni rozwinął następca Soaresa i to zarówno teoretycy jezuickcy (w Polsce – Jan Kwiatkiewicz, Zygmunt Lauxmin, Andrzej Maksymilian Fredro, itd.), jak i osoby z zakonem nie związane (w Polsce – Jan Mochinger, Stanisław Papczyński, itd.). W ich ujęciach nie spotkamy żadnych zaskakujących uwag; uderza tylko, iż najczęściej kwestie *loci* wiązane są i z argumentacją, i z kwestiami dotyczącymi amplifikacji [tak m.in. Kwiatkiewicz 1682, *ibid.* i Lauxmin 1666, *ibid.*]. Warto zwrócić też uwagę, iż Mochinger, być może pod wpływem prac Melanchtona, wiąże ściśle retorykę z logiką i dialektyką – oczywiście w kwestiach dotyczących argumentacji oraz posługiwania się topiką [Mochiner 1641, *ibid.*].

Najciekawszy dla nas jest podręcznik Nicolasa Caussina, *De eloquentia sacra et humana* (1619), który był, obok dzieła Cypriana Soaresa, jednym z bardziej popularnych w Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Autor omawia kwestie *loci* co najmniej trzykrotnie: najpierw ogólnie (jako podpunkt przy omawianiu argumentacji) [Caussin 1681, s. 181-259], następnie w części poświęconej rodzajowi doradczemu [Caussin 1681, s. 260-442], a wreszcie – w części dotyczącej kaznodziejstwa [Caussin 1681, s. 956 i nn: tu wprowadzone pojęcie *loci theologici* oraz wyliczenie co się do nich zalicza, np.: *scriptura, traditiones, Ecclesiae universalis auctoritas, Sacrorum Conciliorum decreta, Sanctorum Patrum (...)* *commentationes*, itp.]. Za każdym razem zwraca uwagę na inny aspekt *loci*; dla nas ważne jest także, iż posługuje się określeniem *loci oratorii*. Warto przytoczyć sąd Caussinusa nt czym są *loci* [Caussin 1681, s. 198]:

Quo literae sunt apud Grammaticos, sunt hoc apud Rhetores loci: ut enim ex literis verba, sic ex locis rationis et argumenta coalecunt [...]

Francuski teoretyk dzieli oczywiście *loci communes* na *interni* (są to: *definitio, genus, differentia, species, partium primariorum ennumeratio, coniugata*) oraz *externi* (są to m.in.: *notatio, adiuncta, contraria repugnantia, similia, relata, comparata*) [Caussinus 1681, s. 198].

Pewne aspekty teorii Caussina omawia Ulčinaite, która zwraca jednak uwagę tylko na dość oczywisty fakt, iż Caussin podkreśla, że do różnych mów nie można stosować identycznych dowodów, *resp.* toposów [Ulčinaite 1984, 58-59; także Kupis 2006, 72-73, 298-299 i inne]. Szerzej kwestie dotyczące problemów argumentacji w teorii francuskiego jezuitę analizują Thomas Conley oraz Philippe Joseph Salazar, którzy zwracają uwagę na takie kwestie, jak emocje i emfaza, jako istotne elementy tekstu [Conley 1994, 156-157], czy też kwestie także – prezentacji tekstu, która odgrywa istotną rolę w uzyskaniu końcowego efektu tekstu [Salazar 1999, 794-795]. Wskazują zatem badacze, acz pośrednio, iż np. *tropy* same w sobie mają nie tak istotne znaczenie nie tyle w kształtowaniu argumentacji, co, w połączeniu z umiejętnym sterowaniem emocjami (właśnie poprzez odpowiednio ukształtowaną argumentację) oraz dobrym przekazaniem tekstu – w osiągnięciu końcowego efektu.

3.6. Słowniki XVI-XVIII w. Wreszcie – warto sięgnąć do słowników, aby sprawdzić jak rozumiano to pojęcie w dobie I Rzeczypospolitej.

Zacznę od *Słownika łaciny średniowiecznej* [Plezia 1978-1984, t. 5, 1503-1505]; autorzy wskazują, iż słowo *locus* używane było także w interesującym nas zakresie. Znaczyło tyle, co:

Locus – (rhet. et log.) podstawa (założenie) dowodu, argument, dowód [...]

Nie dziwi to, bowiem taka też jest i tradycja użycia tego słowa (w haśle jest przytoczona bogata egzemplifikacja użycia słowa, którą tu pomijam).

Słowniki Jana Mączyńskiego (1564), Grzegorza Knapiusza (1621), Michała Abrahama Trotza (1744-1772) kwestie te omawiają różnie.

3.6.1. Jan Mączyński [Mączyński 1564, *passim*] pozwala nam uchwycić kilka ważnych momentów w rozwoju polskiej terminologii retorycznej. Po pierwsze – pojęcia *rhetorica, retor, rhetoricus* tłumaczy odpowiednio: *nauka krasomowności, wymowca, który uczy wymowności: orator* [sic!], *co ku wymowie i krasomowności należy*, [ibid., k. 355r]. Tradycja zatem utożsamiania retoryki i wymowy, acz błędna, jest bardzo stara. Po drugie – pojęcia

locus, loci, a także *topus* (latine *locus*), *topicus, topica* tłumaczy odpowiednio: *miejsca/plac* oraz *miejsce, argumentorum sedes* (bez polskiego odpowiednika!), *ars inveniendi argumenta ex locis dialecticis* (sic!, także bez polskiego odpowiednika) [ibid., k. 196_{r-v}, k. 458_v]. Ma to dość poważne konsekwencje; oto terminy techniczne teorii retoryki funkcjonują w wersji łacińskiej, oraz – z dość ryzykowną sugestią metodologiczną (powiązanie *loci* z dialektyką).

3.6.2. Grzegorz Knapiesz [Knapiesz 1621, *passim*] odnotowuje słówko *miesce* [*miejsce*] w znaczeniu: *locus, topos* [ibid., s. 413], ale nie wskazuje, iż odnosi się ono szczególnie do kwestii retorycznych. Pojawia się natomiast termin: *propozycja* i otrzymuje absolutnie poprawne wyjaśnienie: *założenie, abo grunt rzeczy, o której kto ma mówić, propositio* (...) [ibid., s. 858]. Sama retoryka jest oczywiście oddana słowem: *krasomówstwo, krasomowska nauka* [ibid., s. 318], ale wyjaśnienia łacińskie wprowadzają spory zamęt. Powiada Knapiesz [ibid.]: *rhetorica, eloquentia, copiose loquens sapientia. Ars rhetorica* (...) *vis oratoria. Oratoria facultas*; jeśli przyjmiemy, iż leksykograf oddaje ówczesną świadomość w zakresie teorii retoryki, to nie ma się co dziwić, iż pewne nieszczęśliwe rozwiązania językowe pokutują do dziś (łacińskie terminy nie są bowiem synonimami!). Warto natomiast wskazać, iż w haśle: *wymowa/wymowca* [ibid., s. 1381] w grupie łacińskich synonimów podaje Knapiesz, poza innymi: *architectus verborum*.

3.6.3. Michał Abraham Trotz i następcy [Trotz 1796,1800, *passim*] jest bezwzględnie najciekawszy. Cały passus poświęcony rozumieniu pojęcia *loci* warto przytoczyć [Trotz 1800, kol. 3360-3362]:

Lieu (locus) [...] ein Ort, miejsce

Lieux commus (loci communes), Titel, worunter man etwas sammlet [sic!]. Tytuły w książce zbieralnej, pod które co z rozmaitych autorów krótko opisują.

Lieux de logique, lieux oratoires, lieux de Rhetorique (loci logici, rhetorici) Hauptsatze, mit welchen man alles beweisen kann. Propozycje powszechne, z których wszystko się dowodzić może. [les lieux de logique et de rhetorique sont a ce qu'on croit fort inutiles ; parce qu'ils ne servent qu'on relentir la force de l'esprit].

Stajemy zatem wobec poważnego problemu; oto łacińskie i francuskie zwłaszcza wyjaśnienie znaczenia pojęć nie budzi wątpliwości. Natomiast, o ile niemieckie może być zaakceptowane, acz z zastrzeżeniem (dlaczego *Loci communes* są tłumaczone jako *Titel*?), o tyle polskie wyjaśnienia muszą budzić poważny niepokój. Wedle Trotza *loci communes* to nic innego jak

erudycje, a raczej *zbiory gotowych zwrotów, myśli*, itp. do wykorzystania przez mówców. Natomiast niepokój musi wywołać wprowadzenie pojęć: *loci logici*, *loci rhetorici*: acz wyjaśnienie jest poprawne, to odnosi się do czegoś innego, a mianowicie do *topiki* w sensie ogólnym [Arist., I.2, 1358a2-35; por. też *ibid.*, II.18-19, 1391b1-1393a25; por. też Arist., *top.*, I, 100a18nn; Quint., V.10; Dyck, 2006 *passim* (tu: bogata literatura przedmiotu); Lausberg 1973/2003, § 373-399 i inne (tu: wyliczenie toposów); Lichański 2000, 169-170 (tu: wyliczenie toposów oraz określenie ich funkcji); Rapp 2006, *passim*]. Dlaczego Trotz tak postąpił, wbrew tradycji retoryki francuskiej i niemieckiej [Fumaroli 1999, *passim*; Ueding 1995, 98-117; Ueding 2000, *passim*] jest kompletnie niezrozumiałe. Wskazuje to tylko, iż przytaczany wcześniej sąd z *Encyklopedii Orgelbranda* nie powinien dziwić: zapewne taka była tradycja rozumienia pojęcia.

Zaskakuje natomiast, iż ani *Słownik staropolski*, ani *Słownik polszczyzny XVI wieku* a także słownik Lindego nie odnotowują ani tego słowa, ani słowa *topos*.

3.7. Konkluzja części pierwszej

Pierwsza uwaga dotyczy spraw związanych z poszerzeniem klasycznego podziału na rodzaje retoryczne. Oto okazuje się, że część XVIII-wiecznych teoretyków, *de facto*, dokonuje poszerzenia kanonu trzech rodzajów o dalsze, m.in. *rodzaj kaznodziejski* (?).

Druga – część teoretyków postrzega problem *miejsc wspólnych* wyłącznie jako element kształcenia w obrębie progymnasmatów.

Trzecia – część teoretyków w ogóle nie omawia problematyki związanej z zagadnieniem *miejsc wspólnych*.

Czwarta – niezależnie od powiedzianego wyżej, np. w wydaniach Arystotelesa w Polsce oczywiście kwestie dotyczące *topiki* są oczywiście omawiane i są przedmiotem dość konwencjonalnych komentarzy [Arystoteles 1577, 146-164].

Piąta – częstokroć poglądy teoretyków od XVI do XVIII w., w kwestii *topoi*, nie zawsze tylko powtarza poglądy klasyków (Arystoteles, M.T. Cyceon, M.F. Quintilianus), lecz często poddaje je reinterpretacji (głównie zresztą pod wpływem bądź Hermogenesa, bądź Aftoniusza lub Priscjana).

Szósta – dotyczy kwestii czysto językowych; oto słowniki odnotowują oczywiście omawiane pojęcie, ale – zakresy znaczeniowe nie w pełni odpowiadają rozumieniu, jakie znajdujemy w traktatach z zakresu teorii retoryki.

Siódma – od czasów Filipa Melanchtona odnotować musimy wahanie: czy problematyka związana z *loci*, a w szczególności z *loci communes* przynależy do *retoryki* czy do *dialektyki*?

Teoretyk niemiecki rozstrzyga to pytanie jednoznacznie na rzecz *dialektyki*; podobnie uczyni Piotr Ramus. Jednak, jak pokazuje przykład Nicolasa Caussina, nie jest to rozstrzygnięcie definitywne.

I ostatnia uwaga – w powyższych rozważaniach pomijam analizy źródeł rękopiśmiennych. Ich opis stwarza bowiem wiele dodatkowych problemów, m.in. trzeba określić z jakich ośrodków kształcenia pochodzą owe źródła i przeprowadzić ich krytykę [Lichański 2000, 188-199; Lichański 2003, 109-110].

4. Część II – praktyka literacka w I Rzeczypospolitej w zakresie sposobu użycia *miejsz wspólnych*

Jak wygląda praktyka? Jak wykazały prace m.in. Marka Skwary w tym zakresie nie odnotowujemy jakichś zaskoczeń [Skwara 2005]. Wynika to, w sposób oczywisty, z faktu, iż do analizy tekstów stosujemy „kanoniczną” teorię retoryki. Tymczasem warto sięgnąć do przykładów, jakie znajdziemy w swoistych „zbiorach toposów” [Lichański 1992, 261-319; Lichański 2000, 65-84, tu: 83-84]. Mam na myśli takie prace, jak dzieła Pawła Chrzanowskiego, Jana Ostrowskiego-Daneykowicza, Jana Stefana Pisarskiego, Stefana Wysockiego a także wspomniany już podręcznik Stanisława Papczyńskiego [Chrzanowski 1816; Ostrowski-Daneykowicz 1745-1747; Papczyński 1663/2001; Pisarski 1683-1684; Wysocki 1740].

Otóż podane tam (głównie u Pisarskiego i Wysockiego, acz można tu wskazać daleko więcej podobnych prac, w tym także rękopiśmiennych – wykaz, acz niepełny, w: Lichański 2000, 188-199 [uzupełnienie w: Lichański 2003, 109-110]) zbiory tematów, a raczej, moim zdaniem, gotowych *loci communes* wskazują, iż w praktyce dobrze rozumiano czym są dla praktyki oratorskiej ćwiczenia w umiejętności argumentowania – przy wykorzystaniu gotowych schematów właśnie.

Natomiast ani Ostrowski-Daneykowicz ani Chrzanowski – u tego ostatniego znajdziemy nawet zwięzłe uwagi teoretyczne na temat sposób przygotowywania określonych typów tekstów – nie ma uwag dotyczących sposobów posługiwania się dowodzeniami wziętymi spoza sztuki retorycznej, a także – jak wykorzystywać *loci communes*. Są natomiast uwagi dotyczące korzystania z wzorów dobrych mów, *resp.* tekstów [Chrzanowski 1816, *passim*; Ostrowski-Daneykowicz 1745-1747, *passim*].

4.1. Poglądy badaczy – podsumowanie. Zaczę od przytoczenia konkluzji rozważań Marka Skwary związanych z badaniami nad nieartystycznymi sposobami dowodzeń retorycznych; badacz powiada [Skwara 2005, 85-86]:

Z przytoczonych przykładów wynika, iż pamięć o „nieartystycznych” sposobach perswazji wydaje się konieczna przy analizie tekstów dawnej literatury użytkowej. Stosowano je nie tylko powszechnie, ale i z dużą maestrią, zaspokajając oczekiwania słuchaczy-widzów. Nie sposób oprzeć się refleksji. Że wiedza ta równie nieodzowna jest do interpretacji tekstów kultury współczesnej, szczególnie komunikatów perswazyjno-wizualnych. [...omawiane] zjawiska potwierdzają znaną powszechnie tezę, iż aby dotrzeć do tzw. masowego odbiorcy (a więc go przekonać) należy zrezygnować z dowodów abstrakcyjnych (dialektycznych) na rzecz konkretnych, a więc „nieartystycznych”.

Ta konkluzja nie powinna zaskakiwać. Po pierwsze – w analizie stosujemy zasady teorii retoryki, po drugie – nasi przodkowie stosowali się do reguł szkolnych, a te np. w szkołach jezuickich opierały się na zasadach *de facto* Kwintyliana [Bauer 1986, *passim*; Coenen 2001, 406-408]. Jednym z istotnych elementów w nauce kształtowania części dowodowej mowy była m.in. właśnie umiejętność odwołania się nie tylko do abstrakcyjnych, ale „konkretnych”, oczywistych dla każdego ze słuchaczy – przesłanek, które wielokroć miały charakter właśnie np. tego co określa się jako *fama* czy *tabula*, czyli, jak potwierdzają przykłady Papczyńskiego czy Murawiewa, przynależących do progymnasmatów *loci communes*.

Kwestie dotyczące sposobu posługiwania się *loci communes* a także kwestie ich rozumienia w teorii (oraz praktyce retorycznej) wieku XVII omawia dość szczegółowo także Bogdan Kupis [Kupis 2006, 297-358]. Jego uwaga jest godna przypomnienia [ibid., 298]:

Klasykująca retoryka XVII w. kładła szczególny nacisk na emocjonalne wzruszenie słuchaczy, ale i nie zaniebującą roli *inventio* dostarczającej dowodów w sprawie, szczególnie chętnie zajmowała się źródłami dowodów, jakimi są ogólne schematy dowodzenia (*koinoi topoi*, *loci communes*), owe siedliska lub źródła dowodów [...] również podział „miejsc” na wewnętrzne i zewnętrzne, ich klasyfikacja [tylko w dziele Stanisława Papczyńskiego – dop. jzl] są w zasadzie zgodne z tym, co znajdujemy w *De eloquentia sacra et humana libri XVI* Caussinusa.

Podkreśla badacz zatem kwestie, na które już zwracałem uwagę; oto w retorykach pochodzących z wieku XVII częstokroć kwestie dotyczące m.in. sposobów amplifikacji [emocjonalne wzruszenie słuchaczy] przesłaniają rozważania dotyczące *stricte* problematyki *loci*, a w szczególności *loci communes*. Nie ulega jednak wątpliwości, iż sprawy te, w praktyce, rozwijane były zgodnie z teorią [ibid., s. 297-358], acz czasem jednak ich wykład

pozostawiał wiele do życzenia. Warto przypomnieć też opinię Zbigniewa Rynducha, który uznał, iż staropolska praktyka oratorska nie wykorzystywała teoretycznych wskazówek, a oparta była raczej na praktyce życiowej i na doświadczeniu. Stąd popularność antologii w typie Jana Daneykowicza-Ostrowskiego [Rynduch 1974, 31-38; ale także Ostrowski-Daneykowicz 1745-1747, *passim*].

Niezwykle ważne są uwagi Krystyny Płachcińskiej [Płachcińska 2004, 228-325], która dokonała próby opisu m.in. „systemu topiki” w mowach sejmowych z lat 1556-1564. Jej zestawienia i analizy ukazują w sposób jednoznaczny, jak i przy pomocy jakich *loci* a także *loci communes* kształtowano argumentację w oratorstwie sejmowym. W studium tym ważne jest także, iż badaczka opiera się w analizie na uwagach teoretycznych retorów antycznych [głównie M.T. Cyceon, M.F. Kwitnylian], acz przywołany jest także Filip Buonacorssi, zw. Kallimachem [ibid., 228-231]. Zwraca także uwagę na poważny problem teoretyczny, który już sygnalizowałem [ibid.]:

O tym, że podział narzędzi perswazji na „artystyczne” i „nieartystyczne” („nieretoryczne”) bądź też na wewnętrzne i zewnętrzne nie był w nurcie myśli humanistycznej tak wyraźny, informuje przykładowo *Retoryka* Filipa Kallimach, który wymienił aż 15 miejsc nieartystycznych, a wśród nich trzy takie, które są zewnętrzne, a jednocześnie w rzeczywistości – artystyczne. Chodzi o znaki, bajki i przysłowia. Zdaje się więc, że ów sądowy rodowód środków nieretorycznych stracił sens, natomiast bardziej istotna stała się świadomość tego, czy dane źródło dowodzenia tkwiło wewnątrz tematu, czy też było autorytetem zapożyczonym z zewnątrz.

Spostrzeżenie to, w jakiejś mierze, potwierdza sąd m.in. Zbigniewa Rynducha, ale także i Jerzego Starnawskiego, iż nasi oratorzy tworzyli swe mowy wykorzystując głównie praktykę bądź opierali się na wzorach tradycyjnych, wyniesionych z edukacji szkolnej, a mniej na wskazaniach teoretycznych – polskich bądź obcych.

4.1.1. Próba opisanie praktyki – prolegomena.

Zwróciłem wcześniej uwagę na swoiste „rozdwójnia” w zakresie teorii retoryki; z jednej strony – na praktykę, która wydaje się w pełni korzystać z tradycji klasycznej topiki oraz, z drugiej strony – na teorię, która nie zawsze potrafiła ją prawidłowo opisać. Wiąże się to m.in. z pragmatycznym nastawieniem edukacji retorycznej nie tylko w kolegiach jezuickich [Puchowski 1999, 57nn]. W odniesieniu do tych ostatnich wspomniany badacz zwraca uwagę [Puchowski, ibid.]:

[Teorię wymowy] uznawano niekiedy tylko za jeden ze środków wspomagających życie obywatelskie. Uważnie omawiano oratorstwo polityczne, które dzielono na sejmowe, sądowe i legislacyjne. Profesor określał istotę i cel każdego z nich, wymieniając przy tym zasady demokracji i wolności szlacheckiej, prawa władzy królewskiej, senatu, sejmu, [...]. Istotną częścią wykładu były zbiory erudycji odnoszące się do herbów i zestawy tekstów, sentencji, symboli dotyczących życia obywatelskiego i politycznego.

Jeśli uważnie prześledzimy wypowiedzi choćby tylko Andrzeja Maksymiliana Fredry, to okaże się, iż pozornie zaskakujące uwagi autora *Vir consilii* dobrze opisują ówczesną praktykę i edukacyjną, i oratorską oraz – nieporadność sformułowań teoretycznych. Jej wynikiem była programowa niechęć do retoryki, jaką możemy obserwować w początkowym okresie działania Komisji Edukacji Narodowej [Gubrynowicz 1925, 78 (przyp. 15)].

Kwestie praktyki (krytycznie wobec propozycji i oświeceniowych, i wcześniejszych) interesująco omawia – dla wieku XVIII wyłącznie – Ignacy Krasicki w powieści *Mikołaja Doświadczyńskiego przypadki* [Krasicki 1776/1925, II.4-6 (s. 77-84)]. Zwraca uwagę m.in. na konieczność nauki *retoryki* oraz praktyki w zakresie *oratorstwa* (wymowy). Podkreśla fakt, iż nie w schematach rozumowania (m.in. *loci*), lecz raczej w tym, co określamy *rozumem praktycznym* [idid., II.6 (83)]:

[...] *to, co nazywasz logiką, jest to właściwy przymiot umysłu, fraszkami i przeświadczeniami* [czyżby chodziło o *loci communes* – dop. jzl] *nie zaprzątniętego. Niech tylko imaginacja twoja zbytnio nie buja, niech umysł jednego się celu statecznie trzyma, choć bez formy argumentów, będą iść myśli twoje właściwym torem*].

Wypowiedź ta nie powinna dziwić; dość podobnie przecież wypowie się m.in. Filip N. Golański [Golański 1803, *passim*]. Dalekie echo tej uwagi usłyszymy i w przytaczanym wcześniej haśle z *Encyklopedii Orgelbranda*; źródłem jej jest dość powszechna w wieku XVIII nieufność wobec tzw. *sztuczek oratorskich* przez które rozumiano m.in. gotowe schematy argumentacyjne. Co istotniejsze – w pracy Piotra Chmielowskiego poświęconej stylistyce w zasadzie odrzuca się rozważania nt *loci* przy omawianiu sposobów kształtowania wypowiedzi wiarygodnych [Chmielowski 1903, 165nn].

4.1.2. Analiza wybranych przykładów. Ilustrowanie wcześniej omówionych kwestii zacznę od przedstawienia przykładu przytoczonego w pracy Puchowskiego. Przypomina badacz Teofila Rutkę i jego dzieło *Rhetor Polonus* (1658), w którym m.in. czytamy [Puchowski 1999, 63]:

Każdy herb polski żywym jest obrazem dzielności na polu Marsowym i wierności ku Ojczyźnie.

Jak powiada badacz – w ten właśnie sposób autor łączył apoteozę szlachectwa z cnotami obywatelskimi [ibid.]. Mamy tu piękny przykład, w którym następuje dość niespodziewanie połączenie w jedno artystycznych i nie-artystycznych sposobów dowodzenia oraz wykorzystania *loci communes* (chodzi oczywiście o cytaty z dzieła Rutki).

Rutka mówiąc: *każdy herb polski* przywołuje element dowodzenia spoza sztuki; chodzi mu bowiem o pewne pojęcie abstrakcyjne, które jest jednak jednoznacznie pojmowane przez oratora i audytorium. Gdy jednak dodaje, iż: [...] *żywym jest obrazem dzielności na polu Marsowym i wierności ku Ojczyźnie* odwołuje się – po pierwsze – także do wiedzy wspólnej mówcy i audytorium ale dotyczącej teraz legendy herbowej bądź dewizy herbu; po drugie – czyni jednoznaczną aluzję do sposobu i okoliczności otrzymania herbu (był to częstokroć wynik dzielności na polu walki). Kwestia niepoprawnego rozumowania zastosowanego przez autora nie jest teraz przedmiotem naszych rozważań [zdanie ogólnotwierdzące wypowiedziane przez Rutkę nie jest bowiem prawdziwe]. Chodzi o *sposób myślenia* przy pomocy pewnego typu *loci*, a raczej – *loci communes* i w tym zakresie cytowane zdanie jest absolutnie poprawne.

Kwestie te omawia, na przykładzie analizy mów Jerzego Ossolińskiego, Maria Barłowska [Barłowska 2000, *passim*; także też 2001, *passim*]. Wskazuje m.in. na następujący problem [Barłowska 2000, 181-182]:

Najłatwiejsze i powszechnie przyjęte jest odwołanie się do herbu albo poprzez jego konceptyczną interpretację, lub przez oparcie się na związanej z nim legendzie herbowej, która niesie w sobie treści pochwalne [...].

Autorka wskazuje dalej, iż ten typ *loci communes* był niezwykle trwałym w tradycji polskiego oratorstwa. Na jego poparcie można przywołać nie tylko świadectwo badań Jana Stanisława Bystronia [Bystron 1976, 2.106], ale także wiele różnorodnych źródeł drukowanych czy rękopiśmiennych, które służyły mówcom jako zbiory gotowych *loci*, bądź *loci communes*. Część z nich omawia Iwona M. Dacka w swej monografii Kaspra Niesieckiego [Dacka 2004, *passim*, szczeg. 114-141]. Można je, w większości, traktować jako *zewnętrzne loci*, oraz zarazem *loci a persona* i *loci ad rem*.

Jakie kłopoty może sprawić nie dostrzeżenie takiej komplikacji pokazują w związku analizie *dewizy* herbu Paryża, która w opisywanym tekście ma istotne znaczenie dla jego prawidłowego zrozumienia [Lichański 2002, 514-515].

4.1.2.1. Mowy powitalne władców. Sięgnę teraz do przykładów mów skierowanych do władców. Ponieważ w innym studium analizowałem je gruntownie przypominę konkluzje tamtych rozważań [Lichański 2000, ; tu dalsza literatura przedmiotu].

Ich wysoka pozycja w oratorstwie politycznym I Rzeczypospolitej wynikała z faktu, iż mowy te, z jednej strony, prezentowały i przypominały podstawowe toposy (a także stereotypy), jakie ówczesnie funkcjonowały, także w literaturze. Po drugie — wyrażana była w nich zawsze opinio communis, a że tyczyła z reguły pewnych principów politycznych i, nie zawaham się powiedzieć, historiozoficznych, ich znaczenie jest nie do przecenienia [Vallozza/Katzenberg, 2.1152-1160 (także hasła: *Begrüessungsrede, Ehrenrede, Eloge, Elogium, Epinikion, Epithalamium, Epideiktische Beredsamkeit, Herrscherlob, Hoefische Rhetorik, Laudatio, Lobrede*); Race 1993, 332; Cichocka 1995, 71-72]. Nie dziw więc, że wskazane kwestie stanowią interesujący i niezwykle ważny przedmiot badań retorycznych. Warto jednak przypomnieć, że już Paweł Chrzanowski na początku XIX w. próbował opisać topikę, stereotypy, *opinio communis* oraz *principia* polityczne jakimi winni kierować się mówcy polityczni [Chrzanowski 1816, 2.72-81].

Warto jednak na początek raz jeszcze sięgnąć do *Mowy żałobnej...* Stanisława Orzechowskiego oraz komentarza do niej Pawła Ramusia [P. Ramusio, *Przedmowa*, 1549/1972, 89-92]:

Nawet gdybyś pisał o Zygmuncie tak jak Ksenofont o Cyrusie, **nie według prawdy historycznej, lecz po to, by dać obraz sprawiedliwego władcy**, to i tak jednak szczęśliwy ten, kto po śmierci znalazł takiego głosiciela swej chwały. Szczęśliwy syn Zygmunta, któremu **ukazałeś tak przesławny wzór rządzenia w Rzeczypospolitej**, aby mógł łatwo, nawet pośród najgęstszych ciemności, **kierować się ku obyczajom dobrego króla** [podkr. - jzl].

Każdy z zaznaczonych elementów reprezentuje m.in. określone rodzaje *loci communis* charakterystyczne dla mów w typie *enkomion* [spośród wielu, które winny pojawić się w tych mowach, są to m.in.: wielkość czynów władcy oraz wielkość przykładów z jego życia (oczywiście powszechnie znanych), władcę winny charakteryzować cnoty kardynalne (mądrość, sprawiedliwość, męstwo, łaskawość). Zwraca uwagę na to, że władca, nawet jeśli

prowodzi zwycięskie wojny, winien dążyć do pokoju (objawia wtedy swą mądrość). Wreszcie, jeśli pokój będzie naruszony, nie będzie to wina sprawiedliwego króla]. W mowie Stanisława Orzechowskiego jest to sformułowane w sposób następujący [Orzechowski 1549/1972, 29]:

[...] pokój bowiem, Panowie a Bracia, jest rodzicielem i źródłem wszystkiego, co dobre, bez niego nie może być w życiu ludzkim nic miłego, nic trwałego.[...] Pokój bowiem ma w sobie to, co jest właściwością mędrca.[...] prowadził wojnę wtedy tylko, gdy został wyzwany. Sądzę, że właśnie dlatego zawsze wychodził z wojny zwycięsko[...].

Warto i trzeba podkreślić, iż wszystkie one reprezentują *loci communes* oczywiście, z jednej strony, związane ze *sztuką retoryczną* czyli *źródła wewnętrzne*, z drugiej – należą raczej do *loci personarum*.

4.1.2.2. Jeszcze o *enkodium*. Gatunek ten oparty jest na schemacie opisu czynów osoby chwalonej poprzez pochwałę jego zalet ducha (dostrzega się zatem zalety intelektualne (np. mądrość, wiedzę) oraz ciała (piękno zewnętrzne, np. piękno postaci, siłę), a także przychylności losu, bądź bogów albo Boga lub Świętych Pańskich. Głównym celem takich tekstów jest podkreślanie wielkości chwalonych czynów [Quint. III.8.56sq; także Barłowska 2000, *passim*; Dacka 2004, 114-141nn].

Przechodząc na grunt nieco nam bliższy należy przypomnieć, że gdy mówca chwalił króla powinien podkreślić, że posiada on cnoty kardynalne i związane z nimi cnoty częściowe. Podkreślać także należało, że część przymiotów jest wrodzona (cnoty kardynalne), a część jest wynikiem pracy, np. uczenia się. Jeśli oceniane były zalety wojskowe władcy, to należało pamiętać (raz jeszcze przypomnę) o zasadach sformułowanych przez Marka Tulliusza Cicerona i głoszących, że od dobrego wodza wymaga się czterech zalet: a) znajomości sztuki wojennej, b) nadzwyczajnego męstwa, c) autorytetu, d) szczęścia. Niektóre z tych zalet, np. autorytet, dobrze było łączyć z innymi zaletami chwalonej osoby. Zatem – są to znów zarazem *loci communes wewnętrzne* i *a persona*.

4.1.2.3. Loci i loci communes. Warto przyjrzeć się bliżej m.in. kolejnym przykładom; sięgnąć można ponownie do mów wygłaszanych w trakcie powitań władców. Opisałem je już i do poczynionych tam ustaleń się odwołam [Lichański 2000, 65-84]. Typowe są w nich następujące toposy: [1] *zemstę należy pozostawić w ręku Boga*, [2] *potęga ojczyzny to miłość*

poddanych, [3] *mur ojczyzny to piersi obywateli*, [4] *najlepsza ochrona* [Ojczyzny to] *miłość poddanych*, [5] *Sejm-theatrum Rzeczypospolitej*, [6] *grzech obywateli sprowadza klęskę na ojczyznę*. Wskaże na inne jeszcze: oto sława ojczyzny opiera się na *wolności*. Odnajdziemy w tych mowach także i kolejne *loci communes* — o *opiece boskiej nad Rzeczpospolitą*, także wyrażony *expressis verbis* sąd, iż *elekcja jest lepsza (wyższa) nad przypadkowość narodzin*. Ten ostatni i topos przywoła także, za kilka lat, m.in. Stefan Wysocki [Wysocki 1740, *passim*].

Zarówno w tych mowach, jak i w wielu innych pojawiają się także *loci*, w tym *loci communes* związane z obrazem PRZODKÓW, który jest mocno skonwencjonalizowany. Są oni najczęściej: *mądrzy, świętobliwi* [Lichański 2000, 83]. Piękny przykład posłużenia się zbliżoną topiką odnajdujemy np. w fikcyjnej mowie hetmana Jana Karola Chodkiewicza w trakcie bitwy pod Chocimiem [Potocki 1930, IV.549-554]:

*To pole, cne rycerstwo, na którym przezwiska
Polacy przez marsowe nabyli igrzyska –
ani naszej Pogoni starożytna Litwy
po morzu swe z pogaństwem toczyła gonitwy –
pole, mówię, nie słowa, nie cześć parę dźwięki,
ale kocha roboty bohatyrskiej ręki* [podkr. - jzl].

Podkreślenia wskazują na charakterystyczne dla takich mów *loci communes* (ale mogą być postrzegane jako figura eymologiczna): Polacy – od pola (nabyli przezwiska), Pogoń – toczy gonitwy (z wrogami), nie słowa a czyny (liczą się na polu bitwy/w potrzebie). To ostatnie, to odmianka przysłowia wziętego jeszcze z tradycji Tytusa Liwiusza *verba docent, exempla trahunt*; poprzednie wiążą się z „etymologią” pojęć „Polacy” i „Pogoń”, a także – z legendą związaną z herbem Pogoń.

Zwracam uwagę, iż poeta połączył ponad to dwa elementy: autentyczną mowę Chodkiewicza z własnym pomysłem, który zresztą jest także *loci communes* – Polacy od pola marsowego dostali nazwisko [jest to tradycja idąca jeszcze od, co najmniej, Macieja z Miechowa, który najsilniej podkreślił związki Polaków i z Sarmatami, i z wywodzącą się z tegoż związku tradycji rycerskiej, oraz tradycji przetworzonego, już przywołanego, łacińskiego przysłowia *verba docent, exempla trahunt*]. Ta ostatnia kwestia wskazuje na zasadniczy „kłopot” z jakim mamy także do czynienia w trakcie badania tego typu *loci communes*; oto część z nich pochodzi z autorów klasycznych, ale funkcjonuje w zupełnie

innych, nowych częstokroć, kontekstach. Częściowo kwestie te omawia m.in. Iwona Dacka [Dacka, op.cit.].

Natomiast w autentycznej mowie przywołany jest już znany topos [Sobieski 1646, II.61]:

Campus hic, fortissimi milites, in quo utramque cernitis aciem, factorum potius, quam verborum capax esse debet [Pole to, dzielne rycerstwo!, na którym dwa wojska widzicie, czynów raczej, niż słów wymaga – tł. W. Syrokomla].

O podobnych *loci* pisze zresztą także i wspomniana Maria Barłowska [Barłowska 2001, 29-34]. Warto jednak przyjrzeć się jeszcze jednej grupie *loci* oraz *loci communes*, które związane są z obrazem KRÓLA. Jest on najczęściej mało zindywidualizowany. Najpopularniejsze przywoływane toposy mają z reguły antyczno-biblijną proveniencję. Kiedy omawiane są zalety władcy, to przywołuje się klasyczną topikę mów pochwalnych, np. *pater patriae*, czy *otoczony szczególną opieką boską* (z przywołaniem m.in. postaci króla Dawida). Warto zwrócić uwagę, że w innej mowie Sobieskiego cytowanej przez księcia Albrychta Stanisława Radziwiłła w jego dziele *Memoriale rerum gestarum in Polonia* pojawiają się następujące toposy (i stałe epitety) [Radziwiłł 1980, 249, 265]: król jest *przesławny, przyjaciel i towarzysz*; jego śmierć to *osierocenie Rzeczypospolitej*; jego cnoty *podziwiają nawet wrogowie* [a także] *barbarzyńskie ludy, nieznane narody*.

Wskazana topika należała do obiegowego repertuaru mówców politycznych i w XVI, i w XVII wieku. Odnajdziemy ją bez trudu także już w wieku XVI w mowach m.in. Jana Sierakowskiego, Rafała Leszczyńskiego, Mikołaja Sienickiego [Mecherzyński 1856/1860, *passim*; Małecki 1860, (mowy III i IV); Nadolski 1961, (mowa X)], czy, dla wieku XVII w mowach m.in. Jerzego Ossolińskiego czy Jakuba Sobieskiego [Barłowska 2000, *passim*; Barłowska 2006, *passim*]. Oczywiście pojawia się i inna topika, jak np. w mowie Jana Joruma [Skwarowi 2004, *passim*], ale kwestię tę tylko sygnalizuję. Najpełniej kwestie te, dla wieku XVI, przeanalizowała Krystyna Płachcińska [Płachcińska 2004, *passim*].

4.2. Konkluzje części drugiej.

W zakresie praktyki można powiedzieć, iż nie obserwujemy naruszenia klasycznych zasad teorii retoryki w zakresie topiki. Można natomiast powiedzieć, iż *novum* polega na sposobie użycia topiki dla osiągnięcia określonych, zamierzonych przez autora, efektów. Ich celem było kierowanie odbiorem tekstu czy może skromniej – ukierunkowywanie tegoż odbioru.

Ważne są w tym względzie uwagi m.in. Melanchtona, Soaresa, Caussina, czy Fredry, którzy podkreślają bardziej znaczenie końcowego efektu tekstu, niż skupiają uwagę na jego cechach formalnych.

Jednak – niektórzy z teoretyków, np. Papczyński, wprowadzali do swych podręczników teksty, które uznawali za wzorcowe, a także przeprowadzali analizy cudzych tekstów (ten zabieg odnajdujemy praktycznie u wszystkich teoretyków – czasem są to obszerne analizy, czasem zwięzłe przykłady).

Fakt, iż w przytoczonych przeze mnie przykładach, przewagę mają *loci a persona* oraz *miejsca wewnętrzne* wiąże się z doбором przykładów. Jednak „pomysł” Rutki wskazuje, iż autorzy umieją efektownie posługiwać się każdym rodzajem *loci*, a szczególnie *loci communes*. Analiza przykładów podanych w pracy Krystyny Płachcińskiej dobitnie sąd ten potwierdza [Płachcińska 2004, 195-373].

4.3. Zmiana rozumienia pojęcia *miejsca wspólne*. Trzeba jednakże powrócić do wcześniej omawianej opinii Waltera J. Onga, a także wiążącym się z nim studium Anny Opackiej [Ong 1992, 172 i inne; Opacka 1998, s. 13nn]. Wedle badaczy posługiwanie się *loci communes* to wykorzystywanie przez pisarzy/autorów „sprawdzonych narzędzi”, swoista „intertekstowość” (raczej: intertekstualność) budująca wspólną płaszczyznę porozumienia między autorem a audytorium. W świetle wcześniejszych uwag sugestia ta nabiera nowego znaczenia.

Po pierwsze – nie można tak pochopnie, jak uczyniono to u schyłku wieku XVIII odrzucać tradycji *loci*, a w szczególności *loci communes* (*przeświadczeń* Krasickiego), bowiem budują one płaszczyznę porozumienia między *mówcą/autorem* a *audytorium*; po drugie – okazuje się, iż analiza retoryczna tylko pomaga zrozumieć ogólną konstrukcję tekstu; jego znaczenie zaś musi uzupełnić analiza znaczeń „rzeczy powszechnych” (jak określił je Fredro).

Lecz można powiedzieć więcej: oto wydaje się, iż zapominamy, że wraz z tzw. *przełomem romantycznym* następuje swoisty „rozbrat” z klasycznym, retorycznym pojmowaniem *miejsc wspólnych*. Nie zmienia to faktu, iż *miejsca wspólne* oczywiście istnieją i nadal winny być przedmiotem badań. Co więcej: sugestia, jaka może wynikać z przytaczanej przez Opacką opinii Onga, zbyt pospiesznie zdaje się sugerować, iż dziś, w dobie *cywilizacji medialnej* (termin Arona Kibedi-Varga), *miejsca wspólne* nie pełnią tej samej, co ongiś, roli (czyli: bądź przesłanek dowodowych, bądź uproszczonych schematów dowodzeń). Taki sąd jest oczywiście fałszywy a analiza choćby *przemówień inauguracyjnych* prezydentów USA dobitnie to pokazuje [Bulanda 2005: 3-4, 106-125]. Ich podobieństwo do mów cesarskich z

okresu bizantyńskiego jest przypadkowe, ale zarazem świadczy o trwałości właśnie pewnej *topiki*.

5. Wnioski

Analiza wcześniejszych traktatów teoretycznych, a także zbiorów praktycznych pozwala postawić tezę, iż, paradoksalnie, w zakresie teorii polscy badacze z doby staropolskiej oraz oświeceniowej, nie zawsze umieją precyzyjnie określić co to jest *topika* i częstokroć nie opisują jej prawidłowo. Zestawienie dokonane w Aneksie 4 w pełni sąd powyższy potwierdza.

Wiązać to można i trzeba z kwestiami pomylenia lub mieszania przez naszych teoretyków dwu dziedzin: dowodzenia oraz *topiki*. Ta ostatnia nie jest oczywiście samym dowodzeniem, a tylko dostarcza:

- a. schematów dowodzenia, por. tabela II,
- b. gotowych „klisz” myślowych, por. tabela I,
- c. gotowych „klisz” słownych, które mogą się łączyć (i najczęściej łączą się) z a i b.

Najdobitniej widać to w opiniach m.in. Słowackiego, Hedouine’a czy Fredry. Teoretycy tacy jak Melanchton, Soares, Keckermann, czy Caussin nie mylą tych kwestii, jednak ich poglądy ulegają w procesie dydaktycznym uproszczeniom. Konsekwencje dla rozwoju teorii są oczywiste i nie dziwi opinia wyrażona w *Encyklopedii Orgelbranda*; dodatkowo kwestie te komplikują rozważania z jednej strony nad logiką i usuwanie *topiki* jako pomocy w konstrukcji rozumowań, zwłaszcza rozumowań niezawodnych, z drugiej strony – posługiwanie się w teologii odmianą *loci communis* jaką stanowią *loci theologici*.

Praktycy z kolei doskonale rozumieją czym jest i *topika* w ogólności, i jej szczególna odmiana, jaką stanowią *loci communes* / *miejsca wspólne*. Może to wynikać z faktu, iż dla obu grup źródłem były traktaty teoretyków bądź antycznych, bądź podstawowe traktaty renesansowe lub barokowe, w których najczęściej powtarzano definicje Cycerona albo Kwintyliana oraz przytaczano przykłady użycia [Coenen 2001, 406-408].

Należy także domniemywać, iż ważniejsze w procesie dydaktycznym było nauczanie umiejętności konstruowania mów oraz przygotowywania prawidłowej argumentacji. Stąd – praktyczna część teorii retoryki nie zaskakuje żadnymi „odchyleniami” od powszechnie przyjętych zasad.

Aneks 1: *Loci communes* w polskiej tradycji nazewniczej - przykłady

A. współczesne słowniki terminologii z zakresu teorii literatury:

l.p.	[Głowiński et al. 1998, 286-287, 584]	[Cudak, Pytasz 2000, 499-500]
1.	odpowiednik greckiego <i>topoi koinoi</i>	Podstawowa jednostka z dziedziny utartych i powtarzających się obrazów i motywów, od antyku po nasze dni. Np. złoty wiek ludzkości, stara kobieta i dziewczyna czy nieuchronność śmierci.
2.	w retoryce antycznej powszechne schematy argumentacji i perswazji, ustalone ujęcia pewnych tematów i kwestii oraz wzorcowe przykłady wypełniania określonych miejsc mowy.	W retoryce pewien zasób toposów był jakby „przybornikiem” mówcy
3.	[...]Tworzyło bogaty repertuar skonwencjonalizowanych chwytów oratorskich apelujących do inteligencji, emocji, a przede wszystkim do nawyków i upodobań odbiorców poszczególne rodzaje l.c. wyodrębniano zależnie od gatunków mowy, w których znajdowały zastosowanie [...].	
4.	W antycznej retoryce <i>toposy</i> (<i>topoi</i>) znaczą dokładnie tyle, co łac. <i>loci communes</i> [sic!]. we współczesnej humanistyce znaczenie t. uległo przekształceniu: t. to zakorzenione w dziedzictwie starożytnej retoryki i utrwalone w europejskiej kulturze za pośrednictwem łacińskiego średniowiecza – formy wysłowienia, argumentacji i obrazowania, a nade wszystko odwieczne i stałe podejmowane motywy i tematy będące świadectwem ciągłości śródziemnomorskiej kultury i uzewnętrznieniem jej archetypicznej wspólnoty [...]	
5.		E.R. Curtius pisze: „Można tu było znaleźć pomysły najogólniejszego rodzaju – takie, jakich było potrzeba przy układaniu jakiegokolwiek pisma albo mowy”.

[*Encyklopedia Orgelbranda*, t. 25, 125-126]

[...] tego rodzaju ogólniki nazywają się u Greków *Topos*, u Rzymian *Locus communis* [sic!]. W nowszych czasach naukę tę [tj. topikę – dop. jzl] zupełnie zaniechano z powodu, że w zastosowaniu okazuje się niepraktyczna i nigdy badania czysto filozoficznego zastąpić nie zdoła.

B. Uwagi polskich teoretyków retoryki

B.1. słowniki

L.p.	[Plezia 1978-1984, t. 5, 1503-1505]	[Mączyński 1564, <i>passim</i>]	[Knapiusz 1621, <i>passim</i>]	[Trotz 1796, 1800, <i>passim</i>]	[Arct 1916, t. 3, 76]	[Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki 1900-1927/1953, t. 7, 81]
1.		<i>rhetorica, retor, rhetoricus</i> tłumaczy odpowiednio: <i>nauka krasomowności, wymowca, który uczy wymowności: orator</i> [sic!], <i>co ku wymowie i krasomowności należy</i> , [ibid., k. 355].	retoryka jest oddana słowem: <i>krasomówstwo, krasomowska nauka</i> [ibid., s. 318] <i>rhetorica, eloquentia, copiose loquens sapientia. Ars rhetorica (...) vis oratoria. Oratoria facultas</i> [ibid.]			
2.	Locus – (rhet. et log.) podstawa (założenie) dowodu, argument, dowód [...]	<i>locus, loci</i> , a także <i>topus</i> (latine <i>locus</i>), <i>topicus, topica</i> tłumaczy: <i>miejsca /plac oraz miejsce, argumentorum sedes</i> (bez polskiego odpowiednika!), <i>ars inveniendi</i>	<i>miejsce [miejsce]</i> w znaczeniu: <i>locus, topos</i> [ibid., s. 413]	Lieu (locus) [...] ein Ort, miejsce Lieux communis (loci communes), Titel, worunter man etwas sammlet [sic!].		topika – dowody i źródła, jakimi się posługują mówcy dla poparcia swych twierdzeń; nauka o dowodach potwierdzających; składnia.

		<i>argumenta ex locis dialecticis</i> (sic!, także bez polskiego odpowiednika) [ibid., k. 196 _{r-v} , k. 458 _v]		Tytuły w książce zbieralnej, pod które co z rozmaitych autorów krótko opisują. Lieux de logique, lieux oratoires, lieux de Rhetorique (loci logici, rhetorici) Hauptsätze, mit welchen man alles beweisen kann. Propozycje powszechne, z których wszystko się dowodzić może. [les lieux de logique et de rhetorique sont a ce qu'on croit fort inutiles ; parce qu'ils ne servent qu'on relentir la force de l'esprit]. [Trotz 1800, kol. 3360-3362]		
3.			<i>propozycja</i> otrzymuje wyjaśnienie: <i>założenie, albo grunt rzeczy, o której kto ma mówić, propositio</i> (...) [ibid., s. 858]			
4.			<i>wymowa/wymowca</i> [ibid., s. 1381] w grupie łacińskich synonimów podaje Knapiesz, m.in.: <i>architectus verborum</i> .			

B.2. teoretycy, cz. 1

l.p.	[Słowacki 1826, 189-192 (§16)]	[Hedouine 1788/1824, 12-47]	[Murav'ev 1819/1995, 59-67]	[Mickiewicz 1929, 108-109]	Papczyński 1663/2001, 54-55 (I.II.4)
1.	miejsca wspólne (miejsca ogólne krasomowskie – <i>loci communes</i>)	Sposób łatwy wynalezienia tych dowodów w różnych rodzajach i przyzwoitego przystosowania ich do materii przedsięwziętej, jest użycie <i>miejszc</i> czyli <i>źródeł krasomowskich</i> (<i>Locii Oratorii</i> [sic!]) Nazywają się tak <i>pewne</i> jakoby <i>źródła powszechne</i> , w które wpadają wszelkie dowody, jakie tylko w rozmaitych <i>materiach</i> użyć się mogą.	<i>loci oratorii</i> (w znaczeniu <i>loci communes</i>)	W ocenianiu szczegółowym autorów i ich porównywaniu powtarzały się wiecznie owe szkolne topiki [tj. stereotypowe określenia, reguły poetyki – dop. H.Ż.]: ten np. autor lekki, dowcipny, zabawny, tamten ponury, smutny, górny, itp.	Locus Communis est oratio bona, vel mala, quae alicui insunt, augmentans. Servit autem hoc nomen, tum excerptis, quibus providi scientiarum cultores solent uti, tum fontibus, ex quibus oratores argumenta desumunt; tum denique laudatae vel reprehensae ab oratoribus, historicis, poetis, aliquae res loci communes dicuntur.

2.	dzieli się na: zewnętrzne i wewnętrzne	Te miejsca czyli źródła krasomowskie, tak jak dowody, są albo wewnętrzne, albo zewnętrzne; pierwsze wypływają z istoty samejże materii, drugie zaś mają z nią związek tylko poboczny.			
3.	Zewnętrzne stanowią: ustawy krajowe, prawa, należytości, powszechne mniemania (sic!), przysięgi, świadectwa.	— [Źródła zewnętrzne, które służą wymowie prawa (chodzi o <i>genus iudiciale</i>): ustawy krajowe, zwyczaje, dekrety, uniwersały, itp. [Źródła zewnętrzne, które służą wymowie duchownej (chodzi o <i>ars praedicandi</i>): Pismo Św., Tradycja, Sobory, Historia kościelna, powaga Ojców świętych (chodzi o <i>patrystykę</i>), itd.	<i>loci extrinseci (leges, fama, tabula, ius iurandum, termenta, testes)</i>		
4.	Wewnętrzne są to: określenia (<i>definicje</i>), zródłosłów (<i>etymologia</i>), wyliczanie (<i>enumeratio argumentorum</i>), rzeczy przeciwne (<i>contraria</i>), okoliczności.	[Źródła wewnętrzne]: definicja (<i>definitio</i>), wyliczenie części (<i>enumeratio partium</i>), przyczyna i skutek (<i>causa et effectus</i>), przyrównanie (<i>comparatio</i>), różnica (<i>differentia</i>), przeciwieństwo (<i>contraria</i>), okoliczności (<i>circumstantiae</i>).	<i>loci intrinseci (definitio, enumeratio partium, similitudo, dissimilitudo, contraria, repugnantia, adiuncta, conglobata)</i>		
5.					Sex captibus hoc progymnasma tractari solet, nempe: Legitimo, Iusto, Utili, Possibili, Honesto, Eventuro; ad quae tamen prooemio, accedendum est, quod Aphthonius ex contrario, rei expositione, comparatione, sententia, digressionem in coniecturalem causam atque exclusionem misericordiae docet esse faciendum: sed quoniam caput hoc aequae longum atque corpus ipsum foret, censerem ego ex abrupto Locum communem esse inchoandum, vel insinuationem, quemadmodum thesimum ordiendam esse docui.

B.2. – teoretycy – cz. 2

l.p.	Melanchton 1521, za: Michałowska, Cytowska 1999, 269	Melanchton 1588, s. 68	Melanchton 1584, s. 253	Soares 1691, s. 14	Nicolas Caussin, <i>De eloquentia sacra et humana</i> (1619)
1.	zwroty ogólne			W części	Autor omawia

	(Fortun., 2.31), czyli części wynalezionej dla przedstawienia treści, na których wspiera się temat złożony, to: określenia, przyczyny, części, podobieństwa, i przeciwstawienia			poświęconej <i>inventio</i> omawia on tropy dzieląc je na „artystyczne” i „nie-artystyczne” i opiera się głównie na uwagach Arystotelesa oraz Cyserona i Kwintyliana	kwestie <i>loci</i> co najmniej trzykrotnie: najpierw ogólnie (jako podpunkt przy omawianiu argumentacji) [Cassinus 1681, s. 181-259], następnie w części poświęconej rodzajowi doradczemu [Cassinus 1681, s. 260-442], a wreszcie – w części dotyczącej kaznodziejstwa [Cassinus 1681, s. 956 i nn: tu wprowadzone pojęcie <i>loci theologici</i> oraz wyliczenie co się do nich zalicza, np.: <i>scriptura, traditiones, Ecclesiae universalis auctoritas, Sacrorum Conciliorum decreta, Sanctroum Patrum</i> (...) <i>commentationes</i> , itp.].
2.		Ad voco locos communis, non tantum virtutes et vitia, sed in omni dectrinae genere, praecipua capita, quae fontem et summa artis continent			
3.			Locus dialecticus est sedes argumenti, seu index, nonstrans ex quo fonte sumendum sit argumentum, quo confirmanda est propositio, de qua dubitas, ut, si huius propositionis confirmatione quaeras		
4.			podział <i>loci</i> ma <i>personarum</i> (wydziela ich 10: <i>patria, sexus, parentes, educatio, mores, vitae genus, res gestae, eventus, aetas, mors</i>) Melanchton 1584, s. 253-348		
5.			<i>rerum</i> (wydziela ich 28: <i>definitio, genus, species, differentia/proprium, etymologia/nomen, coniugata/casus, totum/partes, divisio, causae, effectus, antecedentia, consequentia, ab absurdo, a necessario, ab impossibili, adiuncta, connexa/circumstantiae, communiter accidentia, similia, ex maiore, ex minore, a proportionem, pugnantia, disparata,</i>		

			<i>signa, exempla, auctoritas, testimonia</i>) ibid.		
6.					Quo literae sunt apud Grammaticas, sunt hoc apud Rhetores loci: ut enim ex literis verba, sic ex locis rationis et argumenta coalecunt [...] [Caussinus 1681, s. 198]
7.					<i>loci communes</i> na interni (są to: <i>definitio, genus, differentia, species, partium primariorum enumeration, coniugata</i>)
8.					<i>externi</i> (są to m.in.: <i>notatio, adiuncta, contraria repugnantia, similia, relata, comparata</i>) [Caussinus 1681, s. 198]

B.3. Rozumienie pojęć – kilka przykładów:

miejsca krasomowskie to: *loci communes*, ale też *loci, topoi*
ale

miejsca krasomowskie to: *loci oratorii*

[...] styl sentencjonalny (*s. sententiosus*) obejmujący jak najwięcej myśli oderwanych (*sensibus abstractis*), słów zaś ważnych, określających pojęcia ogólne, aby mógł służyć tematowi powszechnemu (*ad res id communes*) ku chwale sztuki krasomówczej, wspartej jakąś uległą siłą umysłu oraz znakomitą zdolnością i wdziękiem słów [tł. Zbigniew Rynduch]. [Fredro 1676/1730, 399]

Loci communes – przeświadczenia [?]

[Krasicki 1776/1925, II.4-6 (s. 77-84), szczeg.: II.6 (83): *to, co nazywasz logiką, jest to właściwy przymiot umysłu, fraszkami i przeświadczeniami* [czyżby chodziło o *loci communes* – dop. jzl] *nie zaprzątniętego. Niech tylko imaginacja twoja zbyt nie buja, niech umysł jednego się celu statecznie trzyma, choć bez formy argumentów, będą iść myśli twoje właściwym torem*].

Literatura

Teksty teoretyczne z zakresu retoryki:

Arystoteles, *De arte rhetorica libri tres*, wyd. M.I. Ujazdowski, Cracovia 1577

Arystoteles, *Retoryka*, tł. Henryk Podbielski, Warszawa 2001, s. 265-478 [tegoż, *Dzieła wszystkie*, t. 6]

Caussin Nicolas, *De eloquentia sacra et humana*, Paris 1619 (ew. następne wydania, np. Coloniae Agrippinae 1681)

Fredro Aleksander Maksymilian, *Vir consilii* ... (1676), Lwów 1730

Hedouin Jean-Baptiste, *Zasady wymowy świętej* (1788), tł. ks. Józef Jakubowski, Wilno 1824, s. 12-47.

- Kwiatkiewicz Jan, *Phoenix rhetorum...*, Calisii 1682
- Lauxmin Sigismundus, *Praxis rhetorica sive praecepta artis rhetoricae...*, Frankfurt a.M. 1666
- Melanchton Filip, *Elementa dialecticae...*, Lipsiae 1584
- Melanchton Filip, *Elementorum rhetorices libri duo*, Wittebergae 1588
- Mickiewicz Adam, *Pisma estetyczno-krytyczne*, wyd. Henryk Życzyński, Kraków 1929 [BN I.79]
- Mochinger Johann, *Orator atque rhetorista...*, Gedani 1641
- Murav'ev Michail N., *Institutiones Rhetoricae* (1819), wyd. Andrew Kahn, Oxford 1995
- Papczyński Stanisław, *Prodromus Reginae Atrium* (1663), wyd. Casimirus Krzyżanowski, Varsaviae 2001, s. 54-59 [seria: *Fontes Historiae Marianorum*, 11]
- Quintilianus Marcus Fabius, *Institutiones oratoriae*, t. 1-2, ed. Ludovicus Radermacher, Lipsiae 1971 [*Bibliotheca Teubneriana*]
- Ratio atque Institutio Studiorum SJ* czyli *Ustawa szkolna Towarzystwa Jezusowego* (1599), wyd. Kalina Bartnicka, Tadeusz Bieńkowski, Warszawa 2000
- Sarbiewski Maciej Kazimierz, *O poezji doskonałej. De perfecta poesi* (1626), wyd., tł. Marian Plezia, Stanisław Skimina, Wrocław 1954
- Sarbiewski Maciej Kazimierz, *Wykłady poetyki: Precepta poetica* (1626), wyd. i tł. Stanisław Skimina, Wrocław 1958.
- Słowacki Euzebiusz, *Prawidła poezji i wymowy*, Wilno 1826, s. 189-192.
- Soarez Cyprian, *De arte rhetorica*, Coimbra 1560 (ew. następne wydania, tu: korzystałem z wydania Lublini 1691)
- Victor Iulius C., *Ars rhetorica*, wyd. Remo Giomini, Maria Silvana Celentano, Leipzig 1980 [*Bibliotheca Teubneriana*]

Inne teksty literackie:

- Chrzanowski Paweł, *Wybór różnych gatunków mowy wolnej ze stosownemi uwagami*, Warszawa 1816
- Golański Filip N., *O wymowie i poezji*, Wilno 1803
- Jorum Jan, *Epitaphium Piorun abo Termon pogrzebny...Jerzego Laertusa Weselskiego....* w: Marta i Marek Skwarowi, *Życie i twórczość Jerzego Laertesa Weselskiego*, Szczecin 2004 [Staropolskie funeralia, 1]
- Krasicki Ignacy, *Mikołaja Doświadczynskiego przypadki* (1776), wyd.2, wyd., opr. Bronisław Gubrynowicz, Kraków 1925 [BN I.41]
- Orzechowski Stanisław, *Wybór pism*, opr. Jerzy Starnawski, Wrocław 1972, BN I.210
- Ostrowski-Danejkowicz Jan, *Swada polska i łacińska albo miscellanea oratorskie*, t. 1-2, Lublin 1745-1747
- Pisarski Jan Stefan, *Mówca polski*, t. 1-2, wyd. 2, Kalisz 1683-1684
- Potocki Wacław, *Wojna chocimska*. w: *Wybór poezji*, opr. Stanisław Adamczewski, cz. I-II, Warszawa 1930
- Radziwiłł Albrycht Stanisław, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, wyd. A. Przyboś, R. Żelewski, t. 1-3, Warszawa 1980
- Ramusio Paweł, *Przedmowa*. w: S. Orzechowski, *Wybór pism*, op.cit., s. 89-92.
- Sobieski Jakub, *Commentariorum Chotinensis belli libri tres*, Gdańsk 1646
- Sobieski Jakub, *Rzecz...na pogrzebie...Bartłomieja Nowodworskiego*. w: Maria Barłowska, *Jakub Sobieski pamięci wielkiego kawalera Bartłomieja Nowodworskiego*, Szczecin 2004 [Staropolskie funeralia, 2]

Wysocki Samuel, *Orator polonus*, Warszawa 1740

Opracowania:

Encyklopedie, słowniki, antologie, monografie:

Arct Marian, *Słownik ilustrowany języka polskiego*, t. 1-3, Warszawa 1916

Bagchi David, David C. Steinmetz, wyd., *The Cambridge Companion to Reformation Theology*, Oxford 2004

Coenen Hans Georg, *Locus communis*.w: Ueding Gert, wyd., Gregor Kalivoda, Lawinia Keinath, Franz-Hubert

Robling, Thomas Zinsmaier, red., *Historisches Woerterbuch der Rhetorik*, Tübingen 2001, t. 5, kol. 398-411.

Cudak Romuald, Marek Pytasz, red., *Szkolny słownik wiedzy o literaturze: pojęcia – problemy – koncepcje*, Katowice 2000.

Głowiński Michał, Teresa Kostkiewiczowa, Aleksandra Okopień-Sławińska, Janusz Sławiński, *Słownik terminów literackich*, Wrocław 1998

Karłowicz Jan, Adam Kryński, Władysław Niedźwiedzki, *Słownik języka polskiego*, t. 1-8, Warszawa 1900-1927 (repr. Warszawa 1953)

Knapski Grzegorz, *Thesaurus polono-latino-graecus*, Kraków 1621

Lanham Robert E., *A Handlist of Rhetorical Terms*, Berkeley-Los Angeles-Oxford 1991, s. 169-170.

Lausberg Heinrich, *Handbuch der literarischen Rhetorik*, t. 1-2, München 1973², § 373-399, 1087-1088 (tł. pol. Bydgoszcz 2003).

Linde Samuel Bogumił, *Słownik języka polskiego*, t. 1-6, Warszawa 1807-1814 (repr. Warszawa 1951)

Małecki Antoni, wyd., *Wybór mów staropolskich świeckich, sejmowych i innych*, Kraków 1860

Martin Josef, *Antike Rhetorik: Technik und Methode*, München 1974, s. 98, 107-121, 145, 151-156, 164, 195, 349.

Mączyński Jan, *Lexicon latino-polonicum*, Regiomonti 1564 (repr.: wyd. Reinhold Olesch, Koeln, Wien 1973)

Mecherzyński Karol, *Historia wymowy w Polsce*, t. 1-3, Kraków 1856-1860

Michałowska Teresa, Maria Cytowska, wyd., *Źródła wiedzy teoretycznoliterackiej w dawnej Polsce. Średniowiecze – Renesans – Barok*, Warszawa 1999

Nadolski Bronisław, wyd., *Wybór mów staropolskich*, Wrocław 1961, BN. I.175

Orgelbrand Samuel, wyd., *Encyklopedia powszechna*, t. 1-, Warszawa 1867

Plezia Marian, red., *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, t. 1-5, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1978-1984

Rahner Karl, Herbert Vorgrimler, *Mały słownik teologiczny*, tł. Tadeusz Mieszkowski, Paweł Pachciarek, wstęp Alfons Skowronek, Warszawa 1987

Słownik polszczyzny XVI wieku, t. 1- , Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź

Słownik staropolski, t. 1- , Wrocław-Warszawa-Kraków

Trotz Michał Abraham, *Nouveau dictionnaire fran cais, allemand et polonaise...*, t. 1-2, Leipzig 1796, 1800

Ueding Gert, *Klassische Rhetorik*, München 1995

Ueding Gert, *Moderne Rhetorik: von der Aufklärung bis zur Gegenwart*, München 2000

Volkman Richard, *Wprowadzenie do retoryki Greków i Rzymian*, tł. Lech Bobiatyński, opr. Helena Cichocka, Jakub Z. Lichański, Warszawa 1995², s. 141-142.

Studia:

- Barłowska Maria, *Jerzy Ossoliński: orator polskiego baroku*, Katowice 2000 [Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, nr 1839]
- Barłowska Maria, *Na swady sarmackiej placu. O kulturze oratorskiej wieku XVII*, Kielce 2001
- Bauer Barbara, *Jesuitischer „ars rhetorica“ im Zeitalter der Glaubenskämpfe*, Frankfurt a. M., 1986
- Bulanda Anna, *Retoryka przemówień inauguracyjnych prezydentów amerykańskich XX wieku*, „Forum Artis Rhetoricae” 2005, nr 3-4, s. 106-125.
- Bystron Jan Stanisław, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI-XVIII*, t. 1-2, Warszawa 1976
- Chmielowski Piotr, *Stylistyka polska wraz z nauką kompozycji pisarskiej*, Warszawa 1903
- Cichocka Helena, *Szkoła retoryki greckiego średniowiecza (Bizantyńska szkoła retoryki)*. w: H. Cichocka, Jakub Z. Lichański, *Zarys historii retoryki*, Warszawa 1995, s. 65-79.
- Cichocka Helena, Jakub Z. Lichański, *Zarys historii retoryki*, Warszawa 1995
- Conley Thomas M., *Rhetoric in the European Tradition*, Chicago-London 1994
- Dacka Iwona M., *„Korona Polska” Kasprowa Niesieckiego: pomnik staropolskiego piśmiennictwa heraldycznego*, Warszawa 2004
- Fumaroli Marc, wyd., *Historie de la rhétorique dans l'Europe moderne*, Paris 1999.
- Gubrynowicz Bronisław, *Wstęp*. w: Ignacy Krasicki, *Mikołaja Doświadczyńskiego przypadki*, wyd., opr. Bronisław Gubrynowicz, op.cit., s. III-XXXIV (a także przypisy znajdujące się w tekście powieści).
- Jehn Peter, wyd., *Toposforschung: eine Dokumentation*, Frankfurt a. M., 1972.
- Kennedy George A., *A New History of Classical Rhetoric*, Princeton, New Jersey 1994 Kennedy George A., *Classical Rhetoric and its Christian and Secular Tradition from Ancient to Modern Time*, Chapel Hill, London 1999²
- Kibedi-Varga Aron, *Granice retoryki*, tł. Dorota Oleszczak, „Terminus”, s. .
- Korolko Mirosław, *Sztuka retoryki: przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1998
- Kupis Bogdan, *Niedoceniony podręcznik retoryki Stanisława Papczyńskiego (1631-1701)*, Warszawa-Lublin 2006 [*Studia Marianorum*, 10]
- Leśniak Kazimierz, *Wstęp*. w: Arystoteles, *Topiki*, wstęp, tł., oprac. K. Leśniak, Warszawa 1978
- Lichański Jakub Z., *Jak opowiada się [opowiadanie] w komiksie*. w: Edward Kasperski, Danuta Ulicka, red., *Dialog. Komparatystyka. Literatura. Profesorowi Eugeniuszowi Czaplewiczowi w czterdziestolecie pracy naukowej i dydaktycznej*, Warszawa 2002, s. 507-522.
- Lichański Jakub Z., *Quintilian vs. Perelman. Jedna czy wiele teorii retoryki oraz problemy argumentacji*, „Forum Artis Rhetoricae” 2005: 3-4, s. 36-48.
- Lichański Jakub Z., *Retoryka: Historia – Teoria – Praktyka*, t. 1-2, Warszawa [w druku], t. 1 (podrozdział *Topika*).
- Lichański Jakub Z., *Retoryka od renesansu do współczesności: tradycja i innowacja*, Warszawa 2000, s. 169-170 i nn.
- Lichański Jakub Z., *Retoryka od średniowiecza do baroku: teoria i praktyka*, Warszawa 1992, s. 223-319.
- Mertner Edgar, *Topos und Commonplace*. w: P. Jehn, wyd., *Toposforschung*, op.cit., s. 20-68.
- Ong Walter J., *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*, tł. Józef Japola, Lublin 1992
- Opacka Anna, *Trwanie i zmienność. Romantyczne ślady oralności*, Katowice 1998

Płachcińska Krystyna, *Obraz kultury retorycznej społeczeństwa szlacheckiego na podstawie mów sejmowych z lat 1556-1564*, Łódź 2004

Plett Heinrich F., *Systematische Rhetorik. Konzepte und Analysen*, München 2000 [UTB 2127]

Puchowski Kazimierz, *Edukacja historyczna w jezuickich kolegiach Rzeczypospolitej 1565-1773*, Gdańsk 1999

Race William H., *Encomium*. w: Alex Preminger, Terry V.F. Brogan, wyd., *The New Princeton Encyclopedia of Poetry and Poetics*, Princeton 1993, s. 332.

Rynduch Zbigniew, *Andrzej Maksymilian Fredro: portret literacki*, Gdańsk 1980

Rynduch Zbigniew, *Jak kształtował się ideał mówcy w dawnej Polsce*, „Zeszyty Naukowe Wydz. Hum. UG, Prace hist.-lit.”, z. 3, Gdańsk 1974, s. 31-38.

Salazar Philippe Joseph, *Le voix au XVII^e siècle*. w: Fumaroli Marc, wyd., *Historie de la rhétorique dans l'Europe moderne*, op.cit., s. 787-821

Secomska Krystyna, *Spór o starożytność. Problemy malarstwa w „paralelach” Perrault*, Warszawa 1991

Skwara Marek, „Nieartystyczne” sposoby perswazji w polskich oracjach pogrzebowych z XVII wieku, „Forum Artis Rhetoricae” 2005:5-6, s. 64-86 [tu: bogata lit. przedmiotu].

Starnawski Jerzy, *Dzieje wiedzy o literaturze polskiej: do końca XVIII wieku*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1981

Tieghem Philippe van, *Główne doktryny literackie we Francji. Od plejady do surrealizmu*, tł. Maria Wodzińska, Ewa Maszewska, Warszawa 1971

Ulčinaite Eugenija, *Teoria retoryczna w Polsce i na Litwie w XVIII wieku. Próba rekonstrukcji schematu retorycznego*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1984

Valozza M. /Katzenberg A., *Enkomium*. w: *Historisches Wörterbuch der Rhetorik*, wyd. H. Ueding, red. G. Kalivoda, H. Mayer, F.-H. Robling, Tübingen 1994, kol. 1152-1160.

Strony www:

Dyck E.F. (Ted), *Topos and Enthymeme*, www.wtc.ab.ca/tedyck/top.enth.00.htm [dostęp: 2006-04-22]

Kinney Thomas J., *The common Topics*, www.u.arizona.edu/~tkinney/pdf/handouts/commontopics.pdf [dostęp: 2006-04-22]

Rapp Christof, *The topoi of the Rhetoric*. w: *Stanford Encyclopedia of Philosophy: Supplement to Aristotle's Rhetoric*, <http://plato.stanford.edu/entries/aristotle-rhetoric/supplement2.html> [dostęp: 2006-04-22]

Redakcja – Jakub Z. Lichański

Bibliografia jest kontynuacją ogłoszonej w książce autorstwa piszącego te słowa, *Retoryka od renesansu do współczesności...*, Warszawa 2000, Wyd. DiG, s. 188-237. Opisy z asteryksem oznaczają, iż dany opis został przejęty i przygotowany bez egzemplarza. Bibliografia uwzględnia także pozycje, które dotąd nie były odnotowywane w innych zestawieniach bibliograficznych.

DRUKI ZWARTE

AWIANOWICZ Bartosz B., *Progymnasmata w teorii i praktyce szkoły humanistycznej od końca XV do połowy XVIII wieku*, Toruń: Wyd. Nauk. UMK, 2008, 2⁰, 362 s., bibl., ind., Summary

BOGOŁĘBSKA Barbara, *Retoryka pism codziennych na przykładzie „Gazety Wyborczej” i „Rzeczypospolitej”*. w: *Wypowiedź dziennikarska. Teoria i praktyka*, red. Barbara Bogołębska, Andrzej Kudra, Łódź: Wyd. Uniw. Łódzkiego, 2008, s. 55-61. [Skrypt dla studentów dziennikarstwa].

BUDZYŃSKA-DACA Agnieszka, Jacek Kwosek, *Erystyka czyli o sztuce prowadzenia sporów*, Warszawa: PWN, 2009, 4⁰, 216 s., bibl., ind.

CIEŚLAK Robert, red., *Retoryka ciała w dyskursie publicznym*, Toruń: Wyd. Adam Marszałek, 2008, 4⁰, 244 s. [UWAGA: tytułowa retoryka to raczej stylistyka bądź frazeologia, a dyskurs publiczny obejmuje także i literaturę!].

DOMARADZKI Mikołaj, *Strategia retoryczna Kierkegarda jako próba przewyciężenia nowożytnej metafizyki*. w: Piotr Orlik, wyd., *Całość – wizje, teorie, pejzaże*, Poznań: Wyd. Nauk. Inst. Fil. UAM, 2006, 2⁰, s. 401-430 [Problemy/Dyskusje, tom IV].

GAJLEWICZ Michał, *Techniki perswazyjne. Podstawy*, Warszawa: Difin, 2009, 2⁰, 254 s., bibl. [UWAGA: brak szerszego omówienia kwestii retorycznych]

GŁOWIŃSKI Michał, *Nowomowa i ciągi dalsze. Szkice dawne i nowe*, Kraków: Universitas, 2009, 4⁰, 268 s., ind. [UWAGA: m.in.: *Retoryka nienawiści*, s. 236-247]

*KAJTOCH Wojciech, *Retoryka dziennikarska*. w: *Słownik wiedzy o mediach*, red. Edward Chudziński, Warszawa, Bielsko-Biała, 2007

KAMIŃSKA Agnieszka, *Lekarz w rozmowie z rodziną potencjalnego dawcy narządów. Aspekt retoryczny. Perspektywa laika*. w: *RETORYKA I ETYKA*, red. Barbara Sobczak, Halina Zgólkowa, s. 155-158.

KAMPKA Agnieszka, , Warszawa: Wyd. nauk. SCHOLAR, 2009, 2⁰, 248 s., bibl.

KISZKOWIAK Katarzyna, *W kręgu topiki hagiograficznej. Żywoty Świętych Piotra Skargi*, Kraków: Coll.Columbinum, 2008, 2⁰, 350 s. + XXII s., bibl., ind. [Biblioteka Tradycji, nr LXXXV].

*KUCZYŃSKA Marzanna, *Ruska homiletyka XVII wieku w Rzeczypospolitej. Ewolucja gatunku – specyfika funkcjonowania*, Szczecin: Wyd. Uniw. Szczecińskiego, 2004.

KULIK-JESIEŃ Agnieszka, *Etyka i retoryka w dziełach Jana Pawła II*. w: *RETORYKA I ETYKA*, red. Barbara Sobczak, Halina Zgółkowa, s. 135-147.

KURAN Michał, *Retoryka, historia i tradycja literacka w twórczości okolicznościowej Samuela Twardowskiego*, Łódź: Wyd. Uniw. Łódzkiego, 2008, 2⁰, 478 s., 22 il., bibl., ind.

KWOSEK Jacek, zob. BUDZYŃSKA-DACA Agnieszka, Jacek Kwosek

LICHAŃSKI Jakub Z., *Etyczne korzenie retoryki*. w: *RETORYKA I ETYKA*, red. Barbara Sobczak, Halina Zgółkowa, s. 9-20.

LICHAŃSKI Jakub Z., *Retoryka i poetyka: siostry czy rywalki? (Komentarz do rozdziału XIX. 1455a35-1456b15 „Poetyki” Arystotelesa)*. w:

OD POETYKI DO HERMENEUTYKI LITERATUROZNAWCZEJ. Prace ofiarowane Profesorowi Adamowi Kulawikowi w 70. rocznicę urodzin, red. Tadeusz Budrewicz, Jerzy Stefan Ossowski, Kraków: Wyd. Antykwa, 2008, 2⁰, s. 247-256.

MAŁYSKA Agata, *Etyka słowa a techniki argumentacyjne w dyskusjach polityków*. w: *RETORYKA I ETYKA*, red. Barbara Sobczak, Halina Zgółkowa, s. 223-233.

NOWAK Magdalena, *Cyceron – to znaczy retoryka*. w: *CYCERON [Marek Tulliusz], Brutus...*, op.cit., s. 15-49.

NOWASZCZUK Jarosław, Marek Skwara, *Życie i twórczość Mikołaja Krzysztofa Chaleckiego. Retoryka Mikołaja Krzysztofa Chaleckiego*. w: *CHALECKI Mikołaj Krzysztof z Chalca, Kompendium retoryczne*, s. 9-116.

LABOCHA Janina, *Tekst, wypowiedź, dyskurs w procesie komunikacji językowej*, Kraków: Wyd. UJ, 2009, 4⁰, 208 s., bibl. [kwestie retoryczne omawiane na s. 156-166].

PIRECKI Piotr, *Zagadnienie retorycznej perswazji w eseistyce literackiej „Tygodnika Powszechnego”*. w: *RETORYKA I ETYKA*, red. Barbara Sobczak, Halina Zgółkowa, s. 246-253.

PRZYCZYNA Wiesław, *Etyka przepowiadania*. w: *RETORYKA I*

ETYKA, red. Barbara Sobczak, Halina Zgółkowa, s. 126-134.

RETORYKA I ETYKA, red. Barbara Sobczak, Halina Zgółkowa, Poznań: Wyd. Poznańskie, 2009, 2⁰, 254 s.

RZYMOWSKA Luiza, *Pojęcia: osoby, jej wolności i godności jako kategorie porządkujące relację retoryki i etyki*. w: RETORYKA I ETYKA, red. Barbara Sobczak, Halina Zgółkowa, s. 21-40.

SIEWIERSKA-CHMAJ Anna, *Język polskiej polityki. Politologiczno-semantyczna analiza exposé premierów Polski w latach 1919-2004*, Rzeszów: Wyd. Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania, 2006, 2⁰, 166 s. + płyta CD.

SKIBIŃSKI Adam, *Perswazja etycznie neutralna? Od retoryki do meta-NLP*. w: RETORYKA I ETYKA, red. Barbara Sobczak, Halina Zgółkowa, s. 84-92.

SKRZYNIARZ Ryszard, „Kazania świętokrzyskie”. *Przepowiadanie w XIII wieku*, Lublin: Wyd. KUL, 2001, 2⁰, 202 s., 14 il., bibl., Summ., Zusammenfas.

SKWARA Marek, *Między sofistyką a neopragmatyzmem, czyli o „etyce sytuacyjnej”*. w: RETORYKA I ETYKA, red. Barbara Sobczak, Halina Zgółkowa, s. 41-70.

SKWARA Marek, *Struktura i sposoby argumentacji w „Kazaniu na dzień św. Katarzyny”*. Wybrane

zagadnienia. w: KAZANIA ŚWIĘTOKRZYSKIE. *Nowa edycja, nowe propozycje badawcze*, red. Paweł Stępień, współpr. Halina Tchórzewska-Kabata, Izabela Winiarska-Górska, Warszawa: Biblioteka Narodowa, 2009, s. 153-166.

STYSZYŃSKI Marcin, , Poznań: Wyd. UAM, 2008, 2⁰, 140 s., bibl., ind., Summary [UWAGA: tyt. także w j. arabskim; na k. tyt. jako inst. sprawcza: *Katedra Studiów Azjatyckich UAM*].

TREBSKA Małgorzata, *Staropolskie szlacheckie oracje weselne. Genologia, obrzęd, źródła*, Warszawa: IBL, 2008, 2, 496 s., bibl., ind.

WÓJCIK Rafał, „*Opusculum de arte memorativa*” Jana Szklarka. *Bernardyński traktat mnemotechniczny z 1504 r.*, Poznań: Wyd. UAM, 2005, 2⁰, 228 k., 50 k. tabl., il. [bibl., ind.].

ARTYKUŁY Z CZASOPISM

BARŁOWSKA Maria, *Historia i współczesność w mowach politycznych Andrzeja Moskorzowskiego*, „Forum Artis Rhetoricae” nr 3-4 (14-15) 2008, s. 93-116.

BENDRAT Anna, „*Imperium Zła*” *Ronalda Regana oraz „Oś Zła” George’a W. Busha jako przykłady wykorzystywania toposu zła w kreowaniu wizerunku wroga*, „Forum

Artis Rhetoricae” nr 3-4 (14-15) 2008, s. 117-132.

BOGOŁĘBSKA Barbara, *Retoryczność reportażu historycznych*, „Forum Artis Rhetoricae” nr 3-4 (14-15) 2008, s. 161-168.

DRONG Leszek, *Szeherazada w archiwum dziejów. O metafikcji historiograficznej Salmana Rushdiego z perspektywy retoryki dionizyjskiej*, „Forum Artis Rhetoricae” nr 3-4 (14-15) 2008, s. 43-56.

GAJ Beata, *Historia togata, czyli sposoby uprawiania historii na dawnym Śląsku*, „Forum Artis Rhetoricae” nr 3-4 (14-15) 2008, s. 57-70.

GRZEGORZEWSKI Krzysztof, *Rola retoryki w bieżącym sporze polityczno-historycznym (na przykładzie programów TV poświęconych dyskusji wokół książki SB a Lech Wałęsa)*, „Forum Artis Rhetoricae” nr 3-4 (14-15) 2008, s. 169-186.

KAMPKA Agnieszka, *Spójność i ciągłość tożsamości – retoryczne strategie w sporach politycznych*, „Forum Artis Rhetoricae” nr 3-4 (14-15) 2008, s. 71-84.

KRUSZYŃSKA Agnieszka, *Retoryka a godzenie historii ze współczesnością (przykład przemówienia Andrzeja Szczypiorskiego)*, „Forum Artis Rhetoricae” nr 3-4 (14-15) 2008, s. 149-160.

KUŚ Agnieszka, *Między retoryką a action directe – argumentacja historyczna w programie Veneto Serenissimo Governo*, „Forum Artis Rhetoricae” nr 3-4 (14-15) 2008, s. 85-92.

LICHAŃSKI Jakub Z., *Retoryka a historiografia: prolegomena i glosy*, „Forum Artis Rhetoricae” nr 3-4 (14-15) 2008, s. 7-24.

*NOWASZCZUK Jarosław, *Kompozycja wypowiedzi w ujęciu greckiej szkoły retorycznej*, w: „Roczniki Humanistyczne” LIV – LV/2006 – 2007, s. 241-262.

*NOWASZCZUK Jarosław, *Kompozycja wypowiedzi w ujęciu rzymskiej szkoły retorycznej*, w: „Colloquia Theologica Ottoniana” I/2007, s. 95 – 118.

RZEPECKA Marta, *Perswazja w pożegnalnym przemówieniu prezydenta Richarda Nixona*, „Forum Artis Rhetoricae” nr 3-4 (14-15) 2008, s. 133-148.

WOLSZA Janina, *Retoryka w „Dziejach” Polibiusza – opisy bitew morskich*, „Meander” 1995, nr ¾, s. 95-106.

ZAŁĘSKA Maria, *Meta-teksty, metahistoria i retoryka*, „Forum Artis Rhetoricae” nr 3-4 (14-15) 2008, s. 25-42.

TŁUMACZENIA

CHALECKI Mikołaj Krzysztof z Chalca, *Kompendium retoryczne*, wstęp i opr. Jarosław Nowaszczuk, Marek Skwara, tł. Jarosław Nowaszczuk, Szczecin: Wyd. Nauk. Uniw. Szczecińskiego, 2009, 4⁰, 202 s., ind., Summary [*Retoryka. Małe podręczniki wielkich mistrzów*, 1. (Uniwersytet Szczeciński. Rozprawy i Studia, T. (DCCCXIII) 739)].

CYCERON [Marek Tulliusz], *Brutus, czyli o sławnych mówcach*, tł., wstęp, przyp. Magdalena Nowak, Warszawa: Pruszyński i S-ka, 2008, 4⁰, 268 s. + 4 nlb., bibl., słownik terminów, ind. [Biblioteka Antyczna, tom 40].

GODFRYD z Vinsauf (De Vino Salvo), *Nowa poetyka (Poetria Nova)*, tł., wstęp, opr. Dorota Gacka, Warszawa: Wyd. IBL, 2007, 2⁰, 174 s., bibl., ind. (tekst w jęz. łac. i pol.), [Bibliotheca Litterarum Medii Aevi: Artes-Opera, Artes, nr 1].

*WALLERSTEIN Immanuel, *Europejski uniwersalizm. Retoryka władzy*, tł., Adam Ostolski, Warszawa: Wyd. Scholar, 2007, s. 104, il.

RECENZJE

Maria Barłowska, Agnieszka Budzyńska-Daca, Piotr Wilczek,

red., *Retoryka*, Warszawa 2008 Wyd. Nauk. PWN, [Jakub Z. Lichański], „Forum Artis Rhetoricae” nr 3-4 (14-15) 2008, s. 192-193

Retoryka, red. Marek Skwara, Gdańsk: Wyd. słowo/obraz terytoria, 2008, [Jakub Z. Lichański], „Przegląd Humanistyczny” 2009, nr 2, s. 121-126.

Tadeusz Sierotowicz, *Od metodycznej polemiki do polemiki metodologicznej. Impresje z lektury „Wagi probierczej” Galileusza wraz z antologią*, Tarnów 2008 *Biblios* [Jakub Z. Lichański], „Forum Artis Rhetoricae” nr 3-4 (14-15) 2008, s. 193-194.

Jacek Wasilewski, Adam Skibiński, *Prowadzeni słowami. Retoryka motywacji w komunikacji publicznej*, Warszawa 2008 Difin, [Maria Załęska], „Forum Artis Rhetoricae” nr 3-4 (14-15) 2008, s. 191-192.

SPRAWOZDANIA

ZALĘSKA Maria, *Sprawozdanie z konwersatorium nt.: Formalne modelowanie procesów kognitywnych (13.12.2008, UKSW)*, „Forum Artis Rhetoricae” nr 3-4 (14-15) 2008, s. 195-196.

PRZEGLĄD NOWOŚCI, RECENZJE / LIBRORUM EXISTIMATIONES

1. CHALECKI Mikołaj Krzysztof z Chalca, *Kompendium retoryczne*, wstęp i opr. Jarosław Nowaszczyk, Marek Skwara, tł. Jarosław Nowaszczyk, Szczecin: Wyd. Nauk. Uniw. Szczecińskiego, 2009, 4⁰, 202 s., ind., Summary [*Retoryka. Małe podręczniki wielkich mistrzów*, 1. (Uniwersytet Szczeciński. Rozprawy i Studia, T. (DCCCXIII) 739)].

Ukazał się tom pierwszy serii *Retoryka. Małe podręczniki wielkich mistrzów*, która jest drugą, po *Staropolskich funeraliach*, poświęconą literaturze staropolskiej serią wydawaną przez Uniwersytet Szczeciński z inicjatywy i pod redakcją Marka Skwary⁷⁶. Zamyśl jest interesujący i godny pochwały, acz dopiero realizacja pokaże, czy faktycznie jest to udane przedsięwzięcie. Zastrzeżenie budzi sugestia, iż *seria skierowana jest do jak najszerszej grupy uczestników życia społecznego, a więc do WSZYSTKICH* [Słowo od redaktora serii, s. 3 podkr. autora]. Jak sądzę seria winna być skierowana do specjalistów, bowiem dla nich jest ona, lub może być, interesująca.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, iż wydawca zdecydował się podobnie jak w poprzedniej serii, dawać reprint tekstu oryginalnego. Otrzymujemy zatem, co jest niezwykle cenne ze względu na kwestie terminologii, wydanie dwujęzyczne. Wywołuje to jednak dość poważny problem, który wiąże się ze sposobem przygotowania aparatu krytycznego. Jest dobrym obyczajem tego typu wydawnictw, nawet, gdy są to wydawnictwa popularno-naukowe, a takim w zamiarze ma być ta seria, aby aparat był umieszczony pod tłumaczeniem tekstu oryginalnego, a nie we wstępie⁷⁷.

⁷⁶ W serii *Staropolskie funeralia* ukazały się dotąd trzy tomy i są to: 1. Marta i Marek Skwarowie, *Życie i twórczość Jerzego Laetusa Weselskiego. Przyczynek do dziejów braci czeskich na tle związków Polski i Niderlandów w XVII wieku wraz z tekstem kazania pogrzebowego*, Szczecin 2004, 2. Maria Barłowska, *Jakub Sobieski pamięci wielkiego kawalera Bartłomieja Nowodworskiego. Wraz z tekstem mowy: Rzecz J.M. Pana Jakuba Sobieskiego [...] na pogrzebie Pana Nowodworskiego Kawalera*, Szczecin 2006, 3. Marek Skwara, *Jana Zygroviusza „Melius...” na tle polskich drukowanych oracji pogrzebowych XVII wieku związanych z Radziwiłłami. Wraz z tekstem kazania „Melius albo kazanie na wprowadzeniu ciała Jaśnie Oświeconego [...] Pana Janusza Radziwiłła [...]*, Szczecin 2008. W przygotowaniu są dwa tomy poświęcone Stanisławowi Konarskiemu oraz Kasjanowi Sakowiczowi. W serii retorycznej przygotowywany jest tom poświęcony dziełku, którego autorem jest Gerardus Ioannes Vossius, *Podstawy retoryki* [*De rhetorices natura et constitutione...*].

⁷⁷ Tak postępują wydawcy takich serii, jak *Les belles lettres*, *Bibliotheca Teubneriana* czy *Loeb*. W edycjach typu np. *Biblioteka Pisarzy Polskich*, czy nowszej jej mutacji jaką są: *Biblioteka Pisarzy Staropolskich* oraz

Drugi, daleko poważniejszy problem, wiąże się z terminologią retoryczną. I tłumacz, i redaktor postąpili nieco pochopnie, bowiem w tłumaczeniu jest brak konsekwencji. I tak: dlaczego *orator* jest tłumaczony jako *retor* albo jako *mówca* [s. 122-123, ale 124-125]; *quaestio* [s. 126-129] w znaczeniu *problem*, *sprawa* jest oddany zwrotem *problem mowy*, skoro *status quaestionis* to *stan sprawy* i pojęcie to jest już dobrze zakorzenione w polskiej terminologii retorycznej⁷⁸. Terminologia podawana w omawianym dziele wymaga w ogóle poważnego namysłu, bowiem wprowadza sporo niejasności⁷⁹. Szkoda, że wydawca nie pomyślał o słowniku; jego wprowadzenie zalecam, zwłaszcza, iż praca Vossiusa należy do jednego z trudniejszych dzieł nt retoryki.

Najbardziej jednak zaskakuje mnie brak wskazania zależności dziełka Chaleckiego od studium Simona Caulera⁸⁰; zwłaszcza, że jego edycja (myślę o Chaleckim) była elementem książki Caulera. Wyjaśnienia we wstępie nie są w pełni satysfakcjonujące; zwłaszcza, iż sama postać Caulera, jako retora, nie jest zbyt popularna.

Ocena zatem edycji pracy Chaleckiego nie jest prosta; sam fakt rozpoczęcia takiej serii zasługuje na pochwałę. Jednak sposób jej przygotowania budzi spore wątpliwości; szkoda, ale można mieć nadzieję, iż następne tomy będą przygotowane staranniej. [jzl]

Biblioteka Pisarzy Polskiego Oświecenia wprowadza się dodatkowo komentarze oraz objaśnienia PO tekście głównym [niezależnie od pewnej liczby objaśnień pod tekstem].

⁷⁸ Bodaj jako pierwszy użył go Mieczysław Brożek w swym tłumaczeniu Kwintyliana; można ewentualnie pójść za sugestią Alberta Gorzkowskiego i oddawać to pojęcie słowem *kwestia*, por. H. Lausberg, *Retoryka literacka...*, tł. A. Gorzkowski, Bydgoszcz: Wyd. Hommini, 2002, 55 i nn.

⁷⁹ Terminologia łacińska i grecka, jaką operuje Chalecki nie w pełni znajduje potwierdzenie w innych opracowaniach, por. R. Volkmann, *Wprowadzenie do retoryki Greków i Rzymian*, tł. L. Bobiatyński, opr. H. Cichocka, J.Z. Lichański, Warszawa: Wyd. UW, 1995, *passim*; wymagałoby to kontroli ze słownikami np. Ernestiego.

⁸⁰ Kompletnie jest niejasna nieobecność dzieła S. Caulera w grupie pism źródłowych, por. s. 194-195; przecież formuła tytułowa brzmi: *Compendium Rhetoricorum Simonis Caulerii...*, *quo confecit... Christophorus ...Chalecki*, a zatem dziełem głównym jest Cauler! Por. L.D. Green, J.J. Murphy, *Renaissance Rhetoric Short-Title Catalogue: 1460-1700*, wyd. 2, Burlington, VT: Ashgate, 2006, s. 102.

2. *Histoire de la rhétorique dans l'Europe modern:1450-1950*, red. Marc Fumaroli, Paris : PUF, 1999, 2⁰, 1360 s., ind.

Omówienie polskie tej książki ukazuje się w dziesięć lat po jej wydaniu; wynika to z faktu, iż Redakcja czekała, że na łamach polskich pism naukowych takie omówienie ukaże się. Ponieważ tak się nie stało – czynimy zadość obowiązkowi odnotowania tej, bodaj, że najważniejszej książki dotyczącej dziejów retoryki, jaka ukazała się w wieku XX [Red.].

Marc Fumaroli, członek Akademii Francuskiej od 1995 roku, jest jednym z najwybitniejszych znawców dziejów retoryki nowożytnej Europy. Jest on autorem kilku fundamentalnych prac, m.in. *Age de l'eloquence: rhétorique et „res liter aria” de la Renaissance au seuil de l'époque classique*, 1980 czy *Héros et orateurs : rhétorique et dramaturgie cornéliennes*, 1990⁸¹. Wydany pod jego redakcją tom zawiera studia napisane przez 24 badaczy, głównie francuskich, acz w tej grupie znajduje się czterech badaczy z zagranicy. Tom otwiera studium Alaina Michela poświęcone źródłom antycznym i średniowiecznym retoryki współczesnej. Następne rozprawy – łącznie jest ich 25 – omawiają dzieje retoryki (teorii i praktyki) od XV wieku po lata 50-te wieku XX. Należy dodać, iż każda rozprawa posiada, najczęściej bardzo bogatą, bibliografię załącznikową. Tom zamykają dwa indeksy: nazwisk i terminów retorycznych.

Tom przynosi niezwykle bogaty materiał i faktograficzny, i interpretacyjny, acz można dostrzec pewne opustki. Najpoważniejszą, z naszego punktu widzenia, jest pominięcie nie tylko retoryki polskiej, ale w ogóle słowiańskiej. Wynika to jednak z faktu, iż i redaktor, i autorzy poszczególnych studiów skupili uwagę na zjawiskach oraz nazwiskach, które w dziejach retoryki europejskiej od 1450 do 1950 roku odegrały rolę podstawową. Stąd jest oczywiście Johann Sturm, ale już jego uczniowie zostają pominięci. Taka

⁸¹ Wskazuję tu tylko dwie z ponad 20 pozycji autorstwa Marca Fumaroliego (pomijam tłumaczenia), pełna bibliografia por. <http://www.academie-francaise.fr/immortels/base/academiciens/fiche.asp?param=686> [2009-10-23].

decyzja była jednak ze wszech miar uzasadniona, bowiem celem książki jest ukazanie głównych linii rozwojowych w dziejach retoryki w nowożytnej Europie, a nie – skazana na porażkę – próba napisania „wszystkiego” o dziejach retoryki w tej części świata w latach 1450-1950.

Daty zostały wybrane dość umownie: chodziło bowiem o uchwycenie istotnych zmian, które zaczynają się wraz z rozwojem badań nad źródłami retoryki antycznej we Włoszech wieku XV, a które zaowocują słynną edycją Alda Manutiusa na początku następnego wieku⁸². Data końcowa, to początek wielkiej rehabilitacji retoryki, którą zapoczątkowały zarówno prace badaczy amerykańskich, jak choćby Kenneth Burke, czy europejskich jak m.in. Chaim Perelman. Artykuł Antione’a Compagnona *La réhabilitation de la rhétorique au XX^e siècle*, który kończy książkę, przynosi ważki przegląd najważniejszych, zdaniem autora, dokonań w zakresie badań nad dziejami retoryki, jakie powstały w wieku XX. Równie istotne są zarówno wstęp, jak i posłowie autorstwa Marca Fumaroliego, w których autor zwięźle, acz dobitnie pokazuje znaczenie retoryki dla rozwoju oraz tożsamości kultury europejskiej.

Jak wspomniałem na tom składa się dwadzieścia pięć rozpraw. Okres do roku 1500 omawiają Cesare Vasoli oraz Perrine Galand-Hallyn; wiekowi XVI poświęconych jest łącznie sześć rozpraw napisanych przez Jean-Claude’a Margolina, Oliviera Milleta, Jean-Luisa Fournela, Michela Magniena, Alaina Ponsa (ciekawe rozważania łączące problemy retoryki i manieryzmu) i Christiana Mouchela (bardzo ważne studium, w którym autor analizuje retorykę po-trydencką). Wiek XVII to osiem rozpraw autorstwa Pierra Laurensa (omawia m.in. poglądy Gerharda Iohanna Vossiusa), Florence Vuilleumier (ważkie studium nt związków retoryki i konceptyzmu), Bernarda Beugnota, Fernanda Hallyna, Gillesa Declercq’a, Volkera Koppa, Philippe-Josepha Salazara, Jean-Marie Valentina (omawia m.in. poglądy Vico na retorykę). Wiekowi XVIII poświęcono zaledwie trzy, ale niezwykle ważne studia autorstwa Jean-Paula

⁸² Chodzi oczywiście o wydanie *Rhetores Graeci* w Wenecji w latach 1508-1509.

Sermaina, Petera France'a i Michela Delona. Prace, w których autorzy omawiają dokonania retoryki wieku XIX są zaskakujące, bowiem, wbrew powszechnemu mniemaniu, ta dziedzina wiedzy ma się wtedy bardzo dobrze; studia Aurelio Principato (ważkie studium nt oratorstwa rewolucyjnego), Arlette Michele (analizuje m.in. związki retoryki, literatury w dobie romantyzmu), Francoise Douay-Soubelin (szalenie ważna rozprawa, w której autor analizuje m.in. ówczesne szkolnictwo i jego zależność od retoryki) i Antoine'a Compagnona dobitnie tego dowodzą. Wiekowi XX poświęcone jest tylko jedno studium, o którym już wspominałem.

Szczegółowe omawianie poszczególnych artykułów nie jest, moim zdaniem, celowe; wskażę zatem tylko, iż omawiana pozycja spełnia jeszcze jedną rolę. Jest wspaniałym podsumowaniem dotychczasowego stanu badań nad dziejami retoryki europejskiej i rozpoczynanie jakiegokolwiek pracy bez sięgnięcia do tego tomu wydaje się błędem. Jest także impulsem oraz inspiracją metodologiczną dla prowadzenia podobnych prac. Jest to zatem jedna z najważniejszych książek poświęconych dziejom retoryki, jaka ukazała się u schyłku wieku XX. [jzl]

3. *RETORYKA I ETYKA*, red. Barbara Sobczak, Halina Zgólkowa, Poznań: Wyd. Poznańskie, 2009, 2^o, 254 s.

Tom jest pokłosiem konferencji zorganizowanej w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w roku 2007. Przynosi on w sumie dwadzieścia jeden artykułów, z których *stricte* retoryce i jej związkom z etyką poświęconych jest w sumie osiem tekstów. Są to teksty takie, jak: Luiza Rzymowska, *Pojęcia: osoby, jej wolności i godności jako kategorie porządkujące relację retoryki i etyki*, Marek Skwara, *Między sofistyką a neopragmatyzmem, czyli o „etyce sytuacyjnej”*, Adam Skibiński, *Perswazja etycznie neutralna? Od retoryki do meta-NLP*, Wiesław Przyczyna, *Etyka przepowiadania*, Agnieszka Kulik-Jęsik,

Etyka i retoryka w dziełach Jana Pawła II, Agnieszka Kamińska, *Lekarz w rozmowie z rodziną potencjalnego dawcy narządów. Aspekt retoryczny. Perspektywa laika*, Agata Małyska, *Etyka słowa a techniki argumentacyjne w dyskusjach polityków*, Piotr Pirecki, *Zagadnienie retorycznej perswazji w eseistyce literackiej „Tygodnika Powszechnego”*, Jakub Z. Lichański, *Etyczne korzenie retoryki*. Pozostałe dotyczą kwestii ogólniejszych i wiążą się raczej z kwestiami etyki, prawdy, wzorców zachowań, dziennikarstwa, itp.

Lektura tekstów nasuwa kilka spostrzeżeń. Pierwsze wiąże się z trudnościami jasnego określenia pól zależności obu dziedzin. Wynika to nie z faktu, iż są one całkiem różne, a stąd, że tradycyjna bliskość obu nauk w tradycji antycznej i to zarówno u Arystotelesa czy Platona, jak u Marka Tulliusza Cyserona czy Marka Fabiusza Kwintyliana, a też u Hermogenesa dziś nie jest ani oczywista, ani prosta [dobitnie to pokazuje tekst Katarzyny Drogowskiej i Jacka Wasilewskiego *Kiedy kłamstwo uwiarygodnia, a prawda dyskredytuje*]. Drugie dotyczy szalenie interesującego projektu *retoryki personalistycznej*, jaki przedstawiła Luiza Rzymowska, a który uzyskał ważne dopełnienia w tekstach zarówno Wiesława Przyczyny, jak i Agnieszki Kulik-Jęsik. Istota tego projektu sprowadza się do odrzucenia koncepcji, iż celem retoryki jest walka i zwycięstwo nad przeciwnikiem [pogląd, który umocnił szczególnie I.G. Vossius]. Jej celem jest, zdaniem L. Rzymowskiej, upodmiotowienie uczestników dyskursu, a etyka chrześcijańska jest ważkim narzędziem dla retoryki. Trzecie ze spostrzeżeń wiąże się z faktem, iż wiele referatów [Edward Jeliński, Michał Rusinek, Jolanta Antas, Barbara Sobczak, Joanna Smół, Katarzyna Sobstyl, Lidia Pokrzycka, Rafał Zimny] dotyczyła bardziej kwestii czy to samego rozróżnienia: kłamstwo-prawda, czy problemowi tegoż rozróżnienia m.in. w praktyce dziennikarskiej, bądź naukowej.

Już tytułem poprawności sprawozdawczej dodam, iż dwa z referatów wiązały się z kwestiami marginalnie tyczącymi ogólnego tematu tomu; są to – problem plagiatu i cyberprzestrzeni [Tomasz Naganowski] oraz zagadnienia

związków etyki, kultury i mediów w tradycji kultury islamu [Paweł Krzysiek, Rafał Miszczuk].

Tom jest ważny i dobrze świadczy o szerokości zainteresowań polskich badaczy retoryki, dla których problemy związków retoryki i etyki nie są zagadnieniami abstrakcyjnymi. Dobrze też pokazuje, iż świat współczesny niesie ze sobą wiele wyzwań, które zmuszają nas do zastanowienia się nad tym, czy tradycyjne zasady etyki, zwłaszcza religijnie zorientowanej, są nadal obowiązujące. Jak się okazuje – tak, acz uświadomienie sobie tego wymaga, jak pokazują referaty, częstokroć sporego wysiłku [jzl].

4. BOOTH Wayne C., *The Rhetoric of Rhetoric: The Quest for Effective Communication*, Cambridge: Blackwell Publishing, 2008, 4⁰, 208 s., ind.

Jest to zapewne jedna z ważniejszych książek nt retoryki, jaka ukazała się w ciągu ostatnich kilkunastu lat i to nie tylko dlatego, że ukazała się w serii *Blackwell Manifestos*. Autor jest znany głównie ze swej pierwszej książki wydanej jeszcze w roku 1961, a następnie parokrotnie wznawianej i uzupełnianej *The Rhetoric of Fiction*. W sumie w swym dorobku posiada trzynaście książek (w tej liczbie jeden współwydany z Marshalllem Gregorym).

Omawiana książka nie jest poświęcona, w konwencjonalnym znaczeniu tego słowa, ani historii, ani teorii, ani praktyce retoryki. Ona dotyczy niejako samej istoty tej nauki i sztuki oraz jest próbą odpowiedzi na niesłychanie ważne pytanie. Czy i do czego jest retoryka potrzebna dziś? Aby odpowiedzieć na tak postawione pytanie Booth dzieli je na trzy, które stanowią zarazem trzy części książki. Część pierwsza to określenie statusu retoryki; z rozważań Booth'a wynika jasno, iż jest on wysoki, a pozycja samej nauki nie jest niczym zagrożona. Autor przeprowadza także interesujące rozważania terminologiczne i wyróżnia obok **retoryki** (*rhetoric*) **retorykę słuchania** jej celem jest redukcja nieporozumień w komunikacji poprzez zwracanie uwagi na poglądy przeciwne do sugerowanych (*listening-rhetoric*), a także jej wadliwą

odmianę, która produkuje nieporozumienia – **retoryka tandety** (*rhetorickery*)⁸³, głębsza forma *retoryki słuchania* polegająca na szukaniu „wspólnej płaszczyzny” **retorologia** (*rhetorology*), **retora**, czyli tego, kto mówi, przekonuje, lub wyjaśnia (*rhetor*), studenta uczącego się nt komunikacji **mówca** (*rhetorician*), oraz **krasomówca**, czyli mówca, który uprawia retorologię (*rhetorologist*).

Te rozróżnienia są istotne, acz wydają się trochę zabawa badacza. Tymczasem pragnie on, nieświadomie nawiązując do Platona, rozróżnić dobrą i złą retorykę. Mimo, że przywoływany jest głównie *Fajdros*, to przecież obawy wielkiego Greka przed nadużyciami retoryki są bliskie Boothowi.

Szalenie ciekawa jest część druga poświęcona omówieniu konieczności czy raczej niezbędności studiowania retoryki współcześnie. Zarazem Booth ma pełną świadomość masowego dziś nadużywania retoryki, (czyli właśnie posługiwanie się retoryką ludową czy retoryką tandety), szczególnie w mediach. W zakończeniu autor podkreśla rolę świadomego posługiwania się retoryką i acz nie mówi o jej związkach z etyką, to przecież *de facto* do tego sprowadzają się jego uwagi.

Mimo pewnych potknięć – dotyczą one poprawności cytowań przywoływanych prac – jest to książka bardzo istotna, która pokazuje, iż retoryka dla współczesnych badaczy jest niezwykle ważnym narzędziem. Godne uwagi jest także podkreślenie przez Booth'a faktu, iż zainteresowanie nią nie dotyczy tylko kręgu anglosaskiego, ale sięga dalej [wspomina on parokrotnie badaczy m.in. z Europy Środkowej i Wschodniej]. [jzl]

⁸³ Odwołując się do Platona można nazwać tę retorykę **retoryką ludową**, por. PLAT., *gorg.*, 502E-503B.

AKTUALNOŚCI / RECENTIORES

Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Retoryka dawna”, Wydział Polonistyki, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, 16-17 marca 2009.

W dniach 16-17 marca 2009 r. na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyła się Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Retoryka dawna”. Konferencja była adresowana do magistrantów i doktorantów zajmujących się problematyką retoryki historycznej nie tylko w ramach studiów polonistycznych, ale także w jednostkach neofilologicznych. W założeniu organizatorów konferencja miała zgromadzić młodych badaczy zajmujących się zarówno czystą teorią retoryki i poetyki historycznej, jak i młodych adeptów filologii, którzy odwołują się do właściwych retoryce kategorii teoretycznych w swojej praktyce analizy i interpretacji tekstów literatury dawnej. Organizatorzy, Michał Choptiany, doktorant w Katedrze Historii Literatury Staropolskiej WP UJ, oraz Wojciech Ryczek, student V roku MISH UJ, wsparci opieką naukową prof. dra hab. Andrzeja Borowskiego za cel postawili sobie integrację rozproszonego po różnych ośrodkach akademickich środowiska młodych staropolan, chcąc stworzyć poprzez odwołanie do retoryki historycznej forum wymiany pomysłów badawczych. Inicjatywa wzięła się z faktu, iż wydarzenia tego typu, w zatrzęsieniu konferencji poświęconych innym zagadnieniom literaturoznawczym, praktycznie nie ma, a jeśli już się odbywają, to mają charakter lokalny i informacje o nich nie docierają na czas do wszystkich ośrodków. Ocena realizacji założeń organizatorów znajdzie się w ostatniej części podsumowania, tymczasem pokrótce zostanie omówiony przebieg dwudniowych obrad.

Konferencja rozpoczęła się nieoficjalnie od warsztatów, które poprowadził dr Jakub Niedźwiedź z Katedry Historii Literatury Staropolskiej

WP UJ: warsztaty miały na celu integrację i aktywizację uczestników, a jednocześnie – wzbudzenie wstępnej intuicji odnośnie braku konsystencji w obrębie systemu retorycznego: uczestnicy mieli za zadanie stworzyć żywy system retoryczny próbując dopasować do siebie rozdzielone między nich terminy i ich definicje, a przez brak możliwości dopasowania objawić się miała w założeniu prowadzącego niespójność systemu. Druga część warsztatów poświęcona była problematyce figuratywności i stopnia jej obecności w tekstach; uczestnicy tutaj próbowali w zespołach przygotować mowy parlamentarne zbudowane w oparciu tylko o wylosowane uprzednio figury. Po tym dynamicznym początku nastąpiło oficjalne otwarcie konferencji, którego dokonał prof. Andrzej Borowski. Opiekun konferencji odwołał się w swoim wystąpieniu do mowy *De oratoriae facultatis laudibus* Jana z Ludziska, próbując wykazać na okoliczność konferencji wady i zalety zajmowania się retoryką historyczną, jednocześnie wygłaszając pośrednio pochwałę badań odwołujących się do zarzuconego niegdyś słownika teoretycznego wypracowanego w ramach retoryki.

Pierwszy blok referatów poświęcony został związkom retoryki z tradycją biblijną. Znalazły się w nim wystąpienia znacznie zróżnicowane pod względem metodologii oraz zakresu zainteresowań prelegentów. Mgr Jakub Koryl (UJ) przedstawił w swoim referacie „*In principio erat sermo*”. Erazma z Rotterdamu *rozważania nad znaczeniem Logosu w Prologu Ewangelii św. Jana* problem, jaki pojawił się na marginesie małego dzieła Erazma poświęconego pierwszemu wersowi Ewangelii Janowej. Prelegent starał się pokazać konsekwencje wynikające z zerwania z Hieronimiańską tradycją tłumaczenia ewangelicznego *logosu* poprzez łacińskie *verbum*, skupiając się głównie na powstałej w wyniku Erazmiańskiej interpretacji zależności pomiędzy boskim *logosem*, a pedagogicznym modelem *bonae litterae*. Kwestii Logosu w Ewangelii wg św. Jana dotyczyło także drugie wystąpienie mgra Filipa Taranienki (UW), który z kolei poświęcił swoją uwagę kategorii *logosu* w dialogach Mikołaja z Kuzy.

Zapowiadane w tytule referatu spotkanie dwóch logosów (właściwych oratorowi i laika, czy też jak wołał autor – idioty) przerodziło się w spotkanie logosów trzech – bowiem warszawski prelegent rozszerzył swoje wystąpienie o problem logosu filozoficznego. W kręgu tematyki biblijnej pozostawały również dwa kolejne wystąpienia. Dr Angelika Modlińska-Piekarz (KUL) nakreśliła problematykę teorii parafrazy w kontekście łacińskich parafraz psalmów, wprowadzając najpierw systematyczną prezentację stanowisk renesansowych teoretyków parafrazy (Joachima Camerariusza i Nicolasa Frischlina), następnie zaś dzieląc się z zebranymi projektem stworzenia internetowej bazy danych zbierającej wszystkie dostępne łacińskie parafrazy zarówno całej Księgi Psalmów, jak i wchodzących w jej skład pojedynczych utworów. Ostatni referat w tym bloku, wygłoszony przez mgra Piotra Barana (UJ) poświęcony został polskim XVI-wiecznym przekładom Biblii, a dokładnie – świadomości translatoologicznej reprezentowanej przez ich wykonawców. Autor świadomość tę rekonstruował w oparciu o teksty wstępne ks. Jakuba Wujka, Jana Leopolity i Szymona Budnego, natomiast w sposób szczególny skupił się na anonimowej przedmowie do Biblii brzeskiej.

Drugi blok referatów poświęcony został problematyce antycznej tradycji retorycznej. Jako pierwszy wystąpił mgr Tomasz Nastulczyk z referatem poświęconym klasycznym przysłowiom łacińskim zawartym w dziele Grzegorza Knapiusza *Adagia Polonica*. Autor potraktował ww. problematykę jako punkt wyjścia do rozważań nad możliwością rekonstrukcji stanu świadomości literackiej XVI-wiecznego społeczeństwa, a także – podobnie jak dr Modlińska-Piekarz przedstawił projekt internetowej bazy danych umożliwiającej wychwytywanie łacińskich, greckich i polskich similiów w oparciu o *thesaurus* Knapiusza. Drugi referat w panelu klasycznym wygłosiła mgr Kamila Mrozek (UŁ), która przedstawiła problematykę retoryki epistolograficznej w oparciu o jeden z listów Cyserona do Lucjusza Lukcejusza.

Blok mediewistyczny rozpoczęło wystąpienie Wojciecha Ryczka (UJ), który podjął się rekonstrukcji nigdy nienapisanego *explicite* traktatu retorycznego św. Augustyna z Hippony, do którego to celu posłużyła mu IV księga *De doctrina christiana*. Autor odwoływał się do Augustyńskiego systemu filozoficznego, próbując tym sposobem pokazać, w jaki sposób wyrasta z niego właściwe autorowi *Confessiones* rozumienie egzegezy biblijnej, i w jaki sposób sztuka wymowy zostaje „schrystianizowana”, stając się podstawą teorii kaznodziejstwa, jako umiejętności głoszenia oraz wyjaśniania Słowa Bożego. Drugi referat, wygłoszony przez mgr Lidię Iwicką (UJ), dotyczył już bezpośrednio strategii inwencyjnych i argumentacyjnych właściwych średniowiecznemu tzw. kazaniu uczonemu. Prelegentka, bazując na teorii homiletycznej sformułowanej przez Humberta de Romans, przedstawiła interpretację kazania Jakuba z Paradyża przeznaczonego na święto Aniołów Stróżów, a poświęconego archaniołowi Michałowi. Trzeci referat, odczytany przez organizatorów pod nieobecność Klementyny Glińskiej (UJ), dotyczył problematyki wykonawstwa samego tekstu: autorka w nadesłanym tekście przedstawiła zawarte w dwóch traktatach Godfryda z Vinsauf (*Poetria nova* i *Documentum de modo et arte dictandi et versificandi*) poglądy na sztukę wykonania (recytacji) utworu literackiego, odwołując się przy tym zarówno do tradycji antycznej, jak również do alternatywnych XII- i XIII-wiecznych stanowisk względem tego problemu, przy uwzględnieniu średniowiecznej filozofii języka i imitacji.

Wieńczący pierwszy dzień obrad blok wystąpień został pomyślany, jako próba przedstawienia alternatywnych prób posługiwania się kategoriami retorycznymi, tudzież podejść metodologicznych, w ramach, których kategorie właściwe retoryce dopełniają się z innymi dyskursami teoretycznymi i metodologicznymi. I tak dr Magdalena Smoleń-Wawrzusiszyn zaprezentowała próbę lektury wysoce zretoryzowanych tekstów Jana Śniadeckiego za pomocą narzędzi wypracowanych przez współczesną pragmatyngwistykę i teorię analizy

dyskursu, próbując wykazać komplementarność, *resp.* wymiennność niektórych kategorii, którymi operują pragmatyngwista i literaturoznawca uzbrojony w narzędzia oferowane przez retorykę. Anna Pawłowska (UJ) przedstawiła z kolei problematykę związków retoryki z dawnymi dziełami sztuki; Autorka próbowała pokazać zalety interpretacji dzieł sztuki dawnej mającej charakter narracyjny za pomocą kategorii retorycznych – okazje się bowiem, iż zachodzą w wielu przypadkach ściśle zależności i analogie pomiędzy strukturą obrazów lub ołtarzy, a tym, jak nauczano np. konstruowania kazań. Ostatnie wystąpienie, również pozostające w kręgu zagadnień związanych z relacją słowo-obraz, wygłosił mgr Rafał Szmytka, który przedstawił szeroko rozumiane (bo zarówno językowe, jak i wizualne) retoryczne strategie stosowane strony konfliktu podczas tzw. *papiere oorlog* w Niderlandach, będącej częścią powstania rozpoczynającego wojnę osiemdziesięcioletnią.

Drugi dzień konferencji rozpoczęła prezentacja i dyskusja nad wystąpieniami, podejmującymi zagadnienie retoryki oraz jej przydatności w lekturze wybranych tekstów z kręgu literatury anglosaskiej. I tak mgr Wojciech Michalski (UMCS) w referacie poświęconym próbie ukazania związków pomiędzy retoryczną inwencją a tworzeniem argumentacji potwierdzającej pisanie historii prawdziwej (*historia vera*) w poemacie szkockiego poety Johna Barboura (ok. 1315/1325 – 1395) pod tytułem *The Bruce, albo Księga o najwspanialszym i szlachetnym księciu Robertcie de Broyss, królu Szkocji*, starał się pokazać i omówić funkcję pojawiających się w tekście toposów i określić ich znaczenie dla kreowania wizerunku doskonałego władcy, występującego zarówno w roli mądrego i roztropnego króla (*rex*), jak i niezwyciężonego oraz wiecznie czuwającego nad dobrem swych poddanych i rycerzy (topos odwołujący się do postaci króla, który nie śpi) dowódcy wojskowego (*dux*). Ukazano także, w jaki sposób sztuka wymowy podsuwa twórcom konkretne rozwiązania w procesie tworzenia narracji o przeszłych wydarzeniach (*res gestae*). Z kolei Andrzej Probulski (MISH UJ) podjął w swoim odczycie

sformułowany przez Thomasa H. Croftsa postulat lektury retorycznej przedmowy Williama Caxtona do *La Morte Darthur* (1485) Thomasa Malory'ego, rozpatrując konkretne zagadnienia związane ze sferą *inventio* (kwestia *status*, funkcje *locus a patria* oraz *locus a simili/dissimili* w tekście, miejsce *opinio communis* w argumentacji). Autor zajął się wobec tego Caxtonowskim przedstawieniem decyzji wydawcy, jako rezultatu zobowiązania wobec czytelników oraz funkcją schematu *nine worthies* w argumentacji, a także określeniem pozycji, jaką w wywodzie wydawcy zajmuje *locus a patria*, oraz relacji tego ostatniego do przywoływanych w tekście wpływów walijskich i burgundzkich (m.in. peryfrastyczne *volumes read beyond the sea*). Zwrócił również uwagę na kontekst historycznoliteracki i dlatego odwołał się do zobowiązania Caxtona względem Yorków, patronat Edwarda IV nad *Godefrey of Boloyne* oraz wykorzystanie tradycji arturiańskiej jako narzędzia legitymizacji władzy Tudorów po bitwie pod Bosworth (22 VIII 1485). Trzeci prelegent, mgr Michał Choiński (UJ) w wystąpieniu na temat retoryki „ognia i siarki” (*fire and brimstone*) reprezentowanej przez Jonathana Edwardsa i George'a Whitefielda, ze szczególnym uwzględnieniem *sermo* Edwardsa zatytułowanego *Sinners in the Hands of an Angry God*. Autor wskazał najważniejsze wyznaczniki formalne purytańskiego kaznodziejstwa okresu „Wielkiego Przebudzenia” (*The Great Awakening*), potężnego ruchu religijnego, który na początku XVIII stulecia ogarnął Nową Anglię i wywarł znaczący wpływ na literaturę amerykańską, do których należy zaliczyć przede wszystkim sugestywny i obrazowy sposób przepowiadania (wielokrotne wykorzystywanie motywów apokaliptycznych, wyobrażeń Boga jako rozgniewanego Ojca, apokryficznych opisów piekła oraz pośmiertnych cierpień potępionych).

Kolejne blok referatów dotyczył wybranych zagadnień związanych z retoryką XVII stulecia. Mgr Marta Bogumił (US) w szkicu porównawczym *Dedykacji z Postylli katolickiey, mnieyszey Jakuba Wujka i Żywotów świętych Starego i Nowego zakonu* Piotra Skargi zwróciła szczególną uwagę na znacznie

takich stałych elementów retorycznych tekstu, jak dedykacje oraz przedmowy do wspomnianych utworów, które stanowią cenne źródło informacji na temat zwyczajów literackich, edytorskich, znaczenia mecenatu, wiadomości biograficznych oraz obyczajowości danej epoki. Z kolei mgr Magdalena Komorowska (UJ) podjęła kwestię wskazania i opatrzenia komentarzem wzorca kazania przygodnego u Piotra Skargi, stanowiącego gotowy do wykorzystania szablon wystąpienia kościelnego, który cechował się pozbawieniem odniesień do konkretnych wydarzeń, uproszczeniem kompozycji, stylistycznym umiarem oraz dbałością o zrozumiałość wywodu. Autorka przeprowadziła ponadto zestawienie wzorów kazań z mowami o podobnej tematyce, które zostały faktycznie wygłoszone przez Skargę, aby uwidocznic istnienie pomiędzy nimi zasadniczych różnic i podobieństw na płaszczyźnie retorycznej realizacji, ukazujących nadwornego kaznodzieję Zygmunta III Wazy jako biegłego w sztuce komponowania kazań rzemieślnika (*artifex*). Mniej znany nurt siedemnastowiecznego oratorstwa przypominała dr Małgorzata Trębska (IBL PAN), która na przykładzie analizy przemówienia Stanisława Sarbiewskiego pod tytułem *Droga do nieba* (1663), będącego egzemplifikacją jednej z nielicznych drukowanych mów wygłaszanych podczas uroczystości oddawania panny do klasztoru, ukazała najważniejsze cechy tego typu oracji, zwłaszcza w zestawieniu z bogatą tradycją świeckich mów weselnych (tworzenie wstępu, przekształcenia w obrębie partii enkomiastycznych, zmiany w narracji spowodowane swoistymi czynnikami zewnętrznymi). Naszkicowanie relacji pomiędzy retoryką a medytacją stało się z kolei przedmiotem wystąpienia dr Krystyny Wierzbickiej-Trwogi (UW), która poddała krytycznej refleksji tezę Louisa Martza głoszącą, że metody medytacji stanowią adaptacją reguł antycznej teorii wymowy. W centrum uwagi prelegentki znalazło się poszukiwanie źródeł myślenia o paraleli pomiędzy sztuką wymowy jako umiejętnością oddziaływania na uczucia odbiorcy i wpływania na podejmowane przez niego decyzje a medytacją rozpatrywaną z perspektywy zmetodyzowanej

modlitwy, które doprowadziło w efekcie do wysunięcia propozycji jeszcze innego ujęcia owej relacji oraz pokazania, że w przypadku niektórych tekstów związek, w jaki wchodzi ze sobą wspomniane dziedziny, posiada charakter kazualny.

Kolejna grupa odczytów dotyczyła funkcjonowania retoryki w kulturze literackiej wczesnonowożytnej Francji. Mgr Natalia Obukowicz (UŁ) podjęła próbę określenia głównych wyznaczników pamfletu jako gatunku retorycznego, odznaczającego się swoistym synkretyzmem genologicznym, wynikającym z łączenia w obrębie jednego tekstu cech wszystkich trzech rodzajów retorycznych (*genus iudiciale*, *genus deliberativum* i *genus demonstrativum*) i to pogrupowanych zazwyczaj względem następujących dychotomii: obrona – oskarżenie, doradzanie – odradzanie oraz laudacja – nagana. Materiałem ilustrującym tezy Autorki stały się pamflety z okresu drugiej połowy szesnastego stulecia, które będąc okresem ożywionych debat politycznych i kontrowersji religijnych, bywa nie bez powodu nazywany epoką pamfletu. Literatura zaangażowana w toczące się wydarzenia drugiej połowy XVI stulecia i aspirująca do ich aktywnego współtworzenia uważana jest przez niektórych badaczy za przedłużenie walki zbrojnej (Denis Crouzet). Natomiast mgr Michał Choptiany (UJ) w odczycie zatytułowanym *Ramus Petri Rami. Topika (retorycznego) męczeństwa w biografii Nicolasa de Nancel* dokonał próby retorycznej interpretacji życiorysu Ramusa autorstwa Nancela, twórczo realizującego podstawowe założenia renesansowej biografii filozoficznej, osnutej wokół integracji działań myśliciela z głoszonymi poglądami. Szczególnie wnikliwej analizie został poddany szczegółowy opis śmierci Ramusa w czasie Nocy św. Bartłomieja (23 na 24 VIII 1572), który w wielu miejscach przypomina sceny Męki Pańskiej. Stylizacja biblijna umożliwiła autorowi życiorysu kreację mitu fundacyjnego, wiążącego śmierć humanisty z narodzinami ruchu intelektualnego opartego na opracowanym uprzednio przez Ramusa sposobie pojmowania i nauczania retoryki i dialektyki.

Ostatni panel obejmował wystąpienia poruszające sztukę wymowy i jej aplikację w lekturze tekstów z okresu między barokiem a oświeceniem. Mgr Anna Jończyk (UJ) zaprezentowała próbę odczytania poematu Jana Pawła Woronicza *Świątynia Sybilli* w świetle wykorzystanych przez kapłana środków retorycznej organizacji tekstu, które oprócz pouczania (*docere*) i oddziaływania emocjonalnego (*movere*) służyły sprawieniu czytelnikowi przyjemności estetycznej (*delectare*). W historiozoficznym poemacie Woronicza możemy odnaleźć wiele elementów charakterystycznych dla rodzaju doradczego (*genus deliberativum*), pozwalających na zbudowanie argumentacji dowodzącej prawdziwości koncepcji providencjalistycznej, wywiedzionej ze starotestamentowej idei przymierza Boga z Narodem Wybranym, którą kapłan następnie projektuje na dzieje Polaków. Zagadnienie tworzenia argumentacji zostało także podjęte przez mgr. Jacka Pokrzywnickiego (UG), który przedstawił wybrane schematy argumentacyjne w mowie okolicznościowej gdańskiego profesora retoryki i poezji Gottlieba Wernsdorfa (1717-1774), wygłoszonej z okazji trzechsetnej rocznicy wcielenia Prus Królewskich do Korony Polskiej (27 II 1754) przed mieszczanami Gdańska, uczniami oraz pozostałymi nauczycielami Gimnazjum Akademickiego. Szczegółnej analizie zostały poddane te fragmenty oracji, które otrzymały formę narracyjną, gdyż służyły rekonstrukcji przebiegu minionych wydarzeń. Wykazują one przy tym wiele podobieństw do schematu progymnazmatycznej diegezy. Funkcjonowanie zasad retoryki w tworzeniu polisemantycznych wyobrażeń natury w czasopiśmie drugiej połowy osiemnastego stulecia stało się tematem wystąpienia mgr Agnieszki Maciochy (UMSC), która zajęła się wobec tego uważną analizą rozmaitych *topoi* natury (teatr natury, księga natury, matka natura). Autorka ukazała ich twórcze przetworzenie i wydobywanie tylko nielicznych znaczeń, na które dany autor artykułu pragnął zwrócić szczególną uwagę czytelnika. Nieco inne spojrzenie na tekst, choć także z retorycznego punktu widzenia, zaproponował Michał Buczkowski (UJ), który skoncentrował

się na przedstawieniu tekstu *Gorzkich żalów* w kontekście retoryki afektywnej, bardziej skupionej wokół wzbudzania uczuć i emocji niż przekonywania. Autor pokazał także zależność pomiędzy utworem księdza Stanisława Wawrzyńca Benika a kazaniami pasyjnymi oraz pietystycznym modelem duchowości przełomu XVII i XVIII wieku.

Z powodu tematycznej różnorodności przedstawionych wystąpień niezwykle trudno dokonać jakiegokolwiek próby całościowego opisu dyskusji, która im towarzyszyła. Można jednak wskazać pewnej jej dominanty w postaci pytań, które pojawiały się najczęściej. Uzasadnione wątpliwości budziła wielokrotnie kwestia rozumienia pojęcia toposu (*locus communis*) oraz zakresu funkcji, jakie pełni w tekście. Czy jest on tylko poręcznym indeksem tematu wystąpienia, odwołującym się do rozumowania, które raz przeprowadzone stało się z powodu swej oczywistości składnikiem wspólnych przekonań i podzielanych wartości? Czy też stanowi z łatwością rozpoznawalną frazę, ocierającą się niemal o banał, która bez najmniejszych przeszkód może zostać włączona w obręb tworzonego testu? A być może istnieje jeszcze inny sposób jego postrzegania jako wprowadzie schematycznego określenia, ale nadal zachowującego swój inspirujący potencjał semantyczny, umożliwiający twórczą reinterpretację tradycji i pozwalający za każdym razem wydobywać zupełnie nowe pokłady znaczeniowe? Pytania te można by oczywiście mnożyć, gdyż mechanizm ich powstawiania opiera się na opozycji dwóch możliwych postaw badacza literatury wobec toposu, który bywa traktowany albo w kategoriach skamieniałej struktury albo elementu ciągle żywej tradycji. Zagadnieniem, które powracało parokrotnie za każdym razem w nieco zmienionej postaci, była ciągle otwarta kwestia relacji retoryki i narracji historycznej, a przede wszystkim pytanie, w jaki sposób ta druga jest kształtowana przez reguły, jakie podsuwa sztuka wymowy, pełniąca przez wiele stuleci funkcję teorii prozy artystycznej. I wreszcie ostatni problem, jaki pojawiał się w dyskusji, dotyczył perswazyjnego zorientowania retoryki, a właściwe jej stosunku do opisu rozmaitych uczuć i

sposobów ich wzbudzania, który od czasów Arystotelesa przynależał tradycyjnie do sfery inwencji. Czy istnieje retoryka w oderwaniu od emocji, a jeśli tak, to jaką przybiera postać?

Konferencja „Retoryka dawna” spełniła swoje podstawowe założenia: stała się forum wymiany doświadczeń i inspiracji pomiędzy młodymi badaczami odwołującymi się w swojej praktyce interpretacyjnej do dawnych systemów retorycznych. Cieszyć może zainteresowanie konferencją ze strony neofilologów, a także przedstawicieli innych dyscyplin humanistyki (historia i historia sztuki), wreszcie również obecność młodych naukowców zajmujących się pragmatyngwistyką. Z punktu widzenia socjologii nauki niepokoić może fakt, iż konferencja nie dała pełnego obrazu badań prowadzonych przez magistrantów i doktorantów we wszystkich ośrodkach akademickich: znacząca jest nieobecność przedstawicieli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach czy Uniwersytetu Wrocławskiego przy jednoczesnej silnej reprezentacji ze strony gospodarzy. Organizatorzy mają nadzieję przekształcić konferencję w wydarzenie cykliczne, być może w zmienionej formie, ponieważ widać wyraźnie, iż istnieje potrzeba organizacji takich spotkań i że nisza na „rynku konferencji” została zidentyfikowana prawidłowo. Tymczasem trwają wstępne prace nad przygotowaniem recenzowanego tomu przedstawiającego wybrane wystąpienia konferencyjne, który w niedalekiej przyszłości ma się ukazać nakładem jednego z krakowskich wydawnictw naukowych.

Opracowali

Michał Choptiany & Wojciech Ryczek

OGŁOSZENIA / NUNTII

1. Autorzy numeru

Mgr Choptiany Michał, Uniwersytet Jagielloński, Wydział Polonistyki

Prof. Lichański Jakub Z., Uniwersytet Warszawski, Instytutu Polonistyki
Stosowanej, Zakład Retoryki i Mediów

Ks. dr Nowaszczyk Jarosław, Uniwersytet Szczeciński

Mgr Ryczek Wojciech, Uniwersytet Jagielloński, Wydział Polonistyki

Instrukcja dla Autorów

Do publikacji w *Forum Artis Rhetoricae* przyjmowane są artykuły dotyczące retoryki – od antycznej po współczesną. Muszą być związane z szeroko rozumianą problematyką retoryczną; mogą dotyczyć zarówno historii, jak i teorii retoryki oraz jej praktycznych zastosowań. Niektóre numery są tematyczne (planowane tematy podane są na stronie internetowej Polskiego Towarzystwa Retorycznego – www.retoryka.edu.pl).

1. Wymagania techniczne:

- Format strony - A4 (210x297mm); marginesy górny, lewy i prawy po 2,5 cm, margines dolny 3,5 cm.
- Tekst podstawowy - 14 punktów, wyjustowany, wcięcie pierwszego wiersza każdego akapitu 1,25cm., odstęp 1,5
- Tytuł - 14 punktów, wyjustowany, odstęp: dwie linijki po tytule
- Przypisy - dolne, format amerykański
- Bibliografia wg. formy:

Nazwisko, Imię (2005) *Tytuł książki*. Miejsce wydania, Wydawnictwo.

Nazwisko, Imię (2004) „Tytuł artykułu”. *Tytuł czasopisma*, Numer 27 (3), str. 20-43.

Nazwisko, Imię (1999) „Tytuł artykułu”. W: *Tytuł książki zbiorowej*, pod. red. Imię Nazwisko, Miejsce wydania, Wydawnictwo, str. 17-24.

- Liczba stron – ok. 15 stron (koniecznie parzysta!), dłuższe teksty będą dzielone
- Do tekstu bezwarunkowo musi być dołączone streszczenie

2. Streszczenie:

- Liczba słów - 400-500
- Język – polski i angielski
- Tekst - 14 punktów, odstęp 1,5, wyjustowany
- Abstrakty przed tekstem właściwym

3. Dane autora:

- Dane podstawowe - nad tekstem (imię, nazwisko, miasto/placówka)
- Noty o autorach będą umieszczone z tyłu numeru - imię, nazwisko, tytuł, placówka, instytut/katedra/wydział

Propozycje publikacji prosimy nadsyłać do sekretarza Redakcji - mgr M. Rypalskiej -

- elektronicznie: marta_rypalska@poczta.onet.pl
- listownie: (wydruk + dyskietka/CD-ROM)
na adres redakcji:

FORUM ARTIS RHETORICAE – PTR
Instytut Polonistyki Stosowanej UW (p. 52)
ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa